

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena **2,60 zł** (w tym 5% VAT)

3-9 czerwca 2019 r. | nr 22 (647)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | **ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL**



24 str. + Bezpłatny dodatek **TV** OD LAT 18-tu

Świdnik Air Festival już w ten weekend

Nie przegap lotniczego show

Już w najbliższy weekend (8-9 czerwca) na trawiastym lotnisku przy ul. Sportowej w Świdniku odbędzie jedna z najatrakcyjniejszych plenerowych imprez w regionie – II Świdnik Air Festival. Mając gości gwiazdy pilotażu imprezę organizatorzy postanowili wzbogacić o występy gwiazd estrady, a do tego, co ujawnili dopiero przed kilkoma dniami, o przeloty samolotów odrzutowych – myśliwców Su-22.

Str. 7

Nowa część terminalu otwarta!

Port z nowym skrzydłem



FOT. MATERIAŁY PORTU LOTNICZEGO LUBLIN

Od ubiegłego piątku pasażerowie mogą korzystać z nowej hali odlotów Portu Lotniczego Lublin. Dzięki inwestycji pasażerowie zyskali większy komfort i możliwość szybszej odprawy, a Port – możliwość bezkolizyjnej obsługi kilka samolotów jednocześnie. Oby tylko była do tego okazja, bo od dłuższego czasu liczba pasażerów i samolotów startujących, i lądujących w Świdniku, zamiast rosnąć, spadała.

Str. 7

W prywatnych rękach popada w ruinę

Straszy na wjeździe do miasta

Budynek przy Al. Lotników Polskich, w którym kiedyś mieścił się Urząd Stanu Cywilnego, popada w ruinę. – Tak zaniedbany obiekt stojący przy trasie wjazdowej do miasta nie jest dobrą wizytówką Świdnika – wskazuje radny Grzegorz Doroba (KO) zwracając się do Ratusza o zainteresowani się problemem. Tyle, że miasto niewiele może zrobić w tej sprawie.

Str. 4

60-lecie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego

Świętowali z rozmachem

Str. 7



FOT. ŚWIDNIK.PL

Rządzący i opozycja wzajemnie zarzucali sobie hipokryzję, a na koniec udzielili zarządowi absolutorium

W powiecie niemal na pięści



O tym, że na sesji Rady Powiatu Świdnickiego, która odbyła się w ubiegły wtorek, będzie gorąco, można było przypuszczać już po lekturze jej programu, w którym znalazło się między innymi udzielenie zarządowi absolutorium z wykonania budżetu oraz raport o stanie powiatu na koniec ubiegłego roku. Tego, że dwaj radni omal nie wyszli, by „po męsku” rozstrzygnąć wzajemne animozje, chyba jednak nikt się nie spodziewał.

Str. 21

Czwarta wersja projektu również nie do przyjęcia

Interesy nie do pogodzenia

Płonne okazały się nadzieje władz miasta, że czwarta wersja zmian w planie zagospodarowania przestrzennego w rejonie Brzeziny-Kalina w Świdniku zostanie zaakceptowana zarówno przez zwolenników jak i przeciwników dopuszczenia do budowy na tym terenie bloków wielorodzinnych. Dla tych drugich przedstawione rozwiązania są nie do przyjęcia.

Str. 7

Problem wraca jak bumerang

Przy szpitalu kraczą od świtu



– Urząd miasta uporał się z gawronami w swoim otoczeniu, a obok starego szpitala przy ul. Niepodległości 8 i Wyspiańskiego 8, gdzie w blokach mieszkają głównie starsi, schorowani ludzie, na kilku drzewach pozostało ok. 20 gniazd, a żyjąca w nich kolonia ptaków niemiłosiernie paskudzi otoczenie i hałasuje od świtu do nocy – skarży się nasz czytelnik ze Świdnika.

Str. 4

Sygnały czytelników

Orlik dla każdego?

W Świdniku jest kilka orlików, z których teoretycznie mogą korzystać wszyscy, ale mieszkańcy narzekają, że boiska są wiecznie zajęte albo zamknięte.

Str. 4

Oryginalny turniej z okazji Dnia Dziecka

Pstrykali o puchar burmistrza

W Świdniku przypomniano dziś niemal zapomnianą, a kiedyś niezwykle popularną, grę w kapsle. Było mnóstwo emocji i zabawy, a na zwycięzców czekał puchar burmistrza.

Str. 4



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Nocna podróż wśród książek, światel, przyrody

I wszystko to w jedną noc

Noc Kultury 2019, która odbyła się z 1 na 2 czerwca br. pod hasłem „MiaŖOpowieŖ”, oferowała przeróżne artystyczne wydarzenia. Coś dla siebie mogli znaleźć fani filmu, sztuk wizualnych, teatru, tańca, a nawet sportu. Niezależnie od upodobań wszyscy mogli cieszyć oko dekoracjami zdobiącymi serce Lublina, czyli Stare Miasto. Jedną z atrakcyjniejszych była oryginalna konstrukcja „Trzy Alfabety”, przy ul. Olejnej.

Tradycyjnie lublinianie i turyści odwiedzali plac Po Farze w centrum lubelskiej starówki. Tej nocy urok miejsca podkreślały niezwykle dekoracje, wśród których wyróżniała się konstrukcja z kilkuset próbówek, w których umieszczono egzotyczne kwiaty. Za realizację odpowiadał zespół florystów SPPSS pod kierownictwem **Pawła Adamca**.

Tutaj też można było ominąć bańsiowy „Kwiat Jednej Nocy”, który w wydaniu lubelskich artystów przybrał gigantyczne rozmiary – był niemal jak latarnia. Tutaj też można było zetknąć się z takimi instalacjami, jak Kosmiczne Piramidy czy Neonowa Ściana i posłuchać muzyki, która rozbrzmiewała z balkonu w pobliskiej kamienicy przy ul. Grodzkiej, (m.in. wykonywana przez kontrabasistę **Mariusza Bogdanowicza**).

Kto kocha książki, widział sens, by zajrzeć na wspomnianą już ulicę Olejną. Zachętą była dekoracja – wielka księga oparta o kamienicę oraz dekoracyjne girlandy złożone z balonów i książek. Przypominały, by w Noc Kultury karmić nie tylko wzrok i słuch, ale też umysł. Tę refleksję budziły też biurka z maszynami do pisania, przy których można było usiąść i zapisać na gorąco swe przemyslenia; do ich zanotowania zachęcała również udostępniona pamiątkowa księga.

„Odlecieć” można było nie tylko dzięki światu myśli, książek itp., ale też niemal dosłownie. Na placu za Trybunałem taniec na wertykalnej chuście zapierał dech w piersiach niejednej osobie. Zespół tancerzy i ich trenerka ze Strefy Wysokich Łotów zapewnili świetne widowisko. A na ul. Lubartowskiej artyŖci – gimnastycy, również ze Strefy Wysokich Łotów, pomagali uczestnikom Nocy Kultury spróbować sił w akrobatyce sportowej – byli warsztat i wspólne treningi.

Amatorzy spokojniejszych przeżyć wybierali w tę jedyną w roku Noc Kultury m.in. wirydarz klasztoru w „Sercu Miasta”, czyli oo. dominikanów przy ul. Złotej. Tam królowały m.in. dźwięki niezwyklej „glass harmonica”. To duża skrzynia wypełniona kilkudziesięcioma szklanymi misami. Zagrał na niej **Thomas Bloch**. Wystąpiła wraz z nim **Pauline Hass**, grająca na harfie.

W dominikańskim wirydarzu wy-

staąpiła również Szkoła Muzyczna Rytm i Melodia – wykonawcami była młodzieŖ i dzieci. Tu także aranŖował muzyczny klimat zespół „Ale Kwintet!”, który proponował muzykę klasyczną, filmową, jazzową.

Wędrówka po Litewskim

W coroczną Noc Kultury nie można było ominąć placu Litewskiego, który jest świetną przestrzenią do różnych prezentacji. Tym razem wykorzystano pałac Czartoryskich, którego mury od strony placu stały się polem do prezentacji prac **Darii Lytvynenko, Katarzyny Grzegorczyk i Tomasza Belewa**. Stojący przy placu pomnik unii lubelskiej w roku jubileuszu zawarcia Unii aŖ wręcz się prosił o radykalne wyeksponowanie. Tak też się stało: na trawniku w pobliŖu monumentu zainstalowano konstrukcję artystyczną zdobioną makami, a więc kwiatami przywołującymi na myśl polskie łąki, polski krajobraz, ale też generującymi historyczne skojarzenia.

Na tak zaaranŖowanym tle odbywały się taneczne zabawy. Uczestnicy Nocy Kultury mieli m.in. możliwość poznania popularnych niegdyś w naszym regionie tańców – projekt nazwano „Po lubelsku z przytupem”.

Wśród lublinian jest bardzo duża grupa miłośników jazzu, swingu, itp. Dla nich odbyła się na pl. Litewskim potańcówka połączoną z nauką tańca. Przez kilka godzin rozbrzmiewała więc na największym miejskim placu muzyka jazzowa z lat 20-tych i 40-tych.

Lublinianie są także miłośnikami tanga – przypomniał o tym występ tancerzy tanga z Lublina oraz pobliskich miejscowości, którzy wszystkim chętnym pokazywali podstawowe kroki taneczne. Królowało oczywiście Tango Milonga.

Jeszcze jedną atrakcją na pl. Litewskim, którą przeŖyli uczestnicy tej wyjątkowo kulturalnej nocy z 1 na 2 czerwca, była możliwość uwiecznienia się na pamiątkowym zdjęciu wykonanym przez trójwymiarowy fotostand. „Zawiadywał” tym pomysłem **Paweł Totoro Adamiec**, który wystąpił w kostiumie guŖlarza, i wykonywał upozowane zdjęcia.

Ten rodzaj zabawy, w wyniku której można było zostać „dziadem miejskim” w dowolnie wybranej wersji: śmiesznej, smutnej, strasznej – był oczywistym nawiązaniem do Adama Mickiewicza, jego „Dziadów”, ale przede wszystkim do pogańskich tradycji przechowywanych w naszej słowiańskiej kulturze jeszcze w XIX wieku.

Chwila z kawą i PRL-em

Ŗeby odpocząć, i nabrać werwy przy łyku kawy, część osób zajrzała do „Teatralnej Cafe” przy teatrze im. J. Osterwy. Tam niemal do 2 w nocy serwowano pyszną, mocną kawę, ale to nie jedyna atrakcja przygotowana w tamtym miejscu. Zgodnie ze scenariuszem zapowiadającym wydarzenie na stronach Facebooka, Cafe



Teatralna „opowiedziała” w Noc Kultury o pracy pierwszego baristy w Lublinie i przybliŖyła postaci słynnych gości teatralnej kawiarni. Jednocześnie pozwoliła – cytujemy – „przenieŖ się w klimat PRL-owskiej potańcówki”. Przebrana obsługa, płynąca z głośników muzyka z lat 50-tych, 60-tych, 70-tych; przywoływały na chwilę tę minioną epokę.

Spacer z PCK oraz wycieczka po ...rozum

Swoj udział w Nocy Kultury miał także Polski Czerwony KrzyŖ. Jego członkowie z Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK zorganizowali swego rodzaju historyczny spacer po Lublinie, na trasie którego znalazły się miejsca istotne dla historii tej najstarszej polskiej organizacji humanitarnej. Podczas nocnej podróŖy uczestnicy poznali losy ludzi, którym PCK pomogło. Obejrzałi zdjęcia i wysłuchali nagrań, które były zapisem autentycznych historii.

Są tacy, którzy bardziej niŖ taniec, spacer, muzykę, lubią się zastanawiać nad światem, rządzącymi nim mechanizmami, itp. Dla nich świetną propozycją na Noc Kultury było spotkanie z **Łukaszem BoŖyckim** – fotografem, prezesem Związku Polskich Fotografów Przyrody Okręgu Mazowieckiego, związanym z Instytutem Biologii DoŖwiadczałnej PAN, m.in. finalistą XI Wielkiego Konkursu Fotograficznego National Geographic Polska – nagrodę w 2014 r. odebrał z rąk Jej Królewskiej WysokoŖci Katarzyny, księżnej Cambridge. W Lublinie zaprezentował projekt, w tym wystawę, łączącą aspekty artystyczne z naukowymi, zatytułowaną „Przychodzi dusza do rozumu”. Miejscem realizacji była Zielona Sala Wykładowa, czyli tzw. park kieszonkowy przy ul. Cyruliczej i Furmańskiej na Starym MieŖcie .

MONIKA SKARŖYŖSKA



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna GłaŖ (Ŗwidnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Ŗwidnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

eprasa.pl fcf4cb2acf

Wybraliśmy europosłów

W Lublinie – niemal remis, w Świdniku – pokaźne zwycięstwo PiS

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Parlamentu Europejskiego, o prawie 7 punktów procentowych wyprzedzając Koalicję Europejską. Próg wyborczy przekroczyła także Wiosna Roberta Biedronia. Mandat z okręgu lubelskiego zdobyli: Beata Mazurek (PiS), Elżbieta Kruk (PiS) i Krzysztof Hetman (KE).

W skali kraju PiS uzyskał 45,38%; zaś KE 38,47% głosów. PiS zdobył 27 mandatów, zaś KE 22, choć jedna osoba nie obejmie mandatu ze względu na wydłużający się – brexit. Z kolei publicyści zaczęli spekulować, że Koalicja Europejska rozpadnie się do czasu jesiennych wyborów parlamentarnych. Wieść niesie się, że wystąpi z niej Polskie Stronnictwo Ludowe.

3 mandaty zdobyła Wiosna, zdobywając w całym kraju 6,06 % głosów, co można uznać za porażkę. **Robert Biedroń**, lider

ugrupowania, wspominał o tym, że liczy na dwucyfrowy wynik. 5-procentowego progu wyborczego nie przekroczyła Konfederacja Korwin Braun Liroy Narodowcy (4,55 %), choć wstępne wyniki exit poll wskazywały, że zdobędzie trzy mandaty. Progu nie przekroczyły też m.in. KWW Kukiz 15 (3,69%) i KWW Lewica Razem-Partia Razem, Unia Pracy, RSS (1,24%). Frekwencja w całej Polsce wyniosła aż 45,68 % i była niemal dwa razy wyższa niż pięć lat temu. To rekordowy wynik.

Po wyborach szykują się spore zmiany w rządzie **Mateusza Morawieckiego**, gdyż mandat europosła zdobyło kilku dotychczasowych ministrów. Do Brukseli wybierają się m.in.: **Beata Szydło** (wicepremier), **Joachim Brudziński** (minister spraw wewnętrznych i administracji), **Elżbieta Rafalska** (minister rodziny, pracy i polityki społecznej) i **Anna Zalewska** (minister edukacji narodowej). Najwięcej emocji budzi osoba Zalewskiej. Część osób uważa, że powinna zostać w kraju i koordynować wdrażanie reformy edukacji.

Z okręgu lubelskiego mandat zdobyli: **Beata Mazurek** (PiS), **Elżbieta Kruk**

GŁOSY NA KOMITETY I KANDYDATÓW:

Lista nr 1 KWW KONFEDERACJA KORWIN BRAUN LIROY NARODOWCY – oddano 32 706 głosów

- 1) TUMANOWICZ Witold Sławomir 15 267;
- 2) PEJO Bartłomiej Artur 7 145;
- 3) OSADCZY Włodzimierz 2 320;
- 4) WIŚLIŃSKA Natalia Anna 1 822;
- 5) CHOJNACKA Magdalena 1 275;
- 6) TYLUS Małgorzata Aneta 606;
- 7) MARCINIUK Agnieszka Monika 771;
- 8) MEKLER Rafał 708;
- 9) JANULEWICZ Paweł Rafał 1 009;
- 10) KASPRZAK Krzysztof Grzegorz 1 783.

Lista nr 2 KOMITET WYBORCZY WIOSNA ROBERTA BIEDRONIA oddano 22 692 głosy

- 1) BUJAK Zbigniew 11 640;
- 2) PAWŁOWSKA Monika Jolanta 4 426;
- 3) KITLIŃSKI Tomasz 1 479;
- 4) IWUŁA Barbara Małgorzata 638;
- 5) PIETRASIEWICZ Szymon Eliaż 803;
- 6) BRYZEK Paulina Anna 1 033;
- 7) WIŚNIEWSKI Krzysztof Łukasz 733;
- 8) JASEK-KOSOBUECKA Justyna 497;
- 9) GRZEGORCZYK Paweł Marian 366;
- 10) WALASEK Marcin 1 077.

Lista nr 3 KKW KOALICJA EUROPEJSKA PO PSL SLD .N ZIELONI oddano 208 392 głosy.

- 1) HETMAN Krzysztof Andrzej 105 908;

- 2) MUCHA Joanna 70 341;
- 3) HAIDAR Riad 16 858;
- 4) MAZUR Artur 1 816;
- 5) LISOWSKA Bożena Grażyna 2 506;
- 6) KARPIŃSKI Włodzimierz Witold 3 501;
- 7) ŻMIJAN Stanisław 2 425;
- 8) ĆWIK Sławomir 1 808;
- 9) SZMIDT Anna 841;
- 10) WRÓBLEWSKA Kornelia Konstancja 2 388.

Lista nr 4 KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ oddano 436 139 głosów

- 1) KRUK Elżbieta Małgorzata 164 108;
- 2) MAZUREK Beata 204 693;
- 3) SOLIS Tomasz Piotr 7 157;
- 4) BARSZCZEWSKA Barbara Aldona 6 329;
- 5) SZUŁOWSKI Krzysztof 6 603;
- 6) ZAWIŚLAK Sławomir 21 314;
- 7) STANIŚLAWEK Andrzej Józef 6 711;
- 8) REWERA Witold 895;
- 9) SZAŁACHWIEJ Ewa 2 718;
- 10) DUSZEK Marcin Kamil 15 611.

Lista nr 5 KKW LEWICA RAZEM - RAZEM, UNIA PRACY, RSS oddano 5 302 głosy

- 1) DŁUGOSZ Magdalena Anna 2 674;
- 2) ROCZON Mateusz Maciej 478;
- 3) ZABRATAŃSKA Katarzyna Edyta 235;
- 4) KACZYŃSKI Gabriel Jan 555;
- 5) REBEJKO Jolanta 182;
- 6) LEWANDOWSKI Marian 337;

- 7) TABOR Magdalena Aleksandra 153;
- 8) WARZOCZA Tomasz Piotr 179;
- 9) ZELENIT Magdalena 233;
- 10) FURMANIAK Szymon 276.

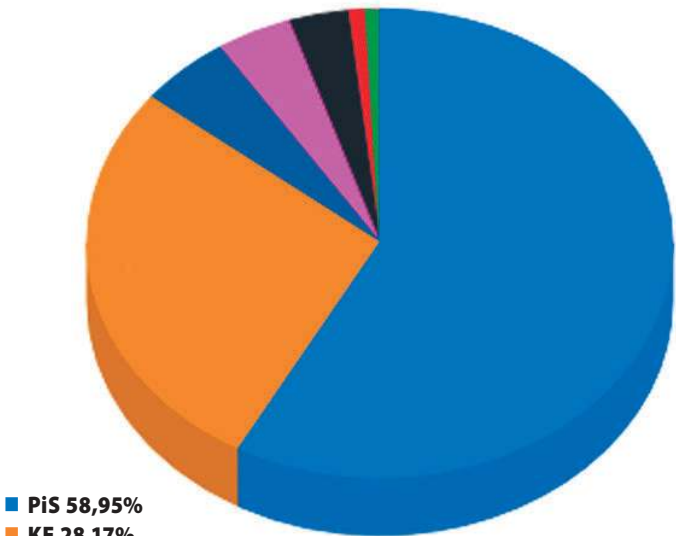
Lista nr 6 KWW KUKIZ'15 oddano 29 567 głosów.

- 1) SACHAJKO Jarosław 17 225;
- 2) GOGÓŁKA Robert Mirosław 2 749;
- 3) BERECKA Barbara 2 107;
- 4) KUNC Joanna 1 665;
- 5) MARKIEWICZ Jarosław Szczepan 1 260;
- 6) WSZELAKA Małgorzata Anna 876;
- 7) WIELICZKO Mariusz 1 036;
- 8) KOZIOŁ Zdzisława Konstancja 613;
- 9) ORDECKI Piotr 852;
- 10) WILBIK Marek 1 184.

Listę nr 7 KWW POLSKA FAIR PLAY BEZPARTYJNI GWIAZDOWSKI oddano 5 071 głosów.

- 1) WOCH Marek Marian 2 040;
- 2) FUTERA Joanna Monika 431;
- 3) MAZUR Agnieszka Monika 674;
- 4) SOWA Justyna 480;
- 5) SZWAJEWSKA Małgorzata Anna 232;
- 6) ZIĘTEK Maria 246;
- 7) PIETROSIŃSKI Marcin Jakub 207;
- 8) IWANIAK Paweł 141;
- 9) ZIELIŃSKI Piotr 328;
- 10) POPIELEĆ Przemysław 292.

WYNIKI WYBORÓW W LUBELSKIM



- PiS 58,95%
- KE 28,17%
- Konfederacja 5,16%
- Wiosna 4,25%
- Kukiz 15 3,34%
- KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski 0,93%
- KWW Lewica Razem-Partia Razem, Unia Pracy, RSS 0,87%

(PiS) i **Krzysztof Hetman** (KE). B. Mazurek, posłanka z Chełma, wicemarszałek sejmu i rzecznik prasowy PiS, startując z drugiego miejsca listy PiS zdeklasowała pozostałych konkurentów w okręgu. Zdobywając ponad 204 tys. głosów, pokonała „jedynekę” na liście PiS, pos. Elżbietę Kruk (ponad 164 tys. głosów) i lidera listy KE, europosła i szefa PSL w województwie Krzysztofa Hetmana (ponad 105 tys. głosów).

W całym regionie na PiS zagłosowało 58,95% osób, zaś na KE 28,17%. W samym Lublinie przewaga PiS-u nad KE była minimalna (42,86% do 42,58%). 5,16% głosów uzyskała Konfederacja; 4,25% Wiosna; 3,34% Kukiz 15; 0,93% KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski; zaś 0,87% KWW Lewica Razem-Partia Razem, Unia Pracy, RSS. Z udziału w wyborach ostatecznie



Z okręgu lubelskiego mandat zdobyli: Beata Mazurek (PiS), Elżbieta Kruk (PiS) i Krzysztof Hetman (KE)



wycofał się komitet **Mirosława Piotrowskiego** Ruch Prawdziwa Europa-Europa Christi. W Lublinie do urn poszło 134 762 osób.

Z kolei w powiecie świdnickim PiS wyraźnie wyprzedził KE. Partia rządząca zdobyła 56,82% głosów, zaś KE 28,48%.

Konfederacja zdobyła 6% głosów; Wiosna – 3,66%; Kukiz – 15 3,45%; KWW Lewica Razem-Partia Razem, Unia Pracy, RSS 0,92%; zaś KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski 0,67%. W powiecie świdnickim do urn poszło 25 505 osób.

GRZEGORZ REKIEL

Lubelski Ratusz odpięra zarzuty radnej Suchanowskiej

Boksowanie się przy zieleni

List otwarty do prezydenta Krzysztofa Żuka w sprawie „zabezpieczenia przed bezpowrotną degradacją obszarów zieleni poprzez stworzenie spójnej ekologiczno-urbanistycznej wizji rozwoju Lublina” wysłała Małgorzata Suchanowska, miejska radna Prawa i Sprawiedliwości. Ratusz odpięra zawarte w nim zarzuty.

O liście radnej Suchanowskiej pisaliśmy przed tygodniem. „Z przykrością obserwuję ogromną degradację zieleni oraz związaną z tym faktem wielką determinację społeczną dotyczącą konieczności jej ochrony. Przez lata Urząd Miasta Lublin nie przedstawił racjonalnego programu urbanistycznej wizji miasta i nie zadbał o wykonanie aktualnej inwentaryzacji przyrodniczej Lublina” – w zdecydowany sposób zaczyna radna. **Małgorzata Suchanowska** uważa,

że „nasz samorząd powinien posiadać wytyczne potrzebne do utrzymania głównych, zrównoważonych, długookresowych celów rozwoju”. „Istotnym dokumentem jest Strategia Rozwoju Miasta. Obowiązki obecnej dobiega końca. Nowa Strategia obok rozwoju mocno powinna uwzględniać bezdyskusyjną konieczność ochrony istniejących zasobów przyrodniczych na terenie miasta – ocenia autorka listu.

Suchanowska jest zaniepokojona faktem, że „nowo tworzone Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Lublina sporządzane jest od dziewięciu lat na podstawie nieaktualnej inwentaryzacji przyrodniczej z 1998 roku”. „Tworzenie Studium marginalizującego realny, aktualny stan przyrody w naszym mieście jest zaprzeczeniem prowadzenia odpowiedzialnej polityki przestrzennej” – komentuje. Radna uważa, że „proponując urzędników zawarte

w SUIZPML są nie do przyjęcia przez zaangażowaną społeczność chroniącą zieleni w Lublinie”. „Na pierwszym miejscu przedkładana jest intensywna urbanizacja. Jak najwyższy procent zabudowy, w tym terenów zielonych, pod inwestycje deweloperskie, co w konsekwencji może doprowadzić do nadmiernego zagęszczenia dzielnic - zabetonowania miasta w ogromnej skali, naruszy to naturalny system ekologiczny Lublina” – dodaje.

Radna nie dostrzega zielonego budżetu?

Z uwagami radnej nie zgadza się **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza. – Lublin, jako pierwsze miasto w Polsce w 2017 roku wdrożył Zielony Budżet, w ramach którego Lublin corocznie realizuje projekty „zielone” zgłoszone przez mieszkańców. Każdego roku na ten cel wydatkowanych

jest 2 mln zł. Już w 2014 r. prezydent powołał Miejskiego Architekta Zieleni, którego głównym zadaniem jest planowanie i tworzenie terenów zieleni na terenie miasta, ochrona i nadzór nad zasobami cennymi przyrodniczo czy planowanie nowych nasadzeń. Poza projektami zrealizowanymi w ramach Zielonego Budżetu w wyniku prac Biura MAZ posadzono 1373 drzewa, 62 149 krzewy i 13 864 bylin i pnączy – wylicza i przypomina, że „w ostatnich latach przeprowadzonych zostało kilka inwestycji związanych z rewitalizacją terenów zielonych”. – Np. rewitalizacja najstarszego parku w Lublinie - Ogrodu Saskiego, rozpoczęła się rewitalizacja Parku Ludowego, za nami także m.in. budowa parku przy ul. Zawilcowej, gdzie posadzono łącznie przeszło 200 tysięcy roślin na zrewitalizowanych 15 hektarach byłego wysypiska. Zielone i ekologiczne miasto - to także

jeden z filarów przedstawionego przez prezydenta Krzysztofa Żuka planu na najbliższe 5 lat – dodaje.

Katarzyna Duma odniosła się również do kwestii projektu Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Lublin. – Zakłada on wzrost wskaźnika zieleni normatywnej, takiej jak parki, skwery, zieleńce czy zieleń działkowa, do wartości ok. 48 m2/mieszkańca – zauważa.

Radna Suchanowska pozostaje jednak nieugięta i nie może się pogodzić z tym, że „mieszkaniec Lublina i przyroda przegrywa z uprzedmiotowieniem i chęcią zysku deweloperów, nazywanym szumnie rozwojem”. „Wymyślna, udziwniana, lecz zdaje się w naszym odczuciu niezrozumiała i fałszywa wizja rozwoju Lublina, przesłania ład przestrzenny wykazując kierunek zdążający do betonowania otoczenia” – podsumowała.

GRZEGORZ REKIEL

ŚWIDNIK: Plac przy Witosa musi poczekać

Prawdziwe atrakcje nieprędko

Radny Marcin Magier (KWW Waldemara Jaksona) pyta ratusz o możliwość modernizacji placu zabaw przy ul. Witosa. Urząd odpowiada, że na razie takiej inwestycji nie planuje i wskazuje, że być może część oczekiwanych przez radnego prac mogłaby wykonać Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, będąca właścicielem terenu, na którym znajduje się obiekt.

Najmłodszy świdnicki radny na początku maja wystąpił z interpelacją do burmistrza **Waldemara Jaksona**, w której pyta o możliwość zmodernizowania placu zabaw na osiedlu Wschód przy ul. Witosa między blokami 5a i 7a oraz o to, ile by to kosztowało. Wskazuje, że mieszkańcy już od dawna skarżą się na zły stan techniczny znajdujących się tam urządzeń do zabawy i brak oświetlenia tego miejsca.

– W okolicy nie ma innego placu, więc jest to jedyne miejsce gdzie dzieci mogą pobawić się na świeżym powietrzu – uzasadnia **Marcin Magier**. – Znajduje się tam m.in. piaskownica, zjeżdżalnia i drabinki, które znacznie odbiegają od dzisiejszych standardów i od wielu lat nie były wymieniane ani naprawiane. Problemem jest też brak oświetlenia, co uniemożliwia korzystanie z urządzeń po zmroku, za to zachęca do organizowania w tym miejscu schadzek i spożywania alkoholu.

Radny podkreśla, że już konsultował z rodzicami z tamtej okolicy, jak powinien wyglądać zmodernizowany plac i w jakie urządzenia powinien być wyposażony. Ich zdaniem potrzebne są nowe huśtawki, piaskownica, dodatkowe ławki, wyrównanie podłoża, przy jednoczesnym zachowaniu

jego trawiastej nawierzchni.

Odpowiadając na interpelację burmistrz Waldemar Jakson poinformował radnego, że miasto nie jest właścicielem tego terenu, a jedynie swego czasu wydierzało go od Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, aby doposażyć plac w urządzenia do zabawy, na co spółdzielnia nie miała funduszy. Nie tak dawno, bo w lipcu 2014 roku, magistrat z własnych pieniędzy kupił nowe urządzenia i zachował stare, które były w dobrym stanie technicznym.

– Zdajemy sobie sprawę z potrzeb dzieci i rodziców użytkujących opisywany plac zabaw oraz możliwości, jakie dają nowoczesnie wyposażone tego typu obiekty, ale obecnie w budżecie nie ma środków zaplanowanych na kolejne doposażenie i modernizację placu przy ul. Witosa – informuje świdnicki magistrat. – Poza tym aktualnie naszym priorytetem jest modernizacja dwóch najstarszych gminnych placów zabaw – przy ul. Kopernika i ul. Środkowej, które znajdują się w o wiele gorszym stanie niż ten przy Witosa i bez doinwestowania grozi im całkowite zamknięcie.

Ratusz sugeruje, że Spółdzielnia Mieszkaniowa, jako właściciel terenu, na którym znajdują się plac zabaw, może, wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, we własnym zakresie zamontować jego oświetlenie.

– Mam nadzieję, że nie jest to ostatnie słowo w tej sprawie ze strony ratusza,. Uważam, że we współpracy ze spółdzielnią można szybko odnowić plac – komentuje M. Magier odpowiedź burmistrza i zapowiada, że będzie podejmował dalsze kroki związane z modernizacją tego obiektu. **JN**



Plac zabaw przy ul. Witosa i zamontowane tam urządzenia wyglądają bardzo skromnie w porównaniu z nowoczesnymi tego typu obiektami

ŚWIDNIK: PUP zaprasza na targi

Pomogą znaleźć pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku zaprasza pracodawców oraz osoby bezrobotne i poszukujące pracy na doroczne Targi Pracy i Edukacji 2019, które odbędą się 6 czerwca w hali sportowej Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego w Świdniku, przy ul. Szkolnej 1. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.



– W tegorocznych Targach Pracy i Edukacji weźmie udział ponad 60 wystawców. Tak liczna grupa przedsiębiorców, pracodawców oraz szkół i instytucji szkoleniowych będzie reprezentować nie tylko powiat świdnicki, ale i inne powiaty z województwa lubelskiego.

go. Wśród wystawców obecni będą także przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie, Państwowej Inspekcji Pracy, Powiatowej Komendy Policji w Świdniku, Wojskowej Komendy Uzupełnień w Lublinie oraz lubelskie fundacje, stowarzyszenia, ogólnopolskie agencje zatrudnienia – informuje **Marcin Troć**, dyrektor PUP w Świdniku. – Na tegorocznych Targach Pracy i Edukacji wystawcy będą dysponować ofertami pracy zarówno z Polski, jak i zagranicy. W ramach Targów tradycyjnie odbędzie się cieszący się dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających imprezę konkurs na najciekawsze stanowisko wystawiennicze – dodaje.

Podczas targów będzie można spotkać się nie tylko z pracodawcami, ale również zapoznać z ofertą bezpłatnych szkoleń i kursów, ofertą edukacją świdnickich szkół i porozmawiać z doradcami zawodowymi świdnickiego PUP oraz Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Lublinie.

Targi potrwać od godz. 10.00 do 13.00. Ich tegoroczna edycja odbywa się pod patronatem minister rodziny **Elżbiety Rafalskiej**, marszałka województwa lubelskiego **Jarosława Stawińskiego**, wojewody lubelskiego **Przemysława Czarńka**, lubelskiej kurator oświaty **Teresy Misiuk** oraz starosty świdnickiego **Łukasza Reszki**. **JN**

ŚWIDNIK: W prywatnych rękach popada w ruinę

Straszy na wjeździe do miasta

Budynek przy Al. Lotników Polskich, w którym kiedyś mieścił się Urząd Stanu Cywilnego, popada w ruinę. – Tak zaniedbany obiekt stojący przy trasie wjazdowej do miasta nie jest dobrą wizytówką Świdnika – wskazuje radny Grzegorz Doroba (KO) zwracając się do Ratusza o zainteresowaniu się problemem. Tyle, że miasto niewiele może w tej sprawie zrobić.

Była siedziba USC dziś jest popadającym w ruinę pustostanem. Często służy za schronienie osobom bezdomnym bądź jako miejsce alkoholowych libacji. Zwrócił na to uwagę radny **Grzegorz Doroba**, kierując do burmistrza interpelację z

pytaniem, jaki jest aktualnie status tego budynku i co urząd miasta planuje z nim zrobić. – Budynek znajduje się przy jednej z głównych ulic wjazdowych do miasta i swoim wyglądem straszy przyjeżdżających do miasta – ubolewa Doroba. – To kolejny z zaniedbanych i szpecących miasto obiektów, z którymiś coś powinno się zrobić, na co wskazywali radni podczas dyskusji na ostatniej sesji rady miasta.

W przypadku tego obiektu, jak się okazuje, miasto może jednak zrobić niewiele.

– Ta nieruchomości nie należy do miasta. W 2007 roku została ona zwrócona przez starostwo powiatowe jej poprzedniemu właścicielowi – informuje w odpowiedzi na interpelację radnego **Ewa Jankowska**,

sekretarz miasta. – Miasto nie bardzo ma możliwości, by wymóc na prywatnym właścicielu, by należycie zadbał o budynek.

Sekretarz zapewnia jednak, że magistrat zwrócił się do Straży Miejskiej, by jej funkcjonariusze podczas patroli i monitoringu zwrócili uwagę na to co dzieje się w tym obiekcie i na niego samego.

– Skoro budynek jest w prywatnych rękach, to rozumiem, że miasto ma ograniczone możliwości interwencji. Może jednak warto byłoby porozmawiać z jego właścicielem i spróbować znaleźć jakieś rozwiązanie – komentuje odpowiedź ratusza radny Doroba i proponuje, by rozważyć np. odkupienie przez miasto budynek i stworzenie w nim czegoś, co przysłuży się wszystkim mieszkańcom. **JN**

ŚWIDNIK: Sygnały czytelników

Orlik dla każdego?

W Świdniku jest kilka orlików, z których teoretycznie mogą korzystać wszyscy, ale mieszkańcy narzekają, że boiska są wiecznie zajęte albo zamknięte.

W ubiegłym tygodniu jeden z czytelników poskarżył się nam na obowiązującą w Świdniku politykę zarządzania miejskimi orlikami. – Te obiekty zostały wybudowane i są utrzymywane z publicznych środków, czyli pieniędzy nas wszystkich, a niestety nie wszyscy możemy z nich korzystać. Już wiele razy próbowałem wyjść w wnukiem i pograć na orliku w piłkę, ale za każdym razem był zajęty albo przez grającą tam młodzież, albo jakieś grupy dorosłych – twierdzi świdniczanin. – Nie wpuszczono nas, tłumacząc, że obo-

wiązują jakieś zapisy, ale jakie, gdzie i na jakich zasadach może skorzystać z orlika prywatna osoba, nie dowiedziałem się. Czy jest to płatne? Czy są jakieś wolne terminy?

W Urzędzie Miasta Świdnik dowiedzieliśmy się, że zarządcami orlików są dyrektorzy szkół, przy których znajdują się obiekty i że w sprawie korzystania z nich i wolnych terminów należy kontaktować się z konkretnymi szkołami.

– Mieszkańcy mogą korzystać z nich bezpłatnie – zapewnia **Karol Łukasik** (rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik), ale faktycznie po wcześniejszym wpisaniu się do grafika prowadzonego przez placówki, dodając, że na obiektach odbywają się liczne zajęcia pozalekcyjne.

Wynajmują je również stowarzyszenia, ale również osoby indywidualne.

Jak zauważają w ratuszu, podobne zasady obowiązują w innych samorządach dysponujących orlikami, bo dopuszczenie do sytuacji, że korzysta z nich każdy, kiedy chce i ile chce, wprowadzałoby chaos nie do opanowania.

Świdnickie orliki są zlokalizowane przy: Szkole Podstawowej nr 3 (Kopernika 9A), Szkole Podstawowej nr 5 im. J. Kusocińskiego (Jarzębinowa 6), Zespole Szkół nr 1 im. C. K. Norwida (ul. L. Okulickiego 13) przy Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej (ul. Szkolna 1). Jak dowiedzieliśmy się w placówkach, w czerwcu są jeszcze wolne terminy dla osób indywidualnych na większości orlików i można je zarezerwować. **JN**

ŚWIDNIK: Problem wraca jak bumerang

Przy szpitalu kraczą od świtu

– Urząd miasta uporał się z gawronami w swoim otoczeniu, a obok starego szpitala przy ul. Niepodległości 8 i Wyspiańskiego 8, gdzie w blokach mieszkają głównie starsi, schorowani ludzie, na kilku drzewach pozostało ok. 20 gniazd, a żyjąc w nich kolonia ptaków niemiłosiernie paskudzi otoczenie i hałasuje od świtu do nocy – skarży się nasz czytelnik ze Świdnika.

Świdnicki ratusz od lat zmaga się z gawronami, które zakładają gniazda w niemal każdym skupisku drzew, zanieczyszczając chodniki, ławki, auta i place zabaw, przy tym uciążliwie hałasując. Urzędnicy imali się wielu metod: zrzućcia gniazd przed okresem lęgowym, wynajmowania sokolnika, a nawet drona

latającego nad drzewami i emitującego dźwięki wydawane przez drapieżniki i dręczone przez nie ptaki. Na dłuższą metę żadna z nich nie okazała się skuteczna – ptaki za nic nie chcą wynieść się ze Świdnika.

Akcję usuwania gniazd magistrat przeprowadził również na początku tego roku. Jeden z naszych świdnickich czytelników uważa, że mimo zapowiedzi, że obejmie ona wszystkie większe skupiska gniazd, tak się nie stało.

– Wiele gniazd faktycznie znikło, ale w okolicach szpitala i bloków przy ul. Niepodległości 8 i Wyspiańskiego 8, czyli w centrum miasta, ptaki nadal urzędują w najlepsze, paskudząc i hałasując od świtu – narzeka nasz informator. – Po sąsiedzku nie mieszka jednak żaden z włodarzy i

urzędników i pewnie dlatego tymi gniazdami nikt się nie zainteresował – dodaje.

– Akcja zdejmowania gniazd, którą zleciłśmy specjalistycznej firmie, objęła teren całego miasta, w tym okolicę ul. Niepodległości 8 i Wyspiańskiego 8 – odpiera taki zarzut **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy UM. – Niestety, ani ta metoda, ani inne, po które sięgaliśmy wcześniej, nie daje stuprocentowej skuteczności i część ptaków wraca na stare miejsce i odbudowuje gniazda, ale na pewno jest ich zauważalnie mniej niż na początku roku.

Jak zapowiada rzecznik, miasto rozważy, czy w zmaganiach z gawronami nie wrócić do korzystania z usług sokolnika, która co prawda jest droższa od zrzucania gniazd z wysięgnika, ale doświadczenie pokazuje, że skuteczniejsza. **JN**

Oryginalny turniej z okazji Dnia Dziecka

Pstrykali o puchar burmistrza

W Świdniku przypominano dziś niemal zapomnianą, a kiedyś niezwykle popularną, grę w kapsle. Było mnóstwo emocji i zabawy, a na zwycięzców czekał puchar burmistrza.

– To zapomniana gra, a my chcemy ją przypomnieć starszym, a młodszych z nią zapoznać – mówił **Piotr Jankowski**, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej, tłumacząc, skąd tak wysoka ranga imprezy „Kapsel Cup”, którą jego instytucja organizowała.

W turnieju o puchar burmistrza świdnika zmierzli się zarówno dorośli, jak i dzieci. Rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: do i od 14. roku życia.

Trasa wyścigu, którą przygotował **Janusz Gołofit**, czyli szef firmy Art. Kwadrat, została wytyczona korytarzami i w pomieszczeniach świdnickiej biblioteki. Kiedyś trasę rysowano kredą, teraz można zrobić już profesjonalny tor, co uczyniła biblioteka dodając do tego jeszcze przeszkody – np. z fragmentów rur pomalowanych sprayem, książek, li-



Przy grze w kapsle doskonale bawili się również dorośli

zaków. Te ostatnie można było zabrać na pamiątkę albo zjeść. Metą był wykonany z miski mały model Stadionu Narodowego w Warszawie. W organizacji turnieju pomógł **Jan Mazur** – redaktor naczelny gazety „Głos Świdnika” oraz miłośnik wussek i radny miejski **Grzegorz Doroba**.

– Myślę, że pierwsza edycja turnieju była udana, bo pojawiło się wiele głosów, że to dobry pomysł. Dlatego już

planujemy następny turniej np. w przyszłym roku, ale na, zewnątrz, bo na placu Konstytucji 3 Maja – mówił P. Jankowski, dodając, że frekwencja była wysoka, a wśród uczestników był nawet przewodniczący rady miasta **Włodzimierz Radek**. Turniej zorganizowano z okazji Dnia Dziecka. Toru nie likwidowano, każdy może popstrykać w kapsle na tygodniu w bibliotece. **JN**

Andrzej Pruszkowski znowu na dyrektorskim etacie

Były prezydent ma nową fuchę

Andrzej Pruszkowski jest nowym dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. To nie jedyna zmiana w jednostkach podległych marszałkowi.

– Andrzej Pruszkowski to doświadczony menedżer. Dobrze zna specyfikę rynku pracy, ponieważ w czasie, kiedy sprawował funkcję prezydenta Lublina, nadzorował m.in. publiczne służby zatrudnienia, w tym Miejski Urząd Pracy. Jestem przekonany, że doskonale poradzi sobie z zadaniami – zachwala nowego dyrektora **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

59-letni Andrzej Pruszkowski, który wygrał konkurs na stanowisko dyrektora WUP, jest absolwentem socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ukończył też studia podyplomowe z zakresu prawa pracy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz podyplomowe studia menedżerskie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. – W latach 1998-2006 był prezydentem Lublina, a następnie dyrektora lubelskiego oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych. Od 2008 do 2016 roku pełnił funkcję zastępcy prezesa w Towarzystwie Budownictwa Społecznego „Nowy Dom”, a w latach 2006-

2018 był radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego. – wylicza **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Warto przypomnieć, że przez prawie trzy lata A. Pruszkowski zasiadał w zarządzie spółki PGE Dystrybucja. Został odwołany w grudniu 2018 roku – otrzymał wówczas prawie 108 tysięcy złotych odpłaty i niemal 19 tysięcy złotych wynagrodzenia z tytułu zakazu konkurencji, co wywołało spore emocje wśród lubelskich internautów.

Powołanie Pruszkowskiego to nie jedyna zmiana w jednostkach podległych marszałkowi. Nowym dyrektorem w Departamencie Zdrowia i Polityki Społecznej UMWL został **Piotr Matej**. Kim jest nowy dyrektor? – Absolwentem administracji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. W 1996 roku ukończył menedżerskie studia podyplomowe dla kadry kierowniczej w administracji publicznej na Wydziale Ekonomicznym UMCS, a w 1997 roku – studia podyplomowe na SGH – wylicza R. Małecki. Piotr Matej przez dwie kadencje był burmistrzem Szczeczeszyna. Pełnił też m.in. funkcję dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Krasnymstawie.

GRZEGORZ REKIEL

30. rocznica przełomu 1989 roku

Obchody wyjątkowej rocznicy

Rozpoczęły się obchody 30. rocznicy częściowo wolnych wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 roku. Symbolem obchodów jest 170 urn wyborczych umieszczonych na placu Litewskim.

– Pamiętam entuzjazm, który towarzyszył nam w latach 80. Proces przemian, który wtedy się rozpoczął, pozwala nam w roku obecnym świętować 15-lecie wejścia Polski do Unii Europejskiej. Obchody 4 czerwca są świętem demokracji. Zapraszam do wspólnego świętowania wolności – mówi prezydent **Krzysztof Żuk**.

Obchody zaczęły się w niedzielę, 2 czerwca, od koncertu „Chcemy być sobą”. W poniedziałek, 3 czerwca odbędzie się debata „Lublin, Europa, Wolność – ‘89 rok przełomu”, która wpisze wydarzenia z 1989 roku w szerszą perspektywę europejską. Kulminacja wydarzeń nastąpi we wtorek, 4 czerwca. Oficjalne uroczystości zaczną się o godzinie 9:30 złożeniem kwiatów pod tablicą upamiętniającą działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”

(ul. Krakowskie Przedmieście 62).

Szczególnym miejscem stał się plac Litewski, gdzie Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” przygotował instalację artystyczną „Urny Wolności”. 170 białych urn wyborczych jest „symbolem przypominającym o przełomowych w historii Polski wyborach 4 czerwca 1989 roku”. Mieszkańcy Lublina będą też mogli wziąć udział m.in. w akcji pisania listów „Mam marzenie Polska 1989 – 2039”. Do specjalnej urny będą wrzucać listy opowiadające o ich marzeniach nt. Polski przyszłości.

Wybory parlamentarne z 4 czerwca 1989 roku Instytut Pamięci Narodowej określa jako „jedno z najistotniejszych wydarzeń w historii najnowszej Polski”. „Pierwsze, co prawda nie w pełni demokratyczne i kontrolowane przez aparat partyjno-państwowy, stanowiły jednak niezwykle ważny krok na drodze ku wolności. Jak dowodzą badacze dziejów najnowszych, ów historyczny plebiscyt zapoczątkował bezprecedensowy proces przemian społeczno-politycznych w kraju, tzw. transformację ustrojową” – czytamy na stronie internetowej instytutu.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM OBCHODÓW:

Poniedziałek, 3 czerwca

Godz. 10 Rozstrzygnięcie konkursu dla dzieci i młodzieży z okazji 4 czerwca „Świadkowie czerwca 1989” | Urząd Wojewódzki w Lublinie, Sala Błękitna

Godz. 17 Debata „Lublin, Europa, Wolność - ‘89 rok przełomu” dyskusja o znaczeniu polskich wyborów dla przemian w Europie Wschodniej | Trybunał Koronny

Wtorek, 4 czerwca

Godz. 9:30 Oficjalne złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” | Krakowskie Przedmieście 62

Godz. 10 Konferencja „Polska droga do wolności 1979-1989 | Centrum Transferu Wiedzy KUL

Godz. 18 Debata „Bitwa o kulturę. Życie codzienne w czasach przełomu ‘89” | Teatr Stary

Świętujemy wolność | Plac Litewski:

Instalacja Urny Wolności

Wystawa Lublin 4 VI 1989 – 4 VI 2019 **Godz. 10 i 12** – zwiedzanie wystawy z przewodnikiem

Godz. 18 Koncert „Polska droga do wolności” Gospel Rain, zespoły młodzieżowe

Godz. 21 Multimedialne pokazy na fontannie „Inspiruje nas wolność” oraz „Unia Narodów”

Studio Wolność

Godz. 10 – 18 Pisanie listów w ramach akcji „Mam Marzenie Polska 1989 – 2039”.

Godz. 10 – 14 wspólne czytanie wierszy o wolnościowych

Godz. 15:00 prezentacja specjalnego numeru czasopisma „PA.RA”

Godz. 16:30 prezentacja „Przewodnika po 4 czerwca” Małgorzaty Bieleckiej-Hołdy

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

Ważniejszy dworzec

Raławickie idą w odstawkę

Jest zwrot w sprawie planowanej przebudowy Al. Raławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego – miasto nie dołoży brakujących pieniędzy i przetarg zostanie unieważniony. Prezydent Krzysztof Żuk zapewnia jednak, że nie rezygnuje z inwestycji.

– Unieważniamy przetarg na przebudowę Al. Raławickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego, bo uznaliśmy, że naszym najważniejszym celem inwestycyjnym jest budowa dworca metropolitalnego, ale nie rezygnujemy z projektu – poinformował **Krzysztof Żuk**. Prezydent wyjaśnił, że przyczyną decyzji jest „niepewność odnośnie przyznania odpowiedniego dofinansowania na budowę dworca”. Po protestach społecznych ws. planowanej wycinki drzew zapewnił też, że miejski architekt zieleni dopilnuje, by wszystkie drzewa, których ostateczne usunięcie nie jest bezwarunkowo konieczne, pozostały tam, gdzie są. – W przypadkach, w których możliwe będzie ich przesadzenie, zostaną przesadzone – dodał.

Prezydent zapewnił jednak, że nie rezygnuje z inwestycji. Kiedy może zostać ogłoszony ponowny przetarg? – Gdy będziemy mieć pewność, że miasto ma środki na budowę dworca metropolitalnego z odpowiednim dofinansowaniem – tłumaczy. Przypomniał, że „zadanie Raławickie-Lipowa-Poniatowskiego ma kluczowe znaczenie dla innych projektów transportowych”. – To dla nas strategiczny korytarz, jeśli chodzi o transport zbiorowy. Przebudowa ma też na celu m.in. ochronę przed hałasem ze względu na ułożenie tzw. cichej nawierzchni – dodał.

Przypominamy, że drugi przetarg na przebudowę Al. Raławickich urzędnicy ogłosili jesienią ubiegłego roku, ale do tej pory nie został rozstrzygnięty. Na wykonanie inwestycji ratusz zarezerwował kwotę 41,2 mln złotych,



Bronili drzew

Przeciwko związanej z planowaną inwestycją wycince drzew na Al. Raławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego protestowali w ubiegłym tygodniu członkowie Lubelskiego Ruchu Miejskiego. Drzewa mają zostać wycięte w związku z planowaną przebudową ulic. Aktywistów nie uspokoił fakt, że prezydent Krzysztof Żuk zapowiedział odłożenie inwestycji o co najmniej kilka miesięcy oraz „ocalenie” części drzew pierwotnie przeznaczonych do wycinki. **Szymon Pietrasiewicz**, lider LRM, mówi o korzyściach, jakie przynoszą drzewa znajdujące się na terenie miasta. – Produkuje tlen i pochłaniają dwutlenek węgla; oczyszczają powietrze; zbierają wodę; odprowadzają wodę, nawilżając często nadmiernie przesuszone i zapylone powietrze w mieście; pełnią funkcję izolacyjną czy ochładzają powietrze. Mają też olbrzymie walory estetyczne – wylicza.

podczas gdy najtańsza oferta opiewa na 107 milionów złotych. Złożyło ją konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lublinie. Przez pewien czas urzędnicy poważnie rozważali opcję dołożenia brakujących pieniędzy. – Brakujące środki na przebudowę Al. Raławickich zostaną pozyskane z przesunięcia realizacji jednego z zadań inwestycyjnych, środków własnych, które zostały uwolnione przez zwiększone niedawno dofinansowanie innego zadania, rezygnacji z zewnętrznego nadzoru nad zadaniem oraz wykorzystania środków europejskich i oszczędności budżetowych. Stanowić to będzie łącznie ok.

34 miliony złotych – mówił kilka tygodni temu **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. Urzędnicy planowali też „rezygnację z realizacji zakresu zadania obejmującego ul. Sowińskiego i ul. Głęboką, co przyniosłoby kolejnych 31 mln złotych oszczędności”.

Prace mają być prowadzone na ul. Lipowej, ul. Poniatowskiego i przede wszystkim na całej długości Al. Raławickich, czyli od ronda Honorowych Krwiodawców (łącznie z nim) do skrzyżowania z ul. Lipową. W planach są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie ścieżek rowerowych i buspasów, przebudowa siedi kanalizacyjnej czy budowa światła np. na wysokości skrzyżowania z ulicą Puławską.

GRZEGORZ REKIEL

ZUS wypłacił dodatkowo 9 miliardów złotych

Wszyscy emeryci dostali „trzynastki”

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wypłacanie tzw. trzynastek, będących jedną z przedwyborczych obietnic Prawa i Sprawiedliwości. Do klientów instytucji trafiło łącznie 9 miliardów złotych.

Ostatnia „tura” wypłat dotyczyła osób pobierających świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne. – Dla tych klientów terminem płatności jest 1 czerwca. To dzień wolny od pracy, dlatego trzynastki trafią do tych osób najpóźniej w piątek 31 maja. W województwie lubelskim świadczenia i zasiłki przedemerytalne pobiera około 4,9 tys. osób – relacjonowała w ubiegłym tygodniu **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Jednorazowe świadczenia pieniężne trafiły wcześniej do osób pobierających emeryturę lub rentę. – Terminy wypłat w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych to 1, 5, 6, 10, 15, 20 oraz 25 dzień miesiąca. 25 maja wypadła sobota, więc ostatnie trzynastki wpłynęły na konta emerytów i rencistów już dzień wcześniej – dodaje M. Korba.

ZUS przypomina, że do jednorazowego świadczenia pieniężnego mają prawo osoby, które na 30 kwietnia 2019 r. miały prawo do wypłaty m.in. emerytury, renty, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego.

OPRACOWAŁ GR

„Historia to niebezpieczny produkt”

Skwer niewielki, emocje ogromne

Głosami radnych klubu Krzysztofa Żuka odrzucony został projekt uchwały ws. zmiany nazwy skweru Tarasa Szewczenki na skwer Sprawiedliwych Ukraińców. Autorzy projektu zareagowali bardzo emocjonalnie, skandując: „Hańba”, „Zdrajcy Polski”. Przewodniczącą Jarosław Pakuła musiał przerwać obrady.

Autorzy projektu przekonywali, że „twórczość Tarasa Szewczenki nawiązuje do antypolskiej retoryki”. – Wzywał on do zbrodni na Polakach. Nie ma się więc co dziwić, że odbyła się rzeź wołyńska. Relacje z Ukrainą musimy budować na prawdzie – mówił **Zdzisław Koguciuk**, przewodniczący obywatelskiej inicjatywy mającej na celu zmianę nawy skweru.

Dlaczego miałby on zostać nazwany imieniem Sprawiedliwych Ukraińców? – Wielu Polaków przeżyło rzeź wołyńską właśnie dzięki pomocy Ukraińców. To są prawdziwi bohaterowie, a nie Szewczenko – dodaje Koguciuk, który przez kilka godzin wraz z innymi osobami trzymał baner z cytatem z utworu „Hajdamacy”: „Więc szanujcie się, złe Lachy, Wściekle psy: wytracać”.

Czwartkowe głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja. – Szanuję państwa uczucia, ale fragmenty są wyrwane z kontekstu. Taras Szewczenko żył w latach 1814-1861, więc trudno mu przypisywać np. odpowiedzialność za zbrodnię wołyńską, która miała miejsce w czasie II wojny światowej – powiedział **Stanisław Kieroński** z klubu radnych Krzysztofa Żuka i przytoczył słowa Paula Valery’ego: „Historia jest najbardziej niebezpiecznym produktem, który stworzyła chemia intelektu. Upaja ludy, stwarza im fałszywe wspomnienia, powoduje przesadne reakcje, zaognia stare rany, burzy

spokój, prowadzi je do delirium wielkości lub manii prześladowczej”.

Piotr Gawryszczak z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości ocenił projekt, jako dobry. – Gdy kilka lat temu nadawaliśmy temu skwerowi imię Tarasa Szewczenki, nie znaliśmy niektórych faktów. Pewne zapisy w poematach Szewczenki rzeczywiście mogły się przyczynić



Kresowiaci przypominali na sesji, że „twórczość Tarasa Szewczenki nawiązuje do antypolskiej retoryki”

do idei Ukraińskiej Armii Powstańczej. Podjęcie tej uchwały byłoby pokazaniem Ukraińcom, że chcemy przyjaźni, ale na zdrowych zasadach – ocenił.

Innego zdania był **Bartosz Margul** z klubu Krzysztofa Żuka. – Jak byście się państwo poculi, gdyby w którymś z ukraińskich miast zlikwidowano np. pomnik Adama Mickiewicza? Prawicowa prasa zareagowałaby błyskawicznie – stwierdził. Pomysł zmiany nazwy poparł z kolei **Stanisław Brzozowski** (PiS). – Nie ma kompromisu między kłamstwem a prawdą – ocenił. Ostatecznie, głosami klubu radnych Krzysztofa Żuka, projekt został odrzucony. Jego autorzy zareagowali bardzo emocjonalnie, skandując „Hańba”, „Zdrajcy Polski”. Jarosław Pakuła, przewodniczący rady miasta, musiał przerwać obrady i zarządzić 15-minutową przerwę.

GRZEGORZ REKIEL



Sekunda nieuwagi i doszło do tragedii

6-latka przejechała oplem corsą babcię

Rodzinny dramat we wsi Czołna w gminie Niedrzwica Duża koło Lublina. 6-letnia dziewczynka przekreśliła kluczyk w samochodzie. Auto ruszyło i przejechało babcię, która próbowała zatrzymać pojazd. 63-letnia kobieta zginęła na miejscu.

Do zdarzenia doszło w piątek po godz. 17. Jak ustalili policjanci oplem corsa podróżowali 37-letnia matka, jej córeczka i babcia dziewczynki. Rodzina szczęśliwie dotarła do domu. Młodsza z kobiet zaparkowała samochód na podjeździe do domu i wysiadła z auta razem z babcią. Kierująca twierdziła potem, że wyciągnęła wtedy kluczyki ze stacyjki i włożyła je do schowka przy drzwiach.

Dziecko zostało w aucie. Usiadło na miejscu kierowcy i nagle uruchomiło pojazd. Zostawione na biegu auto błyskawicznie ruszyło do przodu. – Widząc, co się dzieje 63-latką, chciała ratować wnuczkę i zatrzymać ople. Niestety, potknęła się i wywróciła, samochód najechał na kobietę i przgniótł ją w niewielkim rowie. W wyniku odniesionych obrażeń, pomimo podjętej akcji reanimacyjnej, ofiary nie udało się uratować. Zginęła na miejscu – informuje

Zespół Prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Samej 6-latce nic się nie stało. Dziecko, podobnie jak cała rodzina, przeżyło ogromną traumę. Sprawę bada teraz prokuratura.

Groźny weekend

Weekend pod względem wypadków nie był spokojny na lubelskich drogach. W sobotę około godz. 14:30 w Pawlinie na trasie z Lublina do Bełżyc zginął 38-letni motocyklista. Zderzył się z ciągnikiem, którym kierował 80-latek. Traktorzysta

skręcał w lewo. W tym czasie motocyklista wyprzedzał ciąg pojazdów.

Policjanci wyjaśniają okoliczności czołowego zderzenia fiata i audi, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę na ul. Diamentowej w Lublinie. Obaj kierowcy zostali poważnie ranni i trafili do szpitala. 21-latek był zakleszczony we wraku i musieli uwolnić go strażacy. 45-latek, który kierował audi nie chciał dmuchać w alkomat. Pobrano mu krew do badań.

LL



W Pawlinie zginął 38-letni motocyklista



Powstrzymali agresję

Ryk silników i pisk hamulców. Prawdziwą groźę sieją nocą na ulicach Lublina drogowi piraci, którzy urządzają sobie nielegalne wyścigi. W minionym tygodniu jeden z takich rajdów udaremnił policjanci.

Młodzi ludzie w swych podrasowanych autach zupełnie nie zważają na przepisy, ani na bezpieczeństwo swoje i innych kierowców. Policjanci przygotowali kolejną obławę na amatorów ostrej jazdy. Zatrzymali do kontroli 129 samochodów. Sprawdzone dokładnie kierowców oraz

ich pojazdy. Ujawniono ponad sto wykroczeń. Posypały się mandaty – było ich 84, a w 4 przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do sądu.

Mundurowi odebrali 10 praw jazdy, głównie za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym. Ponadto funkcjonariusze zatrzymali 24 dowody rejestracyjne za zły stan techniczny pojazdów.

Policyjne działania prowadzone są pod hasłem „Stop agresji na drodze”. Stróże prawa zapowiadają następne akcje.

LL

80-latkowi grozi dożywocie

Nawet dożywocie grozi 80-letniemu Stanisławowi M. z dzielnicy Czuby w Lublinie. Emeryt został oskarżony o usiłowanie zabójstwa swojej przyjaciółki.

Krwawy dramat rozegrał się w marcu tego roku w mieszkaniu, w którym wspólnie żyli mężczyzna i jego partnerka. Wcześniej zdarzały się między sprzeczki, ale nigdy aż takie. Tym razem poszło o dwa piwa, które 80-latek rano przyniósł ze sklepu i od razu wypił w domu. Pani Elżbieta zwróci-

ła mu uwagę i się zaczęło. Oskarżony wpadł w tak wielką złość, że w szafce odnalazł siekierę i ruszył do ataku na kobietę. Celował w głowę i zadał dwa ciosy obuchem i ostrzem.

Zraniona ofiara zalała się krwią i zaczęła tamować krwotok ręcznikiem. Udało się jej wezwać pomoc i wkrótce trafiła do szpitala.

Napastnik wyszedł z mieszkania i usiadł na ławce przed blokiem. Tam zatrzymali go policjanci. Miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Niebawem jego sprawą zajmie się sąd.

LL



Czujny dzielnicowy zawsze na służbie

Prawdziwy policjant – zawsze na służbie. Doskonale o tym wie mł. asp. Mariusz Sadło, dzielnicowy z VII komisariatu, któremu dość często zdarza się na wolnym zatrzymywać poszukiwanych przestępców. W ciągu tygodnia miał aż trzy takie przypadki.

Na ul. Romera spotkał przed sklepem 53-latką ściganego za rozbój na terenie ogródków działkowych. Bandzior pobił właściciela altanki i go okradł. Dzięki skutecznej akcji dzielnicowego zbir trafił za kratki.

Kila dni później funkcjonariusz, także po służbie, musiał działać przy Bramie Krakowskiej. Zauważył poszukiwaną 33-latkę. Natychmiast zatrzymał ją i przekazał patrolowi. Okazało się, że kobieta była ścigana do dosiedzenia kary aresztu za grzywnę.

Dzielny dzielnicowy zauważył kolejnego gagatka w sklepie przy ul. Orkana. Tym razem poszukiwany zbir też zauważył stróża prawa i rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu został ujęty. 35-letni mieszkaniec Lublina, który był poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu oraz do odbycia kary 4 miesięcy pozbawienia wolności za znieważenie policjanta.

LL

Wpadka przed śmietnikiem

37-latek z Lublina był poszukiwany 3 listami gończymi i wydano za nim 3 nakazy doprowadzenia do aresztu. Mężczyzna przez wiele miesięcy skutecznie się ukrywał, aż w końcu wpadł w mieszkaniu na Czubach. Ma do odsiedzenia 1,5 więzienia za drobne przestępstwa – m.in. za jazdę po alkoholu, oszustwo i uszkodzenie mienia. Opryszek zupełnie nie spodziewał się zasadzki. Stróże prawa schwytali go, kiedy szedł do śmietnika wyrzucić odpady. Trafił prosto do celi.

LL



Oprych zdemolował audi

Nie wiadomo czym kierował się wandal, któremu nie spodobało się audi, zaparkowane przy ul. Krasińskiego w Lublinie. Postanowił zdemolować samochód. Używając prawdopodobnie cegły oprych wybił szyby, powodując

straty na 1700 zł. Kiedy włączył się alarm, chuligan odszedł spokojnie w swoją stronę. W uszkodzonym samochodzie była zamontowana kamera, która nagrała sprawcę. Policja prosi o pomoc w ujęciu chuligana, tel. 112.

LL



Zakatował psa młotkiem

Rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata, 10 lat zakazu posiadania zwierząt i 2 tys. zł grzywny. Taki wyrok usłyszał 72-letni Henryk A. z Wrotkowa w Lublinie. Mężczyzna trzy razy uderzył młotkiem w głowę swojego psa – mieszańca owczarka podhalańskiego. Zwierzę konało w wielkich męczarniach.

Ranne zwierzę znalazła żona mężczyzny i wezwała weterynarza twierdząc, że pies został potrącony przez samochód. Psiak miał tak wielkie obrażenia, że lekarz musiał uśpić zwierzę.

Powiadomił o wszystkim policjantów. Emeryt podczas rozmowy przyznał się, że chciał zabić swojego pupila, a zrobił to... w trosce, bo pies cierpiał według niego z powodu choroby nowotworowej. Był wtedy nietrzeźwy. – Wypiłem z pięć piw. Lubię piwo, bo pracowałem kiedyś w browarze – tłumaczył przed sądem.

Żona przyznała, że mąż ma problem z alkoholem i stwierdziła przed sądem, że powinien zostać skierowany na odwyk. – Co to da – skwitował podczas jednej z rozpraw oskarżony emeryt.

LL



Nowa część terminalu otwarta!

Port z nowym skrzydłem



Uroczystego przecięcia wstęgi

Od ubiegłego piątku pasażerowie mogą korzystać z nowej hali odlotów Portu Lotniczego Lublin. Dzięki inwestycji pasażerowie zyskali większy komfort i możliwość szybszej odprawy, a Port – możliwość bezkolizyjnej obsługi kilka samolotów jednocześnie. Oby tylko była do tego okazja, bo od dłuższego czasu liczba pasażerów i samolotów startujących, i lądujących w Świdniku, zamiast rosnąć, spadała.

Nowe, wschodnie skrzydło terminalu uroczystie zostało otwarte w ubiegłą środę. Mieści się w nim hala odlotów dla pasażerów strefy Schengen o pow. 1400 m². Wcześniej mieli oni do dyspozycji 600 m². Podróżni strefy Non Schengen, będą korzystać z dotychczasowej hali odlotów w „starej części” terminalu. Dzięki rozbudowie i przeniesieniu ruchu strefy Schengen do dobudowanej części, jej powierzchnia zwiększyła się z aż czterokrotnie – z 167 m² do 780 m².

– Rozbudowa była podyktowana koniecznością zwiększenia przepustowości terminalu, a co za tym idzie, podniesieniem komfortu podróżnych oczekujących na samolot. Odpowiednio rozwinięta infra-

struktura to także niezbędny element do tego, abyśmy mogli się rozwijać i podejmować rozmowy z przewoźnikami, dotyczące uruchomienia nowych połączeń. Dzięki tej inwestycji będziemy mogli jednocześnie obsłużyć pięć, a nie jak do tej pory dwa samoloty. Przepustowość terminalu zwiększy się do około 2 milionów pasażerów rocznie, co da nam dużo większe możliwości – mówił podczas uroczystego otwarcia inwestycji Krzysztof Wójtowicz, prezes zarządu Portu Lotniczego Lublin.

W nowej hali, poza poczekalnią dla pasażerów, zlokalizowano również pomieszczenia Służby Ochrony Lotniska, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Granicznej, toalety i pomieszczenia techniczne. Pasażerowie strefy Schengen będą mogli także skorzystać z nowego saloniku „business lounge” z wyjściem na patio.

Po rozbudowie z 200 do 850 m² zwiększyła się przestrzeń handlowa w terminalu. Pojawiły się w niej dwa duże sklepy wolnocłowe oraz dwa punkty gastronomiczne. W jednym z nich funkcjonuje stoisko Lublin Touch, oferujące lokalne produkty – m.in. piwo z lubelskiego browaru i miody pitne z Lublina.

Rozbudowa terminalu pasażerskiego trwała od marca 2018 roku i kosztowała 10,5 mln złotych. **RD**

ŚWIDNIK: 60-lecie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego w Świdniku

Świętowali z rozmachem



W ubiegły piątek Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego świętowało 60-lecie istnienia. Jubileuszowi towarzyszyło hasło „Od tradycji do nowoczesności”.

Uroczystości zaczęły się od mszy świętej w kościele pw. św. Józefa na osiedlu Adampol w Świdniku. Później wszyscy przeszli ulicami miasta do szkoły, gdzie zaplanowano akademię połączoną z podsumowaniem projektów realizowanych przez placówkę – m.in. „Nowe umiejętności – nowe szanse na rynku pracy – doskonalenie umiejętności kadry nauczycielskiej i uczniów PCEZ w Świdniku”, „Rozwój infrastruktury szkół kształcenia zawodowego prowadzonych przez Powiat Świdnicki”, „Termomodernizacja budynku Centrum Kształcenia Praktycznego PCEZ w Świdniku”, „Podnoszenie kwalifikacji językowych i zawodowych uczniów PCEZ drogą do rozwoju regionu” program oraz „Wyszkolenie zawodowcy”. Łączna wartość tych wszystkich projektów to ok. 8,8 mln zł, z czego zdobyte przez szkołę dofinansowanie wyniosło ponad 7,2 mln zł.

– Chcemy, aby szkoła nieustannie się rozwijała mimo zmieniających się warunków, mimo niżu demograficznego. Z całą pewnością wiem, że PCEZ ma przed sobą świetlaną przyszłość chociażby, dlatego, że jest wysoko oceniane w rankingu „Pe-

spektywy” – mówił Radosław Brzózka z zarządu powiatu świdnickiego.

Na obchody jubileuszu zaproszono też **Andrzeja Krygiera, Tadeusza Paterka i Alinę Grochowicz**, czyli byłych dyrektorów, którzy opowiadali m.in. o znanych absolwentach, historii szkoły oraz jej związkach z PZL-Świdnik i Politechniką Lubelską.

– Takie rozmowy są nieodłączną częścią naszych jubileuszów. W ten sposób utrzymujemy dobry kontakt z byłymi dyrektorami, choć w międzyczasie również nas odwiedzają. Pamiętam, gdy zaczynałam pracę na stanowisku dyrektora, moi poprzednicy zawsze służyli mi radą i pomocą, takie przyjaźnie są bezcenne – opowiadała **Anna Goral**, dyrektor PCEZ.

Oprócz wspomnień i podsumowań szkoła dostała w prezencie listy gratulacyjne od Marszałka Województwa Lubelskiego i Wojewody Lubelskiego. Dopelnieniem uroczystości była część artystyczna składająca się w głównej mierze z występów uczniów co nauczycieli. Koncert dał też profesjonalny kwartet smyczkowy – Staramy się łączyć techniczne ukierunkowanie z artystycznym zacięciem – wyjaśnia A. Goral.

Przy okazji urodzin szkoły dyrekcja zapowiedziała, że już niedługo rozpocznie starania o certyfikat pozwalający prowadzić szkolenia, dzięki którym można zdobyć uprawnienia do obsługi dronów. **JN**

Świdnik Air Festival już w ten weekend

Nie przegap lotniczego show

Już w najbliższy weekend (8-9 czerwca) na trawiastym lotnisku przy ul. Sportowej w Świdniku odbędzie jedna z najatrakcyjniejszych plenerowych imprez w regionie – II Świdnik Air Festival. Mającą gościć gwiazdy pilotażu imprezę organizatorzy postanowili wzbogacić o występy gwiazd estrady, a do tego, co ujawnili dopiero przed kilkoma dniami, o przeloty samolotów odrzutowych – myśliwców Su-22

Ubiegłoroczna, pierwsza edycja Świdnik Air Festival okazała się strzałem w dziesiątkę. Dwudniowa impreza zgromadziła blisko 50 tys. widzów i zebrała bardzo dobre opinie. Jej organizatorzy, tj. Urząd Miasta Świdnik, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, od razu zapowiedzieli więc, że za rok impreza odbędzie się ponownie.

– Cieszymy się, że wielbiciele samolotów z taką otwartością i entuzjazmem przyjęli nasz pomysł. Chcemy poprzez to wydarzenie promować Świdnik, ale przede wszystkim lotnictwo, które tak naprawdę dało początek naszemu miastu – mówi burmistrz **Waldemar Jackson**, zapraszając na II Świdnik Air Festival i zapewniając, że będzie, co oglądać.

Tegoroczny program jest jeszcze bogatszy niż przed rokiem. Będzie więcej gwiazd pilotażu i lotniczych pokazów, w tym po raz pierwszy przeloty samolotów odrzutowych. – Takie były prośby wielu widzów i udało się spełnić ich życzenia. Na niebie zobaczymy dwa myśliwce Su-22 – mówi **Adam Żurek**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. – Za ich sprawą będzie naprawdę głośno – dodaje.

Poza tą ukrywaną przez organizatorów niemal do ostatniej chwili niespodzianką inne atrakcje lotnicze, jakie czekają na widzów w sobotę i niedzielę, były znane już wcześniej. I tak w sobotę publiczność będzie podziwiać wyczyny Biało-Czerwonych Iskier, które zrobiły furorę w zeszłym roku. Nie zabraknie też **Łukasza Czepli**, aktualnego mistrza

świata w wyścigach Red Bull Air Race w klasie challenger. Oprócz niego prezentują się też: **Artur Kielak**, grupa akrobacyjna Firebirds czy Celfast Flying Team. Pojawią się również samoloty zabytkowe pochodzące z czasów II wojny światowej, takie jak: Taylorcraft „Auster IV”, Tiger Moth II T-7230, DHC-1 Chipmunk, Boeing Stearman, Yak 3U R2000. Będzie można też zobaczyć trzy samoloty Piper Cub i Hatzz Clasic. Ucieszą się też fani śmigłowców, bo będą mieli okazję obejrzeć na niebie nie tylko świdnickie Mi-2 i Sw-4, ale też amerykańskiego Robinsona 44, a **Maria Muś**, jedyna na świecie kobieta wykonująca akrobacje śmigłowcem, zaprezentuje swoje umiejętności i możliwości śmigłowca Bolkow. W tym roku wzbogacona została również część pokazów „nocnych” z wykorzystaniem efektów pirotechnicznych.

– Oprócz **Marka Chaima**, który zachwyił ubiegłoroczną publiczność, zaprosiliśmy grupę The Flying Dragons, latającą na paralotniach wypuszczających dym, a wisienką na torcie będzie występ niesamowitego, brytyjskiego zespołu Airborne Pyrotechnics. Piloci pokażą swoje umiejętności na motoszybowcach Grob G-109b – mówi A. Żurek.

Większość z sobotnich pokazów, które będą odbywać się od godz. 14 do 22.30, będzie można podziwiać również w niedzielę od godz. 12 do 17.30.

Atrakcje nie tylko na niebie

Dopełnieniem Air Festivalu na trawiastym lotnisku przy ul. Sportowej będą strefy: z dmuchańcami dla dzieci, gastronomiczna oraz zdrowia i wystawa statyczna samolotów jak również sprzętu wojskowego. W strefie zdrowia pierwszego dnia do 19.00 w ramach akcji „Strefa na Zdrowie Polpharmy” będzie można wykonać bezpłatne badania kardiologiczne, endokrynologiczne, spirometryczne i okulistyczne oraz skorzystać z porady specjalistów. W niedzielę od 12.30 do 17.30 Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik będzie prowadził akcję krwiodawstwa.

Na zakończenie festiwalu w niedzielny wieczór wystąpią gwiazdy muzyczne – o godz. 18.00 Organek, o 20.00 – **Ania Dąbrowska**, a o 22.00 – zespół Enej.

Pełny program imprezy można znaleźć na stronie Świdnik Air Festivalu.

Dojazd i bilety

Organizatorzy zadbałi również o ułatwienie publiczności spoza Świdnika dojazdu na imprezę. W sobotę i niedzielę zostanie uruchomiona dodatkowa linia autobusowa z Lublina do Świdnika. Autobusy zatrzymywać się będą tylko na kilku przystankach – Dworzec Główny PKS – Ruska, Tarasy Zamkowe, Montażowa, Mełgiewska WSEI, Świdnik – stadion. W sobotę autobus będzie jeździł średnio co 15 minut od 13 do 18.00, a od 18 do 20.00 – co pół godziny. Natomiast w niedzielę będzie kursował od 11 do 17.00 co 15 minut, a od 17 do 18.00 co 30 minut. Z kolei do Lublina wrócimy trasą Świdnik Stadion Miejski – Żwirki i Wigury – Lotniska – Dworzec Główny PKS. Autobus będzie kursować w miarę potrzeb, czyli aż znajdą się pasażerowie. W sobotę od 21 do 23.00, a w niedzielę od 17 do 18.00 i później od północy, czyli po zakończeniu koncertów, autobusy linii 5, 35 i 55 będą jeździć na podstawie sobotniego rozkładu.

Będą również dodatkowe pociągi. W sobotę do lotniczego miasta z Lublina pociągi będą kursować od ok. 11.15 do 22.50, a z powrotem ze stacji Świdnik-Miasto od ok. 11.20 do 22.50. W niedzielę do Świdnika pociągi będą jeździć od ok. 10.40 do 23.30, a powrotne od ok. 10.30 do 00.15. Dokładny rozkład można znaleźć na stronie przewoźnika i Świdnik Air Festival.

Bilety na imprezę można kupić przez strony internetowe Miejskiego Ośrodka Kultury, Świdnik Air Festival i serwis biuletyna.pl, w kasie kina Lot w Świdniku, ale również na miejscu imprezy. Bilet normalny na jeden dzień kosztuje 20 zł, a ulgowy 10 zł. Z ulgi mogą skorzystać uczniowie, studenci, emeryci, renciści, „Zasłużeni dla Świdnika”, honorowi dawcy krwi, posiadacze odznaczenia Amicus Civitatis jak również świdnickich kart: „Rodzina 3+” i „Mieszkam w Świdniku, kupuję w Świdniku” oraz ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny.

Na pokazy wejdą bezpłatnie: dzieci do 7. roku życia, osoby niepełnosprawne wraz z opiekunem, kombatanci wojenni, seniorzy lotnictwa, umundurowani żołnierze służby czynnej, funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczej Straży Pożarnej i Straży Miejskiej. **JN**

ŚWIDNIK: Czwarta wersja projektu również nie do przyjęcia

Interesy nie do pogodzenia

Płonne okazały się nadzieje władz miasta, że czwarta wersja zmian w planie zagospodarowania przestrzennego w rejonie Brzeziny-Kalina w Świdniku zostanie zaakceptowana zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników dopuszczenia do budowy na tym terenie bloków wielorodzinnych. Dla tych drugich przedstawione rozwiązania są nie do przyjęcia.

Publiczna debata nad nową koncepcją zmian odbyła się w ubiegłą środę w świdnickim ratuszu. Projekt zakłada przeznaczenie pod zabudowę budynkami mieszkalnymi o wysokości do 13 metrów 35 proc. części tego obszaru i 40 proc. drugiej części (bliżej al. NSZZ Solidarność) budynkami mieszkalnymi do 17 metrów wysokości i użytkowymi do 10 metrów.

– Przedstawione rozwiązania wynikają z uwag zgłoszonych przez właścicieli znajdujących się w tym rejonie nieruchomości do trzeciej wersji wyłożonego projektu. Przedstawiona koncepcja zawiera kompromisowe rozwiązania – mówił zebranym autor dokumentu, projektant **Zbigniew Bronowicki**.

Ale natychmiast spotkał się z ripostą

właścicieli domów jednorodzinnych, którzy są przeciwnikami zabudowy sąsiadującego z nimi terenu blokami. – Ta koncepcja uwzględnia interesy tylko jednej strony, zwolenników budowy bloków. Jest dla nas jeszcze mniej korzystna niż poprzednia – wytykali projektantowi.

Planista podtrzymywał, że wprowadzane zmiany muszą uwzględniać również oczekiwania zwolenników zabudowy, bo są one zgodne z już obowiązującym dla tego terenu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, którego postanowienia musi uwzględniać plan zagospodarowania, a studium przewiduje tu zabudowę wielorodzinną. Tłumaczył też, dlaczego nie można w tym momencie zmienić studium, a tylko plan.

– Nie jesteśmy w procedurze sporządzenia studium, tylko planu miejscowego, który nie może naruszać studium, będącym dokumentem strategicznym. Miasto, podejmując uchwałę o nim, określiło kierunki polityki przestrzennej dla tego terenu, dlatego nie można w planie wprowadzić zakazu zabudowy wielorodzinnej, bo byłoby to niezgodne ze studium i naruszałoby interesy właścicieli nieruchomości oczekujących takiej zabudowy – mówił Zbigniew Bronowicki, dodając, że właśnie dlatego wnioski

o całkowity zakaz budowania bloków są od razu odrzucane z powodów formalnych.

Dla właścicieli domów jednorodzinnych takie argumenty nie były przekonujące. Podnosili, że oni byli w tym miejscu pierwsi i nie po to budowali domy w spokojnej okolicy, by teraz mieć obok bloki. Mówili też, że Minister Sprawiedliwości, do którego zwrócili się o pomoc, odpowiedział im, że studium nie jest aktem prawnym „twardo” obowiązującym i można go zmienić, a skoro studium dopuszcza w tym rejonie zabudowę wielorodzinną, to zostało uchwalone z pogwałceniem istniejącego już w tym miejscu ładu przestrzennego.

Z kolei zwolennicy zabudowy wielorodzinnej, czyli właściciele czekających na zagospodarowanie działek, poparli czwartą wersję projektu, choć, jak podkreślali, też nie uwzględnia ona w pełni ich interesów, bo chcieliby dopuszczenia zabudowy bez żadnych ograniczeń i apelowali do swoich oponentów o racjonalne podejście do proponowanych zmian i nieblokowanie rozwoju miasta.

Teraz urząd miasta do 17 czerwca czeka na uwagi stron i zapowiada jeszcze jedną publiczną dyskusję. Na wypracowanie kompromisu raczej się nie zanosi. **JN**

SZEROKIE: Nowa rada ukonstytuowana

Gotowi do działania

Ukonstytuowała się rada dzielnicy Szerokie. Będzie nią kierować Karolina Chuderska. Przewodniczącym zarządu dzielnicy został Józef Kazimierczak.

Skład Rady Dzielnicy Szerokie: Karolina Chuderska, przewodniczący rady dzielnicy, Damian Kuraszewicz, Wiceprzewodniczący rady dzielnicy, Wiesława Ogrodnik, wiceprzewodnicząca rady dzielnicy. **Zarząd Dzielnicy tworzą:** Józef Kazimierczak (przewodniczący zarządu), Katarzyna Paszkowska (zastępca przewodniczącego zarządu), Agnieszka Lis (sekretarz Zarządu), Marzena Kuśnierz (członek Zarządu), Mariola Jeż (członek Zarządu).

W skład rady dzielnicy weszli: Zofia Bielecka, Karolina Chuderska, Maria Dudziak, Marcin Gutek, Mariola Jeż, Józef Kazimierczak, Sławomir Knap, Jarosław Królikowski, Damian Kuraszewicz, Marzena Kuśnierz, Agnieszka Lis, Wiesława Ogrodnik, Katarzyna Pasz-

kowska, Marek Rachańczyk, Andrzej Skalecki. **Kontakt:** siedziba rady i zarządu dzielnicy szerokie, ul. Nałęczowska 94, 20-831 Lublin www.szerokie.lublin.eu. Adres do korespondencji: ul. Sławin 20 20-828 Lublin rada@szerokie.lublin.eu; przewodnicząca rady dzielnicy Szerokie – Karolina Chuderska tel. 573 928 399; przewodniczący zarządu dzielnicy Szerokie – Józef Kazimierczak tel. 502 432 359. **(EM.K.)**

Szerokie zaprasza na festyn 8 czerwca w dzielnicy Szerokie w godzinach 13.00 do 18.00 na parkingu przy sklepie Lewiatan odbędzie się dzielnicowy festyn. Miejscem festynu będzie. W trakcie dzielnicowej zabawy zaplanowano szereg atrakcji dla dzieci i młodzieży. Na festynowej scenie wystąpi min. zespół wokalny „Pasjonata” czy dzieci z grupy przedszkola „U pana Kleksa”. Gry i zabawy dla dzieci poprowadzą panie z „Biblioteki na Poziomie”. Wieczorem będzie grana muzyka biesiadna.

GŁUSK: Niewielkie zmiany w radzie dzielnicy

Wojciechowski rządzi dalej, Krzos zastąpiła Stachyrę

Są niewielkie zmiany przy obsadzaniu najważniejszych stanowisk w radzie dzielnicy Głusk. Przewodniczącym zarządu został, podobnie jak w czasie poprzedniej kadencji, Jerzy Wojciechowski. Funkcję przewodniczącej rady objęła jednak Teresa Krzos, która zastąpiła Jacka Stachyrę.

W skład zarządu weszli również: **Zbigniew Wójtowicz** (zastępca przewodniczącego), **Piotr Wójcik** (sekretarz), **Piotr Nowacki** i **Ewa Trześniewska**. Wiceprzewodniczącymi rady zostali: **Jerzy Rogowski** i **Adam Żółkowski**. W skład 15-osobowej rady weszli również: **Piotr Borowiec**, **Grażyna Cnota**, **Zenon Łukasik**, **Iwona**

Nazarewicz, **Jacek Stachyra**, **Piotr Toruń** i **Kamila Wojtyła**.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu miejscy radni uchwaliли nowy system wynagradzania radnych dzielnicowych. Do tej pory dietę otrzymywał tylko przewodniczący zarządu dzielnicy. Wynosiła ona równowartość najniższej krajowej, czyli od stycznia 2250 złotych. Pozostali członkowie rad dzielnic nie otrzymywali wynagrodzenia. Dieta dla przewodniczących zarządów została zmniejszona i wynosi teraz 912 złotych miesięcznie. 411 złotych miesięcznie będą zarabiać przewodniczący rad dzielnic, sekretarze zarządu dostaną 250 złotych miesięcznie, a pozostali członkowie rad dzielnic – 53 złote. **GR**

ZEMBORZYCE: Trzeba oświetlić niebezpieczną ulicę

Weźmy przykład z Konopnicy



Odcinek ulicy Pasiecznej na terenie Lublina nie jest oświetlony – przy tej samej ulicy w granicach gminy Konopnica od dawna stoją latarnie

O przygotowanie dokumentacji na wykonanie oświetlenia ulicy Pasiecznej apeluje Leszek Daniewski, miejski radny klubu Krzysztofa Żuka. Skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta.

„Ulica Pasieczna jest częścią drogi łączącej ulicę Krężnicką z drogą krajową nr 19 i biegnie m.in. przez teren gminy Konopnica. W ostatnich latach gmina wykonała i oddała do użytku oświetlenie tej drogi na całej długości około 420 metrów, aż do granicy Lublina. Do wykonania pozostał 800-metrowy odcinek ulicy Pasiecznej, leżący na terenie Lublina” – wyjaśnia radny.

Na wykonanie brakującego oświetlenia liczą okoliczni mieszkańcy, dlatego **Leszek Daniewski** prosi prezydenta o „wykonanie dokumentacji technicznej ul. Pasiecznej jeszcze w tym roku, co pozwoliłoby na wprowadzenie tego zadania do budżetu roku 2020 i realizację w roku przyszłym: „Ulicą Pasieczną odbywa się wzmożony ruch. Ze ilościowości powodują, że dochodzi tu do bardzo wielu wypadków, również ze skutkiem śmiertelnym” – przekonuje do swojego pomysłu radny. Prezydent jeszcze nie odniósł się do jego interpelacji. **GR**

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Starsi państwo napytali sobie niezłej biedy, reagując przed 4. laty na zachowanie sąsiadów

Sprawiedliwość pod psem?

Czy za zwrócenie uwagi właścicielowi psa można ponieść sądowe konsekwencje? Okazuje się, że tak, a sprawa mieszkańców Węglina wciąż nie ma rozwiązania.

Udręka państwa B., starszego małżeństwa (nazwisko do wiadomości redakcji) z Węglina Północnego trwa od lutego 2015 i nic nie wskazuje na to, by się skończyła, ponieważ sprawa trafiła do sądu. Wszystko zaczęło się cztery lata temu od próby wyegzekwowania przepisów porządkowych. Państwo B., którym los zwierząt nie jest obojętny (sami mają w domu adoptowaną kotkę), zwrócili uwagę na zachowanie swoich najbliższych sąsiadów. Jeden z nich pozwalał, by jego pies godzinami przebywał bez nadzoru na balkonie, a drugi nie pilnował swojego czworonoga, który włócząc się samopas po osiedlowej alejce, miał terroryzować idące do szkoły dzieci i osoby dorosłe.

Zostałem nazwany pieniaczem

Pan B. w obu sprawach złożył zawiadomienie do Straży Miejskiej, licząc na szybką interwencję i pomoc. Zgłoszenie nie było anonimowe, a Straż Miejska w niedługim czasie poprosiła go o dodatkowe dowody do zgłoszenia, a także o złożenie zeznań. Dowody – samodzielnie wykonane liczne fotografie (z datami dziennymi i godzinami) obu zwierząt widzianych zarówno na balkonie, jak i na ulicy, państwo B. dostarczyli, czekając na rozwiązanie problemu. Straż Miejska postanowiła skierować w tej sprawie wniosek do sądu. W trakcie procesu nie udało się jednak doprowadzić do ukarania winnych m.in. pozostawiania psa bez nadzoru, bo w sądzie pojawili się świadkowie – sąsiedzi oskarżonych osób, którzy utrzymywali, że ani przetrzymywanie psa na balkonie, ani puszczanie czworonoga samopas po osiedlu nie miało miejsca.

– Zostałem nazwany pieniaczem i nieprzyjacielem zwierząt, oskarżano mnie nawet o terroryzowanie okolicy – żali się pan B. – a ja tylko chciałem, poprzez Straż Miejską, zwrócić uwagę na problem i sytuację tych zwierząt pozbawionych dozoru i opieki. Jak można trzymać przez kilka godzin psa na balkonie? To nie ja skierowałem zresztą sprawę do sądu. Dziwię się, że tych kilkanaście zdjęć, które zrobiłem obu psom, na których dokładnie widać, gdzie się znajdują nie były dla sądu żadnym dowodem – dodaje.

Sąsiedzkie piekielko

– Gdyby pies kogoś pogryzł na ulicy, to wtedy zrobiłaby się awantura, a wiem, że takich przypadków jest w Polsce niemało,

Będzie odstraszał dzików?

Działkowcy mają już dość

O „wydanie decyzji o redukcyjnym odstrzale dzików” proszą prezydenta Krzysztofa Żuka władze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina”. Dzikie wchodzą na teren ogrodu i niepokoją okolicznych mieszkańców, a ustawienie tam specjalnej odłowni okazało się niemożliwe.

– Kochamy zwierzęta, ale jesteśmy w tej sprawie pod ścianą. Dzikie, oprócz wyrządzanych szkód, zagrażają zdrowiu i życiu działkowców, a przede wszystkim dzieci, które w ciepłych miesiącach roku spędzają z rodzicami i dziadkami gros weekendowego czasu na działkach – tłumaczy **Halina Gaj-Godyńska**, prezes ROD „Kalina”. Prezydent jeszcze nie odniósł się do wniosku działkowców.

O sprawie dzików wchodzących na teren ogrodu pisaliśmy już kilka tygodni temu. – To prawdziwa plaga. Dzikie podkopują ogrodzenia, wchodzą na teren działek i niszczą uprawy. Ludzie boją się o swoje zdrowie, bo są to zwierzęta, które w skrajnym wypadku mogą zaatakować człowieka – relacjonowali działkowcy. Problem miało rozwiązać ustawienie na terenie ogrodu specjalnej odłowni. Plany spaliły jednak na panewce. – Klatka o wymiarach 4 x 8 m jest za ciężka i za obszerna, a platforma, na której jest przewożona, jeszcze bardziej. Trawiaste, rozmiękłe i wąskie alejki ogrodu uniemożliwiają wjazd tej platformy



Państwo B. poskarżyli się Straży Miejskiej na wałęsającego się bez dozoru psa sąsiada i... zostali za to ukarani

dłatego staraliśmy się z mężem temu zapobiec – dodaje jego żona. Pies miał, zgodnie z relacją świadków – sąsiadów państwa B., wydostawać się samodzielnie z terenu sąsiedniej posesji, bo zajmująca się nim kobieta nie była w stanie opiekować się zwierzęciem – według nich była chora i w tym okresie poruszała się o kulach.

Pan B., postanowił w tej sprawie wnieść apelację, nie zgadzając się z uniewinniającym wyrokiem sądu rejonowego. Jednak jego apelacja postanowieniem Sądu Okręgowego została pozostawiona bez rozpoznania. W tym czasie na Węglinie toczyło się sąsiedzkie piekielko – wprawdzie psy przestały tak często pojawiać się na ulicy i balkonie, ale za to przed posesją państwa B. zaczęły regularnie pojawiać się psie odchody, a kiedy parę lat temu w tej dzielnicy zaczęły ginąć czworonogi szybko pojawił się jeden z łatkę „trucieli”.

– Zaczęły się dla nas trudne czasy, mówiono, że oboje, chociaż mieszkamy tu od 1993 roku i mamy własne zwierzęta, nienawidzimy wszystkich zwierząt. A nam też zginął w tajemniczych okolicznościach jeden z kotów – mówi z żalem pan B. – Nasze dobre imię zostało zszargane – dodaje.

1845 zł kosztów sądowych

To jednak nie koniec ciągnącej się od czterech lat sprawy. Na początku tego roku do skrzynki państwa B., trafiło sądowe pismo nakazujące panu B., jako oskarżycielowi posiłkowemu, zwrócenie uniewinnionej przez sąd sąsiadce, właścicielce lubiącego wędrowki po ulicy psa, kwoty 1845 zł (kosztów procesu i wynajętego przez sąsiadkę adwokata). – A przecież to nie ja skierowałem sprawę do sądu, tylko Straż Miejska, więc jak mogę być oskarżycielem? Byłem tylko świadkiem, bo

wezvano mnie o uzupełnienie dowodów i udokumentowanie – mówi się pan B.

– O kosztach procesu adwokat przypomniał sobie rok od prawomocnie zakończono postępowania. Nic z tego nie rozumiem – dodaje. – Zgodnie z przysługującymi mi prawami powiadomiłem tylko Straż Miejską, liczyłem, że zainterweniuje np. przez upomnienie sąsiadów, a tymczasem ja mam płacić za to, że próbowałem domagać się sprawiedliwości? – dziwi się.

Swoją sprawą oboje małżonkowie postanowili zainteresować lubelskie i ogólnopolskie władze, wysyłając w tym roku m.in. petycję do ministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobry**, prezydenta Lublina czy przewodniczącego lubelskiej rady miasta. Państwo B opowiadając o swoim przypadku, zapytywali w lutym br. przewodniczącego Rady Miasta Lublin **Jarosława Pakulę** m.in. „ile razy pies posiadający właściciela winien przebywać w miejscu publicznym bez nadzoru, aby właściciel poniósł odpowiedzialność karną z tego tytułu, którą od listopada 2018 roku może być nawet areszt?”. W maju doręczono im odpowiedź sekretarza miasta Lublin, który obszernie przytoczył obowiązujące w mieście przepisy regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Lublina. – Po co mi te przytoczenia o znanych mi przepisach, skoro w praktyce, w codziennym życiu nie są one respektowane ani przez służby porządkowe miasta, ani przez sąd? – pyta pani B. – To jest jak „Proces” Kafki. Ja mam jeszcze zapłacić osobie, która pozostawiała regularnie psa bez nadzoru w miejscu publicznym koszty adwokata? Jestem już zmęczony. Tym wyrokiem wybito mi z głowy skutecznie społecznictwo i próby ubiegania się o sprawiedliwość – mówi pan B.

EMILIA KALWIŃSKA



Zryte przez dziki działki na terenie ROD „Kalina”

i ustawienie odłowni tam, gdzie dziki bytują, czyli w pobliżu zalanych i porośniętych trzciną oraz 20-letnimi samosiejkami terenów ogrodu, głównie w sektorze B i C – poinformowała pani prezes.

Dzikie niepokoją także mieszkańców pozostałych części miasta. – Widziałem je w pobliżu granicy z miejscowością Rudnik

– relacjonuje **Janusz Polanowski**, czytelnik „Nowego Tygodnia”. Obecność tych zwierząt na terenie miasta nie jest, wbrew pozorom, rzadkim zjawiskiem. – W 2018 roku otrzymałm 56 zgłoszeń na temat dzików na terenie Lublina, zaś w 2019 roku do 20 marca – 18 zgłoszeń – wylicza **Robert Gogola**, rzecznik Straży Miejskiej.

GRZEGORZ REKIEL

Paulina Misztal, logopeda z Lublina, o uzależnieniu dzieci:

Smartfon to smoczek XXI wieku

Liczba osób uzależnionych od smartfonów wzrasta w zaskakującym tempie. W grupie największego ryzyka są dzieci, dla których już brakuje miejsc na terapii. Dzisiaj niemal rodzą się z telefonami.

Paulina Misztal, lubelska logopedka, jest autorką głośnej w Internecie akcji „Daj mi szansę na rozwój – zabierz mi smartfona”, która uświadamia zagrożenia płynące z korzystania z telefonów przez dzieci. Opiekunowie w placówkach oświatowych drukują przygotowane przez nią materiały i rozdają je rodzicom w formie informatorów i ulotek. Plakaty jej projektu napotkamy w wielu lubelskich gabinetach logopedycznych, poradniach, w żłobkach, przedszkolach i szkołach.

– Tak naprawdę bardzo często dostaję wiadomości od rodziców. Niektórzy chcą zgłębić swoją wiedzę, a inni pytają o zgodę na rozpowszechnianie napisanych

okazję zaobserwować, jak dziecko, które jeszcze nie potrafi chodzić, nie potrafi mówić, zdążyło już nabyć umiejętności w zakresie obsługi telefonu. Przykre jest to, że zbyt często jestem świadkiem sytuacji, kiedy telefon jest obecny nie tylko podczas zabawy, ale też podczas jedzenia: karmimy je, a równocześnie trzymamy telefon na wysokości jego wzroku – mówi Misztal. – Pośilek powinien być chwilą celebracji. Zamiast jednak korzystać z tego, że jesteśmy razem i umacniać naszą więź, bombardujemy dziecko obrazami. Ostatnio spotkałam się nawet z sytuacją gdy dziecko oglądało bajkę siedząc na nocniku. Chyba powoli się w tym zatracamy.

Niebezpieczne uzależnienie

Uzależnienie od smartfonu jest końcowym etapem długotrwałego procesu. Nie dzieje się to w przeciągu tygodnia, choć dziecięcy umysł chłonie wszystko,

Walka z konsekwencjami

Uzależnienie od smartfonu prowadzi do wielu zaburzeń, neurologicznych, psychicznych, a także problemów z rozwojem mowy. Z czasem dochodzi do izolacji. Pustkę po brzegi wypełniają obrazy z internetu.

– Dziecko blokuje się, zamyka na otoczenie. Pojawiają się problemy z relacjami społecznymi, z radzeniem sobie z emocjami, ze stabilnością emocjonalną, z kontaktami rówieśniczymi. Obserwuje się również kłopoty ze snem, trudności w zakresie rozumienia, nadmierne komunikowanie się krzykiem i płaczem, a także brak zabawy tematycznej, niską koncentrację uwagi i brak zainteresowania książeczkami czy układankami, a za tym idą trudności szkolne – wylicza Misztal.

Wyprowadzenie z uzależnienia to długa i wyboista droga. Schemat zawsze jest ten sam: dziecko buntuje się, wszczynając rebelię na miarę międzyna-



Paulina Misztal prowadzi bloga Klinka Logopedyczna i jest autorką głośnej w Internecie akcji „Daj mi szansę na rozwój – zabierz mi smartfona”

przeze mnie treści. Nie brakuje też takich, których postawa martwi mnie. Mówią: „Proszę zobaczyć, moje dziecko lepiej radzi sobie z obsługą telefonu niż ja!”. Myślę, że niekoniecznie powinien to być powód do dumy. Reakcja tego typu pokazuje raczej, że rodzice są nieświadomi, z jakimi konsekwencjami może wiązać się zbytne przywiązanie dziecka do smartfonu – ubolewa pani Paulina.

Z uzależnieniami od smartfonów styka się w swojej pracy niemal codziennie. Nierzadko ma problem z prowadzeniem terapii, ponieważ pacjent, któremu chwilę wcześniej zabrano smartfona, nie potrafi skupić się na ćwiczeniach terapeutycznych, a jego wejście do gabinetu poprzedzone jest histerią.

– Zdarza się, że moi pacjenci też wpadają w szal, kiedy rodzic zabierze im telefon, bo nadszedł czas wizyty. Nie mogą wówczas rozpocząć terapii. Dziecko jest sfrustrowane, krzyczy, staje się agresywne i nie potrafi opanować swojej złości. Moja terapia nie przyniesie efektu, mimo że oczekują tego rodzice. To oni przez cały czas, często nieświadomie, blokują dziecku dostęp do mowy poprzez dawanie takich urządzeń – mówi.

Wśród specjalistów smartfony nazywa się smoczkami XXI wieku, które skutecznie wyciszą, dając rodzicom chwilę wytchnienia. Ale jest też druga strona medalu.

– Myślę, że każdy z nas miał

co zobaczy i usłyszy niczym gąbka i nie potrzeba roku, by przekonać się o zdradzieckich skutkach włączania bajek na smartfonie. Oprócz wydawać by się mogło, oczywistych objawów, takich jak osłabienie wzroku, pamięci czy mięśni (a to wyłącznie kilka przykładów), na największą szkodę narażony jest mózg. U niemowlaków i nieco starszych dzieci przekłada się to na problemy z mową, koncentracją, procesami poznawczymi, od których nasza pociecha jest skutecznie odrywana.

– Rodzice błędnie zakładają, że dziecko dzięki oglądanym na smartfonach bajkom nauczy się nowych słów. Nic bardziej mylnego. Podczas używania wszelkiego typu urządzeń grających nasze dziecko ogląda śmigające dynamicznie obrazy i wsłuchuje się w całą gamę dźwięków, za które odpowiada prawa półkula mózgu. W ten sposób zwalniamy z działania półkulę lewą odpowiedzialną za mowę – wyjaśnia logopeda. – Dziecko najlepiej uczy się języka, kiedy stosujemy tzw. kąpiel słowną, tzn. mówimy do niego, opowiadamy o tym, co widzimy, co nas otacza, nie poprzez włączenie bajek w komórkę.

Jej zdaniem już około 3. roku życia można wprowadzać bajki. – Ale ograniczmy się do 10-15 minut i wybierajmy te, które nie są zbyt dynamiczne. Fajnie byłoby też później z dzieckiem o tym, co widziało, porozmawiać – proponuje.

rodowego konfliktu. Młodsze nieustannie płacze i domaga się bajek.

– Bardzo często, kiedy przychodzi do mnie dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu albo opóźnionym rozwojem mowy, radzę rodzicom, by zrezygnowali ze wszelkiego typu urządzeń elektronicznych, nawet zabawek grających. Kiedy faktycznie uda się przekonać do tego rodziców, pierwsze efekty pojawiają się niezwykle szybko. Gorzej rysuje się sprawa ze starszymi dziećmi, które w procesie odwyku potrafią wyrzucić nasze życie do góry nogami – mówi **Paulina Misztal**.

U starszych na marudzeniu się nie skończy. Szantaż emocjonalny, próby ucieczek z domu, a nawet próby odebrania sobie życia stały się codziennością wielu polskich domów. Przekleństwa, których nigdy nie używało się w domu, agresja i przemoc nasilają się z dnia na dzień.

– Odwyk wymaga nie lada odwagi i siły. Zaangażowana w proces leczenia powinna być cała rodzina. Bez rygorystycznego przestrzegania zasad się nie obejdzie. Wystarczy jedno ugięcie się pod presją i boleśnie powraca się do punktu wyjścia. Dlatego tak ważne jest, by dostęp do telefonu był dla dzieci ograniczony. Zamiast najwzrostego smartfonu może warto kupić mu w prezencie książkę? – zachęca specjalistka.

lubelski.pl

Fizjoterapeuci i diagności zawieszają głodówkę, ale akcja protestacyjna nadal trwa

Fizjoterapeuci wyjadą za chlebem?



W proteście uczestniczą również lubelscy fizjoterapeuci

Rozmowy z rządem trwają tyleż długo, że niczego nowego już od dawna nie wnoszą – uważa przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii Tomasz Dybek. Jego koleżanki i koledzy są tak zdeterminowani, że nawet rozpoczęli protest głodowy, który w ubiegły piątek został jednak zawieszony. Jednak protest nadal trwa.

Rozpoczął się proces wchodzenia w spory zbiorowe z dyrekcjami poszczególnych szpitali. Ponadto zaś, w związku z przypadającym 27 maja Dniem Diagnostyki Laboratoryjnej, przeprowadzona została akcja soli-

darnościowa z osobami głodującymi, polegająca na nieobecności w pracy na podstawie urlopu na żądanie lub na oddawaniu krwi tak, żeby pokazać solidarność – poinformowała **Agnieszka Gierszon** ze Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych. Protestujący domagają się podwyżki wynagrodzeń o 1,6 tys. w ciągu bieżącego roku. Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia jest to „żądanie wygórowane”. – Pensja fizjoterapeuty, wykształconego medyka po studiach magisterskich, to 1,6 tys. zł – 1,8 tys. zł netto. Nie ma żadnych dodatków, poza samą usługą po 5 i 10 latach pracy, właśnie dlatego nasi koledzy tak licznie wybierają emigrację zarobkową na Zachód – tłumaczy przewodniczący

Dybek. Ci, którzy nie wyjechali, zmuszeni są pracować na dwóch-trzech etatach, co odbija się nie tylko na ich wydajności, ale zagraża zdrowiu samych fizjoterapeutów.

Postulaty związkowców są jednak nie tylko płacowe. Chcą oni także dostępu do bezpłatnych szkoleń specjalizacyjnych i adekwatnych wycen świadczeń. Chcą łatwego dostępu pacjentów do badań laboratoryjnych, szybszego dostępu pacjenta do fizjoterapii oraz poprawy warunków wynagrodzeń i pracy dla innych zawodów medycznych i niemedyycznych. Ministerstwo jednak żadnych konkretnych podawać nie chce, po podwyżki odsyła do dyrektorów szpitali, a zmiany systemowe odkłada na bliżej nieokreśloną przyszłość.

TAK

Wielki koncert charytatywny w Lublinie

Gwiazdy zaśpiewały dla Kacpra



Na koncercie wystąpił m.in. Krzysztof Cugowski

Krzysztof Cugowski, Piotr Cugowski, Paweł Błędowski, Michał Andrzejewski, Monika Kowalczyk, Krzysztof Kostrubiec, Lubelska Federacja Bardów (Marek Andrzejewski, Tomasz Deutryk, Jan Kondrak, Piotr Selim, Jola Sip), Mariusz Matera, To-

masz Momot, Mateusz Obroślak, Mariusz Ostański, Izabela Rybak, Dariusz Tokarzewski, Magdalena Welc, Agnieszka Wiechnik, Natalia Wilk oraz Tomasz Momot Orkiestra – oni wszyscy zagraли na koncercie charytatywnym dla Kacpra.

Odbыл się w środę 29 maja w Radiu Lublin. Chłopiec cierpi na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Raturkiem dla niego może być terapia CAR-T w klinice w Munster. Kosztuje ona ponad 800 tys. złotych.

lubelski.pl

W czerwcu 6. edycja festiwalu Dźwięki Słów 2019

Miasto zabrzmi kolejny raz

Od 13 do 16 czerwca 2019 r. Centrum Spotkania Kultur w Lublinie będzie gościć kolejny festiwal Dźwięki Słów. To kalejdoskop muzyczno-słownych wydarzeń, na który złożą się koncerty, recitale, musicale, spektakle muzyczne, ale i sztuka ulicy. Organizatorom imprezy marzy się spotkanie i zbliżanie ludzi poprzez ambitną muzykę w silnej relacji ze słowem, poezją, teatrem

Festiwal startuje 13 czerwca muzycznym widowiskiem w plenerze „Dźwiękowiążałka” i potrwa do 16 czerwca. Dźwięki Słów to cały szereg wydarzeń w naszym mieście, których celem jest popularyzacja muzyki jako sztuki niezwyklej w powiązaniu z niebanalnymi tekstami. Podczas imprezy lublinianie będą mogli usłyszeć bardzo szeroki wachlarz różnych stylów i form muzycznych prezentowanych przez artystów z Polski i zagranicy.

– Pragnę, by ten festiwal zbliżał ludzi – podkreśla **Beata Michalkiewicz**, dyrektor festiwalu. – Słowa są bardzo ważne, lecz to właśnie muzyka sprawia, że te słowa zapadają w pamięć.

A więc 4-dniowe Dźwięki Słów oferują pozytywne wibracje muzyczne, mądre dobre teksty, do tego świetna ekspresja sceniczna, gdyż twórcy festiwalu zapraszają tu aktorów teatralnych.

– Dzięki temu wszystkiemu w ramach naszych wydarzeń przywołamy uniwersalne wartości jak: prawda, piękno, wzruszenie, po prostu dobre emocje – dodaje organizatorka.

Program wydarzeń

W czwartek (13 czerwca) o godz. 15 festiwal rusza w trzech lokalizacjach: plac Teatralny – plac Litewski – plac Po Farze „Dźwiękowiążałka”. To interaktywne widowisko muzyczne, w którym rolę 6-osobowego zespołu pełni on jeden: **Sambor Dudziński** – wszechstronny muzyk obsługujący na mobilnej scenie rozbudowane instrumentarium, w tym etnograficzne, (du-duk, flety, drumle, didgeridoo, berimbau, kopytnik, cabasa, dzwonki chromatyczne). Całość uzupełniają wokal i chórki.

O godz. 18 w sali kameralnej Centrum Spotkania Kultur zagości spektakl „Judy”, a w nim **Hanna Śleszyńska**. To artystka obdarzona wielką siłą głosu i talentem aktorskim, swobodnie czuje się zarówno w rolach dramatycznych, komediowych, jak i musicalowych. Jej specjalność estradowa to spektakle muzyczno-kabaretowe. W spektaklu wcieli się w Judy Garland, jedną z najlepszych filmowych aktorek w historii amerykańskiego kina.

O godz. 19 na estradą na placu Teatralnym przed CSK o władnie **Barcelona Gipsy Balkan Orchestra** – międzynarodowy zespół z Barcelony, od lat budzący podziw publiczności w całej Europie swoją reinterpretacją tradycyjnej muzyki, głównie bałkańskiej. Ich muzyka trafia prosto do serc bez zbędnych sztuczek i trików.

O godz. 20 w wirydarzu Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków) wystąpi **Milo Ensemble** – sekstet muzyków pochodzących z trzech kontynentów. Prezentują fuzję muzyki wschodniego rejonu Morza Śródziemnego, Tybetu oraz awangardę jazzową, graną na tradycyjnych instrumentach akustycznych (oud, saz, kora, santur, trombity, bębny, kalimby).

O godz. 21 (ponownie na placu Teatralnym) zagra **Oligarkh**, zespół z Sankt-Petersburga, który zaciera granice między kulturą wysoką i popularną, starą i nowoczesną. Artyści czerpią z różnych źródeł muzycznych i wizualnych, tworząc surrealistyczne zestawienie współczesnej kultury miejskiej, pamięci ludowej i narodowej ekspresji Rosjan. A od 22 rusza nocna impreza w Klubie Muzycznym CSK – zapraszają **Lucy & Tom** – duet muzycznych podróżników i ich kameralny program „Wieczór w Paryżu”.

W piątek (14 czerwca)

...początek wydarzeń analogiczny: o godz. 15 w tych samych miejscach – „Dźwiękowiążałka” Sambora Dudzińskiego.



O godz. 19 w sali Lubelskiego Centrum Konferencyjnego (ul. Grottgera) zobaczymy **Piotr Selim** z zespołem w recitalu „Specjalista od wzruszeń”. Usłyszymy największe przeboje Piotra skomponowane do słów Hanny Lewandowskiej, m.in. te ze znakomicie odebranej przez publiczność płyty „W rytmie bolera”.

Równocześnie godz. 19, vis a vis na placu Teatralnym, zabrzmi kwintet smyczkowy **Vołosi** z muzyką wychodzącą daleko poza ludowość. Ich twórczość łączy brzmienia z Karpat i Orientu oraz muzykę bałkańskiego i cygańskiego kręgu kulturowego. Esencją ich gry jest siła, z jaką konfrontują odległe muzyczne światy, a przekraczanie granic jest istotą całego widowiska.

O godz. 20 w wirydarzu Centrum Kultury (ul. Peowiaków) wystąpi **Grupa w Składzie**, która tworzy unikalną muzykę opartą głównie na improwizacji i muzycznej dekonstrukcji, co nadaje ich brzmieniu eksperymentalny, a zarazem intuicyjny charakter. W piątkowy wieczór o godz. 21 znów na placu Teatralnym zakończy się koncert „Odyseja”. Wystąpi w nim **Maja Kleszcz**, ar-

tystka-eksperymentatorka, wykorzystująca rozmaite techniki wokalne i element teatru. W ramach projektu IncarNations zaprezentuje muzykę z albumu, który w zamysłu łączy humanizm z muzyczną przestrzenią cyfrową, za co od strony muzyki i tekstu odpowiedzialny jest **Wojtek Krzak**.

Sobota na festiwalu

15 czerwca o godz. 15 salę kinową Centrum Spotkania Kultur wypełni „Dźwiękowisko” red. **Grażyny Lutosławskiej** (Radio Lublin). Podczas spotkania z publicznością podzieli się rozważaniami nad tym, co da się usłyszeć w ciszy, bo jest możliwe, że ucho „widzi” czasem więcej niż oko... Jej gościem będzie specjalista od dźwięku – **Maciej Kubera**, który w Polskim Radiu realizuje słuchowiska, audycje literackie, reportaże i nagrania muzyczne.

O godz. 16 w sali operowej CSK Teatr Syrena z Warszawy wystawi „Rodzinę Addamsów” – kultową historię upiorniej rodzinki, mieszkającej w starym, wiktoriańskim zamku. W koprodukcji Teatru Muzycznego z Poznania i Teatru Syrena z Warszawy jest to przebojowy musical, którego premiera miała miejsce na Broadwayu w 2010 roku.

O godz. 19 na placu Teatralnym **Yegor Zabelov Trio**. Firmuje je wybitny białoruski akordeonista z Mińska, autor muzyki do wielu spektakli i filmów, koncertujący w całej Europie.

O godz. 20, po sąsiedzku, na tarasie Lubelskiego Centrum Konferencyjnego „Paraluzja”, wystąpi duet instrumentalno-wokalny: **Aga Radziejewska i Bartek Drak**. Ich głównymi atutami są emocjonalność, spontaniczność i nieprzewidywalność. Każdy koncert to niepowtarzalna przygoda. Równocześnie (20.00) w na scenie Centrum Spotkania Kultur drugi tego dnia spektakl „Rodzina Addamsów”.

O godz. 21 estradę na placu Teatralnym wypełni **Wicked Dub Division** – zespół z Włoch wykonuje muzykę, którą można nazwać eksperymentem muzycznym, łączącym gorące i hipnotyczne dźwięki z bardziej minimalnymi bitami.

Niedziela (16 czerwca)

...w ramach festiwalu o godz. 16 w sali głównej Centrum Kultury (ul. Peowiaków) rozpocznie się spektaklem Teatru Maski

z Rzeszowa „O mniejszych braciszkach św. Franciszka”. To widowisko przygotowane z myślą o najmłodszych widzach. Ukazuje zachwyt, z jakim św. Franciszek odbierał świat, jego wdzięczność za każde, najmniejsze nawet stworzenie. Afirmuje wiarę, radość życia, chęć niesienia pomocy i dzielenia się swoim szczęściem – cechy, które warto rozwijać.

O godz. 18 w Klubie Muzycznym CSK rozgości się **Aneta Todorczuk-Perchuć** „Matka, żona, kochanka”. Ta znakomita aktorka teatralna, filmowa i musicalowa w swojej „muzo-dramie” spróbuje odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje recepta na pogodzenie owych trzech ról.

Równocześnie na tarasie pobliskiego LCK (5. piętro) wystąpi z recitalem pod gwiazdami **Dorota Barová**. To wokalistka, autorka tekstów piosenek, kompozytorka, wiolonczelistka oraz współzałożycielka zespołu Tara Fuki.

O godz. 19 estradę na placu Teatralnym opanuje **Magda Piskorczyk**. To wokalistka śpiewająca dojrzałym, niskim, „czarnym” głosem. Poza oryginalnym brzmieniem Magdalena Piskorczyk oczarowuje swoim umiejętnościami instrumentalnymi i grą na gitarach – akustycznej, elektrycznej i basowej, a także na instrumentach perkusyjnych.

O godz. 20 salę główną Lubelskiego Centrum Konferencyjnego wypełni głos **Joanny Lewandowskiej** w recitalu „Niebo dla złodziejek”. To artystka utalentowana i wszechstronna. Choć najbliższy jest jej nurt tzw. poezji śpiewanej i piosenki aktorskiej, Joanna wymyka się wszelkim klasyfikacjom i ograniczeniom. Odnajduje się na równi w rocku, bluesie, jazzie.

Od godz. 21 festiwal będzie zamykać występ grupy Grzech Piotrowski & Alchemik Orchestra – znów na scenie przed Centrum Spotkania Kultur. Zespół wyłamuje się z ram i standardów. To konfrontacja korzeni muzycznych z orkiestrą symfoniczną, jazzem, folklorem i muzyką filmową. W ich interpretacjach docenimy fakt, że mimo rozwoju cywilizacji muzyka pozostaje autentycznym i uniwersalnym językiem świata.

Więcej informacji o poszczególnych punktach programu na stornie organizatora: www.dzwiekielow.pl

MAREK RYBOŁOWICZ

Przyznano Nagrody Miasta Lublina i Strzały za 2018

Laury dla animatorów kultury

Nagrody, medale, i „Strzały” za rok 2018 rozdano podczas Gali Kultury, która odbyła się w miniony wtorek 28 maja w Filharmonii im. H. Wieniawskiego. Laureaci to lubelscy muzycy, aktorzy, animatorzy kultury, a także instytucje.

Laureaci, oprócz przyznanych im wyróżnień i uścisku dłoni prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, otrzymali też piękne róże. Artystyczną oprawę uroczystości zapewniła Tomasz Momot Orkiestra oraz występy stypendystów Prezydenta Miasta Lublina: m.in. **Pawła Błędowskiego**, **Agnieszki Sz wajgier** z zespołem Alta oraz Kwartetu „Kwartecik” **Przemysława Packa**.

„Nagroda miasta Lublin dla mecenasa kultury za 2018 rok” została przyznana Centrum Handlowemu VIVO! Lublin. Doceniono m.in. „znaczący wpływ na jakość oferty kulturalnej Lublina”, co w minionym roku miało wymiar hojnego finansowego wspierania przedsięwzięć kulturalnych. „Nagroda miasta Lublin za całokształt działalności” w tym roku uhonorowała bogatą, pięćdziesięcioletnią działalność artystyczno-muzyczną **Krzysztofa Cugowskiego**, charyzmatycznego wokalisty „Budki Suflera”. Ale także działającego na rzecz lubelskiej i polskiej kultury. „Nagroda artystyczna miasta Lublin za 2018 rok” przypadła **Bohdanowi Zadurze**, który jest poetą, prozaikiem, krytykiem literackim oraz tłumaczem; doceniono jego tłumaczenia z literatury ukraińskiej, a także węgierskiej i białoruskiej. „NAGRODA MIASTA LUBLIN ZA UPOWSZECZNIANIE KULTURY w 2018 roku” powędrowała natomiast do rąk Mateusza No-



Laureaci Nagrody Miasta Lublin 2018 z prezydentem Krzysztofem Żukiem

waka, który jest animatorem kultury, aktorem, polonistą, logopedą. M. in. koordynował projekt „Jak to się mówi” i pełnił kuratelę nad cyklem „Projekt T1A: Historia”.

Podczas Gali Kultury wręczono 18 „Medali Prezydenta Miasta Lublin”. Wyróżniono nimi animatorów kultury, redaktorów, wokalistów, kuratorów wystaw – w sumie entuzjastów propagowania kultury, sztuki, a także idei otwierania się lokalnej społeczności na to, co nowe i wartościowe we współczesnym świecie.

Co roku lubelski oddział „Gazety Wyborczej” przyznaje swoje wyróżnienia dla interesujących wydarzeń w dziedzinie lokalnej kultury. Wręczane są one również podczas Gali Kultury. W tym roku

redakcja gazety przyznała „Strzałę 2018”, czyli nagrodę za najważniejsze wydarzenie kulturalne w 2018 roku, czasopiśmu „PA.RA” wydawanemu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Jednym z inspiratorów jego powstania był **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN. Natomiast czytelnicy „Gazety Wyborczej” „Strzałę 2018” – o czym zdecydowali w plebiscycie – uhonorowali organizatorów wystawy „Praktyczne piękno. KUL według Marii Chomentowskiej”, czyli pracowników Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, w tym dra **Krzysztofa Przylickiego**, dyrektora placówki, który odbierał nagrodę podczas Gali Kultury.

MONIKA SKARŻYŃSKA

NASZ PATRONAT: Festyn, jakich mało

Moc atrakcji na Rodzinaliach



Zapraszamy na rodzinny festyn na Bazylianówce, który odbędzie się 9 czerwca na boisku sportowym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Lublinie przy Al. Spółdzielczości Pracy nr 65 w godzinach 13.30. – 20.00. To jeden z największych parafialnych festynów w Lublinie – od jedenastu lat z rozmachem organizują go księża marianie z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

Tegoroczny festyn będzie obfitował w atrakcje. Każdy znajdzie coś dla siebie, a zwłaszcza najmłodszy, dla których przygotowano szereg niespodzianek. Będą więc gry i zabawy, zawody sportowe, przejażdżki na koniach, warsztaty plastyczne, rękodziel-

nicze oraz wielkie dmuchane zamki. Na festynie będzie można zjeść bigos, grochówkę, ale też smaczne ciasto. Przygotowano też stoiska, przy których będą czekali specjaliści z dziedziny medycyny, doradztwa zawodowego czy pedagogiki. Gwiazdą XI Parafialnego Festynu Rodzinnego będzie katolicki zespół muzyczny o intrygującej nazwie: „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 osłétach”. To tylko część atrakcji – zapraszamy serdecznie, wstęp jest bezpłatny!

O godzinie 12.30 odbędzie się msza święta w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP na Bazylianówce, po której Rodzinaliowi korowód parafian dotrą na teren festynu na boiskach przy al. Spółdzielczości Pracy nr 65.

(EM.K.)

Lublin pomoże poszkodowanym z gminy Wojciechów

Trąba powietrzna wyrządziła 4,5 mln zł strat



Mieszkańcy Stasina w kilka chwil stracili dorobek życia

Lublin przekaże 150 tysięcy złotych pomocy finansowej dla gminy Wojciechów, którą kilkanaście dni temu nawiedziła trąba powietrzna. Radni zagłosowali w tej sprawie jednomyślnie.

„Szacowanie strat w gminie zostało już zakończone. Szkody dotyczące budynków mieszkańców obliczone zostały na około 4 miliony złotych; kolejne 0,5 mln złotych to wartość strat w gminnej infrastrukturze, zwłaszcza zniszczeń na drogach. (...) Naszym obowiązkiem jako wspólnoty samorządowej jest to, by nie zostawić ludzi w potrzebie, a solidarność jest naszą powinnością” – czytamy w uzasadnieniu. O wprowadzenie projektu uchwały do po-

rządku obrad apelował Piotr Bręś z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Projekt poparli nie tylko przedstawiciele PiS-u, ale też radni klubu Krzysztofa Żuka.

Przypomnijmy, że trąba powietrzna spustoszyła gminę Wojciechów 21 maja. Najbardziej ucierpiały miejscowości Stasin, Palikije Pierwsze i Cyganówka. Uszkodzeniu uległo 90 budynków, w tym 29 budynków mieszkalnych. Zniszczeniu uległy także m.in. maszyny rolnicze, które znajdowały się w zawalonych zabudowaniach. Na miejsce kataklizmu przyjechał m.in. premier **Mateusz Morawiecki**. Pracował tam 60 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej i ponad 100 strażaków państwowej oraz ochotniczej straży pożarnej.

GR

ŚRÓDMIEŚCIE: Nowy żłobek przy ul. Zamojskiej

Bliskość dla maluszków

Na ul. Zamojskiej 8 w Lublinie dzięki wsparciu rządowego programu Maluch+ 2019 powstaje nowy żłobek. Placówka będzie czynna od godz. 6.30 do 18.00. Ma być prowadzona w duchu „rodzicielstwa bliskości”.

– „Wolne Dzieci – Stare Miasto” to drugi żłobek, który założyliśmy. Nasz pierwszy lubelski „żłobek bliskości” działa na ul. Szwoleżerów i cieszy się dużą popularnością wśród rodziców – informuje **Michał Rutkowski**, który razem z żoną Karoliną prowadzi obie placówki.

bek przy Zamojskiej będzie liczył cztery oddziały, w tym grupę pre-przedszkolną i dla najmłodszych dzieci. Będą w niej akceptowane pieluchy wielorazowe i karmienie dzieci mlekiem matki. Pomieści się w lokalu o powierzchni 300 m2 ozdobionych rysunkami ptaków, m.in. kraski, dzięcioła, dudka czy wilgi.

Żłobek rusza we wrześniu, ale zapisy potrwają do 15 czerwca. Rutkowscy utworzyli swoją drugą placówkę by sprostać wysokiemu zainteresowaniu rodziców, którzy pytali o wolne miejsca na niewielkiej placówce na Szwoleżerów. – Na co dzień doświadczamy,



Wizualizacja żłobka „Wolne Dzieci – Stare Miasto”, który powstaje przy ul. Zamojskiej

– Staramy się, by żłobkowe „ciocie” były ważne i empatyczne, dzieci były przytulane, noszone w chustach i nosidłach. Maluchy mają prawo odmówić udziału w zabawach czy leżakowaniu. Zamiast kar i nagród wzmacnia się tu motywację wewnętrzną i poczucie wartości. Nad grupą czuwa psycholog. Wiele uwagi poświęca się temu, by towarzyszyć dzieciom i odpowiadać na ich potrzeby – dodaje. Żło-

bie dobrego niesie za sobą rodzicielstwo bliskości, dlatego otwieramy nowy żłobek. Chcemy z uwagą towarzyszyć maluszkom w rozwoju, budować bezpieczną relację opartą na zaufaniu. Opinie rodziców i niesamowita więź z dziećmi powierzonymi naszej opiece utwierdzają nas w przekonaniu, że robimy to dobrze – mówi **Karolina Rutkowska**, która sama jest mamą czwórki dzieci.

(EM.K.)

Ciągły spór o marsz równości

Radny ze wsparciem psychołożek KUL

Za nami kolejna rozprawa w procesie o zniesławienie, jaki **Bartosz Staszewski**, organizator lubelskiego marszu równości, wytoczył **Tomaszowi Pitusze**, miejskiemu radnemu Prawa i Sprawiedliwości. W poniedziałek zeznawały m.in. panie psycholog, które zostały powołane na świadka po wniosku złożonym przez radnego.

W procesie chodzi o słowa, które pod koniec września ubiegłego roku **Tomasz Pitucha** napisał na swoim facebookowym profilu: „Najzagorzalsi fani filmu **Wojciecha Smarzowskiego** (chodzi o „Kler”, którego premiera przypadła właśnie na koniec września ub. r. – przyp. aut.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm i pedofilię”. Za te słowa **Bartosz Staszewski**, organizator marszu, skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód rozpoczął się właściwy proces.

W poniedziałek przed sądem zeznawała m.in. dr **Elżbieta Trubiłowicz**, lubelska psychoterapeutka, powołana na świadka przez oskarżonego. – Wypowiedź **Tomasza Pituchy** wpisuje się w obronę wartości chrześcijańskich. Niewątpliwym skutkiem marszów równości jest demoralizacja, przesuwanie norm społecznych i erotyzacja przestrzeni publicznej. Demoralizacja dotyczy nie tylko osób dorosłych, ale także dzieci – oceniła.

Strony poruszyły kwestię marszów odbywających się w zachodniej części Europy. – Według mnie imprezy organizowane poza granicami Polski i polskie marsze są ze sobą powiązane w sensie treści i celu. Różnice między tymi zdarzeniami polegają na innym stopniu nasycenia treściami seksualnymi. Wynika to z innych granic obyczajowych, dłuższej tradycji, która pozwala na stopniowe przesuwanie tych granic, aż do rozmiarów pornograficznych, jak to się dzieje np. w Berlinie. Mam niepokój, że może to być przewidywany skutek marszów równości odbywających się w Polsce – skomentowała E. Trubiłowicz.



Na sali rozpraw jak zwykle pojawiła się grupa publiczności popierająca radnego

Czy homoseksualizm jest zjawiskiem wrodzonym? – Zdania na temat tego, czy jest wrodzony, są podzielone. Naukowcy związani ze środowiskiem LGBT przedstawiają badania, które mówią o genetycznym pochodzeniu orientacji seksualnej. Badacze spoza sfery LGBT uznają, że homoseksualizm jest w pewnym procencie genetyczny, ale znakomita większość przypadków jest warunkowana innymi czynnikami, stąd też homoseksualizm można promować – powiedziała, nawiązując do wpisu radnego. Jej zdaniem **Tomasz Pitucha** nie zrównywał homoseksualizmu z pedofilią. – Zapis radnego miał charakter rozłączny – oceniła, przyznając, że w swojej praktyce terapeutycznej miała również osoby homoseksualne. – Wśród nich zdarzały się osoby będące ofiarami pedofilii, ale również osoby, które same wykazywały skłonności pedofilskie. Pedofilia dotyczy jednak obydwu orientacji seksualnych – dodała.

W ubiegłym tygodniu na pytania sądu odpowiadała również dr **Joanna Chwaszcz** z Instytutu Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – W pewnym sensie wpis pana radnego ma podłoże naukowe. W czasie marszu występowały liczne czynniki ryzyka, które przy pewnym splocie okoliczności mogły doprowadzić do rozwoju ryzykownych zachowań społeczeństwa. Rodzi się zatem pytanie o prawdziwy cel marszu – powiedziała, wyjaśniając, że nie widzi związku między

treścią wpisu a organizatorami marszu.

Zdaniem dr Chwaszcz „marsze równości są narzędziem do zmiany aktualnych wartości występujących w społeczeństwie”. – W Polsce podąża się za zmianami, które wystąpiły w Europie Zachodniej. Używa się do tego różnych środków i uważam, że marsz jest jednym z nich. Seksualizacja społeczeństwa ma negatywne przełożenie na funkcjonowanie rodzin – skomentowała, przyznając, że lubelski marsz pod tym względem „przebiegł w miarę spokojnie”. – Chrześcijan mógł jednak obrazić fakt, że odbył się on 13 października, a więc w dzień, kiedy czci się objawienia fatimskie. Od wielu osób słyszałam, że poczuły się z tego powodu urażone – powiedziała, dodając, że „nie odebrała wpisu radnego jako agresywnego lub obraźliwego”. Dr Chwaszcz uważa też, że „walka o tolerancję nie była jedynym celem marszu”. – Nie było przesłanek świadczących o tym, że w Lublinie nie szanuje się osób LGBT – wyjaśniła. Kolejna rozprawa odbędzie się w połowie czerwca.

Przypomnijmy, że październikowy marsz równości zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stała kontrmanifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciała kamienie, butelki i petardy. Policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ REKIEL

Czy inwestor złoży odwołanie do sądu?

Radni zablokowali ustawę „lex deweloper” na Relaksowej

Lubelscy radni odrzucili wniosek jednej z lubelskich firm deweloperskich, która korzystając z tzw. ustawy lex deweloper, chce postawić trzy budynki na ulicy Relaksowej. Sprawa nie jest jednak zakończona.

Dwa czteropiętrowe bloki i dwukondygnacyjny budynek przedszkola dla 90 dzieci chce postawić na Relaksowej firma Interbud. W planach jest m.in. budowa 90 mieszkań oraz prawie 40 „zwykłych” miejsc parkingowych. Przeciwko planowanej inwestycji protestują okoliczni mieszkańcy, którzy przyszli na czwartkową sesję rady miasta. – To jest nasz ostatni skrawek zieleni. Inwestycja „zamknęłaby” osiedle Botanik. Ingerowałaby też w chronioną strefę obszarów zielonych – skarży się **Alina Pastuszak**, jedna z okolicznych mieszkanki. – Walory naturalne kurczą się w Lublinie w zastraszającym tempie. Miasto jest dla mieszkańców czy dla deweloperów? – zastanawia się kobieta.

Tomasz Grodzki, prezes Interbudu, zapewnia, że firma „nie chce dokonać gwałtu na przestrzeni mieszkańców”.

– Budynki stanęłyby poza chronioną strefą. Zobowiązaliśmy się wydać pół miliona złotych na rewitalizację terenu. Jest też duża szansa, aby przedszkole, które wybudujemy, było przedszkolem publicznym. Pojawiły się sygnały, że miasto byłoby zainteresowane wydzierżawieniem tego budynku bądź w przyszłości jego odkupieniem – przekonuje prezes. – Najgłośniej protestują mieszkańcy bloku, który jest usytuowany najbliżej jednego z planowanych przez nas budynków. Chcielibyśmy rozwiać obawy mieszkańców, ale rada osiedla odmówiła nam spotkania – dodaje.

Do wykonania inwestycji deweloper chce wykorzystać tzw. ustawę lex deweloper, która m.in. dopuszcza budownictwo wielorodzinne niezależnie od istniejących planów zagospodarowania. W tym celu niezbędne jest jednak uzyskanie zgody rady miasta. W czwartek doszło do głosowania w tej sprawie, a poprzedziła je burzliwa dyskusja. – Podstawą do pojawienia się problemu jest bardzo zła ustawa, która została przyjęta w sejmie przez waszych kolegów. To ona pozwoliła

na złożenie takiego wniosku, a będziemy prawdopodobnie zasypywani kolejnymi – powiedział pod adresem radnych PiS-u **Michał Krawczyk**, przewodniczący klubu radnych Krzysztofa Żuka. Jego klubowy kolega, **Bartosz Margul**, uważa, że „ustawa lex deweloper ingeruje w kompetencje samorządu”. Określił ją nawet mianem „bandyckiej”. – Ustawa mówi wprost, że decyzja należy do rady miasta – ripostował **Piotr Bręś** z PiS-u.

Opozycyjni radni PiS-u co do meritum sprawy zgadzali się jednak z przedstawicielami klubu Krzysztofa Żuka. – Mieszkańcy potrzebują przestrzeni. W Lublinie było za dużo inwestycji robionych na szybko – skomentował radny **Eugeniusz Bielak**. Jego klubowy kolega **Piotr Gawryszczak** zauważył jednak, że „w tej konkretnej sytuacji deweloper dostrzegł również interes społeczny”, nawiązując do planowanej budowy przedszkola. Ostatecznie radni nie zgodzili się z wnioskiem dewelopera. Został on odrzucony niemal jednomyślnie. Interbud może jednak złożyć odwołanie do sądu.

GRZEGORZ REKIEL



W gronie firm nagrodzonych Złotym Paragonem 2019 znalazła się także Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie za Kefir 500 g. To kolejne wyróżnienie dla krasnostawskiej firmy za ten produkt. Kefir 500 g z OSM Krasnystaw w 2017 r. otrzymał nagrodę „Złotego Paragonu” a także takie nagrody, jak „Hit handlu” i producentów, „Najlepsze w Polsce” ugruntowując tym samym swoją niekwestionowaną pozycję lidera wśród polskich kefirów.

Wiemy już do kogo trafiły Złote Paragony 2019 – Nagrody Kupców Polskich

Nasze firmy i ich produkty docenione!

Już po raz dziewiąty wręczone zostały prestiżowe statuetki „Złoty Paragon – Nagroda Kupców Polskich”. Wśród laureatów tegorocznego konkursu miesięcznika „Hurt & Detal” nie zabrakło firm z Lublina i regionu. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych znalazły się między innymi Herbapol-Lublin SA, Lubella, Stock, Nałęczów Zdrój, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie, Spółdzielca Mleczarnia Spomlek z Radzyna Podlaskiego i AMBRA.

Czytelnicy miesięcznika „Hurt & Detal” brali udział w specjalnym głosowaniu na te produkty, które w sposób szczególnie wpłynęły w ubiegłym roku na rozwój handlu detalicznego w Polsce i nagrodzić te, które według nich wyróżniały się największą konkurencyjnością na rynku. Do konkursu zgłoszonych zostało ponad 430 produktów w 65 kategoriach. Zwycięzców nagrodzono podczas uroczystej gali. Przyznano także 130 wyróżnień w kategoriach produktowych, statuetkę „Super Produkt”, a także 20 statuetek specjalnych dla linii produktowych, osób, firm i usług. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych nie zabrakło produktów firm zlokalizowanych w Lublinie i regionie.

Jubileuszowe Statuetki Złoty Paragon otrzymały między innymi Spółdzielca Mleczarnia „Spomlek” z okazji 110-lecia działalności oraz „Herbapol-Lublin” S.A. z okazji 70-lecia.

Można dostać pieniądze na udział w targach lub wystawach

Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie projektów na udział przedsiębiorstw z sektora MŚP w targach, wystawach i misjach gospodarczych.

Wsparcie będzie można otrzymać na projekty dotyczące udziału przedsiębiorstw w targach lub wystawach krajowych o charakterze międzynarodowym, prowadzących do rozszerzenia oferty wnioskodawcy na

W kategoriach „Lider sprzedaży” laureatami zostali: **Herbapol** - 1. miejsce i Złoty Paragon w kategorii „Herbaty owocowe” za Herbacyany Ogród Malina 20 torebek, w kategorii: „Dżemy, marmolady, powidła, konfitury” za Dżem Wiśnia nadwiślanka 280 g, a także wyróżnienia w kategorii „Herbaty czarne” za Big-Active Pure Ceylon Herbata czarna 25 torebek i w kategorii „Syrupy” za Syrop Owocowa Spiżarnia Malina 420 ml * **Nałęczów Zdrój** – 1. miejsce i Złoty Paragon w kategorii „Wody” za naturalną wodę mineralną Cisowianka lekko gazowana 1,5 l * **Nestlé Polska S.A., Oddział Nestlé Waters** – wyróżnienie w kategorii „Wody” za Nałęczowiankę Naturalną wodę mineralną niegazowaną 1L * **Lubella** – wyróżnienie w kategorii „Produkty Zbożowe Śniadaniowe” za Lubella Corn Flakes - Kakao i miód oraz w kategorii „Makarony” za Makaron Lubella Jajeczna 5 Jaj Nitki 250 g * **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie** – 1. miejsce i Złoty Paragon w kategorii „Napoje mleczne” za Kefir Krasnystaw 500 g * **Spółdzielca Mleczarnia SPOMLEK** - 1. miejsce i Złoty Paragon w kategorii „Sery żółte twarde” za Ser Radamer marki Serenada plasty * **AMBRA** – 1. miejsce i Złoty Paragon w kategorii „Wina musujące i szampany” za Dorato Rosé 750 ml oraz wyróżnienie w kategorii Wina za Fresco Frizzante Rose 750 ml * **STOCK POLSKA** – wyróżnienie w kategorii „Wódki czyste” za Stock Prestige Vodka 700 ml

zagraniczne rynki lub w targach, wystawach i misjach zagranicznych, w celu nawiązania współpracy z podmiotami spoza terenu Polski. Wnioski będzie można składać w od 30 czerwca do 31 lipca
Termin rozstrzygnięcia konkursu: II kwartał 2020 r. Maksymalny procentowy poziom dofinansowania UE wydatków kwalifikowalnych wynosi 80%. Ogólna pula środków przeznaczona na dofinansowanie projektów to 5 153 280,00 zł.

CEWAR wprowadził się do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Na Felinie produkują części do samolotów i śmigłowców

Firma CEWAR oficjalnie pochwaliła się zakładem produkcyjnym na Felinie w podstrefie Lublin Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie fabryki, w którym udział wzięli przedstawiciele zarządu spółki, a także władz miasta i województwa.
Firma CEWAR powstała w 1991 roku. Jeszcze do 2013 roku działalność firmy związana była wyłącznie z handlem. Nowe perspektywy rozwoju pojawiły się wraz z założeniem zakładu produkcyjnego przy ul. Cisowej w Lublinie, gdzie ruszyła produkcja części dla przemysłu lotniczego oraz maszynowego.

W 2015 roku CEWAR uzyskał zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC Podstrefa Lublin. Cztery lata później, w 2019 roku, ukończono budowę nowej hali produkcyjnej wraz z zapleczem biurowym przy ul. Braci Krausze 3.
Zakład produkuje części do samolotów i śmigłowców, skomplikowane i precyzyjne części do maszyn optycznych oraz farmaceutycznych na eksport, a także oprzyrządowanie dla różnych gałęzi przemysłu. Produkcja odbywa się na nowoczesnych maszynach pod okiem 52 pracowników, w tym aż 33 inżynierów. Jak zapowiada

Firma Bury wprowadziła na rynek własną markę owocowo-warzywną

Rajski Ogród z Lublina

Lubelska firma Bury wprowadziła na rynek ogólnopolską markę owoców i warzyw „Rajski Ogród”. W związku ze zmianami zachodzącymi na rynku oraz potrzebami odbiorców firma zdecydowała się również na uruchomienie własnej linii pakowania owoców i warzyw. Taki kierunek rozwoju firmy Bury podyktowany jest chęcią zaoferowania klientom w całej Polsce specjalnie wyselekcjonowanych, najwyższej jakości produktów, zapakowanych z należytą troską.

Firma Bury postanowiła skorzystać ze swojego ponad 27-letniego doświadczenia na rynku owoców oraz warzyw i wprowadzić oferowane przez siebie produkty pod własną marką. Nowa marka – „Rajski Ogród” – ma oferować produkty pochodzące od sprawdzonych i zaufanych rolników, z którymi firma Bury współpracuje od lat.
Opracowany przez firmę własny system kontroli i dbałości o owoce oraz warzywa w całym łańcuchu logistycznym – od uprawy do półki w sklepie – ma umożliwić oferowanie przez nią produktów najwyższej jakości, zdrowych, zawierających cenne wartości odżywcze i pozwalających cieszyć się prawdziwym, naturalnym smakiem.

W sprzedaży znajdują się już pierwsze produkty nowej marki – włoszczyzna, marchew i pietruszka. Niedługo do sprzedaży trafią także kiwi, limonki, pomidory, jabłka, papryka, cebula, ziemniaki, gruszki, awokado, mango oraz kaki. Na początku produkty marki „Rajski Ogród” będą dostępne w Lublinie – znajdują się w ofercie przygotowanej dla wszystkich sklepów detalicznych oraz sieci sklepów, m.in. Lewiatan, Groszek, E. Leclerc, Stokrotka, LSS Spółem, PSS Spółem, Piotr i Paweł, Master Media, Delikatesy Centrum, Spiżarnia, Top Market, Carrefour Express, Warus, WSS Spółem, a także hurtowniach. Docelowo produkty marki „Rajski Ogród” dostępne będą także w pozostałych oddziałach firmy, między innymi w Krakowie, Warszawie i Rzeszowie.

Celem stworzenia nowej marki była również promocja zdrowego odżywiania. Za pomocą „Rajskiego Ogrodu” firma Bury przekonuje do jedzenia owoców i warzyw oraz podkreśla, że są one naturalnym źródłem witamin i minerałów. – Dzięki nowej marce świeżych owoców i warzyw „Rajski Ogród” możemy edukować i oddziaływać na świadomość konsumenta. W tematyce owoców i warzyw posiadamy wiedzę i doświadczenie gromadzone w firmie Bury przez ponad ćwierć wieku. To sprawia, że czujemy potrzebę, ale także powinność, by dzielić się zdobytą wiedzą i wpływać na tworzenie kultury zdrowego jedzenia oraz zdrowego stylu życia. Marka „Rajski Ogród” to nie tylko produkt biznesowy – to zdecydowanie marka z misją. Naszym celem jest przypomnienie, że codzienne spożywanie owoców i warzyw po prostu idzie nam „Na zdrowie”. Chcemy zaszczepić nawyk częstego spożywania owoców i warzyw, dlatego hasło przewodnie marki „Rajski Ogród”, widoczne w logotypie, a także na każdym naszym opakowaniu, brzmi „Na zdrowie” – mówi **Jacek Bury**, prezes zarządu Bury Sp. z o.o.
Kolejnym krokiem w rozwoju firmy Bury



był również zakup maszyny pakującej typu flow-pack, przeznaczonej do pakowania owoców i warzyw na tacki i w pojemniki. Zakupiony automat Belca BF 100H Plus pozwala na pakowanie 120 opakowań w czasie minuty. Firma Bury zdecydowała się na zakup maszyny w związku z analizą potrzeb klientów oczekujących możliwości robienia zakupów w jak najprostszym i najszybszym sposób. Posiadanie własnej maszyny pakującej daje firmie także całkowitą niezależność i umożliwia zapakowanie owoców i warzyw w najkorzystniejszym momencie. Dzięki temu „Rajski Ogród” może oferować produkty o najwyższych walorach smakowych, zapachowych i odżywczych oraz dostarczać je w wygodnej i bezpiecznej formie w każdej chwili.
Firma Bury w ofercie stałej i sezonowej posiada ponad 150 produktów. Są to polskie owoce i warzywa, zagraniczne owoce cytrusowe, a także produkty egzotyczne. Już teraz firma wskazuje na duży potencjał stojący przed nową marką wynikający z potrzeb konsumentów i rynku oraz sze-

BURY Sp. z o.o. to firma z ponad 27-letnim doświadczeniem, zajmująca się eksportem, importem oraz dystrybucją świeżych warzyw i owoców. Zatrudnia 539 pracowników realizujących zamówienia dla 2000 punktów handlowych. Posiada w swojej stałej i sezonowej ofercie ponad 150 produktów. Przychód firmy w 2018 r. wyniósł 372 mln zł.

rokiej oferty firmy Bury. Docelowo nawet 50% owoców i warzyw, które dystrybuuje firma, może być oferowanych także pod nową, własną marką, w specjalnie zaprojektowanych opakowaniach.
Firma pracuje już także nad kolejnymi rozwiązaniami mającymi przyczynić się do rozwoju marki „Rajski Ogród”. Trwają właśnie prace nad możliwością wdrożenia opakowań biodegradowalnych, do których produkcji wykorzystuje się granulaty z kukurydzy i trzciny. Firma bada także możliwość wprowadzenia tacek tekturowych lub wykonanych z pulpy. **ES**



W uroczystym otwarciu fabryki udział wzięli przedstawiciele zarządu spółki, a także władz miasta z prezydentem Krzysztofem Żukiem na czele

W specjalnie zaaranżowanym niebieskim kontenerze świdniczenie mogli znaleźć inspiracje i pomysły na urządzenie swojej kuchni

IKEA gościła w Świdniku

Przez blisko tydzień, od poniedziałku do soboty, mieszkańcy Świdnika mieli możliwość odwiedzić Przystanek Kuchnia IKEA. W specjalnie zaaranżowanym niebieskim kontenerze, stojącym przy ul. Niepodległości, na skwerze z fontanną, można było znaleźć inspiracje i pomysły na urządzenie swojej kuchni.

Świdnik był szóstym miastem, do którego zawiązała akcja organizowana przez sklep IKEA w Lublinie. Mieszkańcy mogli bezpłatnie spotkać się z projektantem, który pokazał im, jak wyglądałaby kuchnia IKEA w ich domu. Za darmo można było także otrzymać projekt.

– Kuchnia to wyjątkowa przestrzeń, która wymaga odpowiedniej aranżacji, łączącej funkcjonalność z estetyką. Ta akcja ma ułatwić mieszkańcom regionu spotkanie z naszymi projektantami oraz ekspertami aranżacji wnętrz, ale też zainspirować ich. Chętnie dzielimy się naszą wiedzą i pomagamy w procesie planowania wymarzonej kuchni – mówi **Monika Kosińska**, dyrektor sklepu IKEA, mieszczącego się przy Al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie.

Akcja Przystanek Kuchnia potrwa jeszcze do 20 lipca, a niebieski, specjalnie zaaranżowany kontener pojawi się w kolejnych sześciu miastach, w tym także na zakończenie cyklu w Lublinie, nad Zalewem Zemborzyckim.

Każdy, kto chciałby zobaczyć, jak wyglądałaby kuchnia IKEA w jego domu, będzie mógł umówić się na spotkanie z projektantem i skorzystać z możliwości przygotowania bezpłatnego projektu. Konieczna jest rezerwacja na: **www.przystanekkuchnia.pl**.

KB



Trudno było nie zauważyć specjalnie zaaranżowanego niebieskiego kontenera, ustawionego przy ul. Niepodległości, na skwerze z fontanną



W kontenerze na wszystkie osoby, które chciały poznać funkcjonalne rozwiązania IKEA, czekał konsultant, który chętnie podpowiadał, jak zaaranżować kuchnię, by przestrzeń spełniała swoje praktyczne funkcje i była przytulna

Tu zawita jeszcze Przystanek Kuchnia

* **Lubartów** (3-8 czerwca) * **Zamość** (10-22 czerwca) * **Biłgoraj** (24-30 czerwca) * **Janów Lubelski** (1-6 lipca) * **Kraśnik** (8-13 lipca) * **Lublin (nad Zalewem Zemborzyckim)** (15-20 lipca)

PORADNIK NOWEGO DOMU

Zabezpiecz okna przed owadami

Gdy na zewnątrz coraz cieplej, chętniej otwieramy okna, by wpuścić do domu świeże powietrze. Niestety, razem z nim zaczynają wlatywać owady, które utrudniają spokojny wypoczynek. Pomocne w tej walce są moskitiery. O rozwiązaniach dostępnych na rynku opowiada Rafał Buczek, ekspert z firmy Awilux, wiodącego producenta okien, drzwi i akcesoriów.

Moskitiery stanowią idealne zabezpieczenie w oknach wszystkich pomieszczeń, pozwalając mieszkańcom cieszyć się świeżym powietrzem bez owadów o każdej porze dnia. Na rynku dostępnych jest kilka rodzajów moskitier różniących się głównie sposobem montażu. Do najpopularniejszych zaliczamy moskitiery plisowane, ramkowe i przesuwne.

Moskitiery plisowane

Dostępne w ofercie Awilux moskitiery plisowane gwarantują nie tylko ochronę przed owadami, ale również oryginalny design oraz innowacyjne rozwiązania konstrukcyjne. Moskitiery plisowane są szczególnie polecane w przypadku okien i drzwi balkonowych o dużych powierzchniach.

– Konstrukcja moskitiery plisowanej opiera się na dwóch aluminiowych prowadnicach przymo-



Moskitiery plisowane

cowanych do fasady budynku lub do witryny drzwiowej, w których porusza się siatka. Ruchoma część moskitiery wyposażona jest w uchwyty ułatwiające otwieranie oraz magnesy trzymające ją w pozycji zamkniętej – wyjaśnia **Rafał Buczek**. – W zależności od potrzeb mieszkańców oraz konstrukcji okna można zdecydować się na moskitierę zsuwaną do środka lub na boki, a także konstrukcję jedno- lub dwuskrzydłową. Pakiet zsunętej moskitiery ukryty jest w prowadnicy, więc jest praktycznie niewidoczny i nie zaburza wyglądu elewacji, natomiast subtelna siatka nie ogranicza widoczności.

Maksymalne wymiary moski-

tiery jednoelementowej to 1900 x 2600 mm, dwuelementowej 3800 x 2600 mm. Ogromną zaletę moskitiery plisowanej stanowi jej niskoprogowa konstrukcja i małe wymiary po złożeniu.

Moskitiery ramkowe

Moskitiera ramkowa dostępna w ofercie Awilux po zamontowaniu stanowi integralną część okna. Ze względu na uniwersalność i prostotę sprawdzi się zarówno w domu, mieszkaniu, jak i domku letniskowym czy altanie na działce. – Jej niewątpliwą zaletą jest cena. W naszej ofercie mamy moskitiery

Z raportu Domiporta.pl

Ceny nieruchomości nadal rosną

Pierwszy kwartał 2019 roku przyniósł podwyżki cen mieszkań – średnio o 11%, licząc rok do roku, co oznacza utrzymanie silnego, dwucyfrowego tempa wzrostu. Zapowiadane schłodzenie koniunktury gospodarczej, połączone z pogorszeniem warunków przyznawania kredytów mieszkaniowych, może nieco osłabić ten trend w kolejnych miesiącach, ale trudno oczekiwać istotnej zmiany sytuacji na rynku nieruchomości – oceniają eksperci domiporta.pl.

Na zachowanie cen nieruchomości ma wpływ wiele czynników, począwszy od cen działek, materiałów budowlanych i robocizny, poprzez sytuację ekonomiczną nabywców i ich potrzeby, na polityce kredytowej banków skończywszy. Jakich zdarzeń w gospodarce i na rynku nieruchomości można oczekiwać i jak one wpłyną na ceny mieszkań w drugiej połowie 2019 roku?

Obserwacja cen ofertowych mieszkań z rynku wtórnego prowadzi do wniosku, że w pierwszym kwartale br., podobnie jak kwartał wcześniej, w największych polskich miastach nieruchomości drożały w tempie dwucyfrowym, licząc rok do roku. Średnio rzecz biorąc, cena metra kwadratowego jest dziś o jedną dziesiątą większa niż przed rokiem, podobnie, jak w czwartym kwartale 2018 – podkreślają analitycy domiporta.pl

Cena metra kwadratowego w pierwszym kwartale najbardziej wzrosła w Gdańsku, Katowicach i Białymstoku. Najniższą podwyżkę wśród największych polskich miast odnotowano w Łodzi – cena oczekiwana przez sprzedawców za m2 mieszkania urosła tam średnio o 6%. Podobnie jest w Lublinie, gdzie obecnie za m2 średnio trzeba zapłacić tyle samo co w Łodzi – 5564 zł.

Na pierwszym miejscu pod kątem kwoty, jaką należało zapłacić za m2 mieszkania, znalazła się Warszawa z wynikiem niemal 10

tys. zł (9899 zł). Wśród największych miast Polski najtaniej było w Rzeszowie. Oferujący nieruchomości na sprzedaż w tym mieście oczekiwali za m2 lokalu 5126 zł – wynika z uśrednionych danych z ogłoszeń zamieszczonych w serwisie domiporta.pl.

Dynamika cen na rynku wtórnym i pierwotnym jest zbliżona, choć nominalnie ceny mieszkań z tych dwóch segmentów różnią się. Potwierdzają to dane firmy REAS, z których wynika, że w pierwszym kwartale 2019 roku lokale sprzedawane przez deweloperów w 6 największych miastach Polski były średnio o 11,1% droższe niż w analogicznym okresie przed rokiem. Najpopularniejszy typ mieszkań, czyli lokale 2-pokojowe, w pierwszym kwartale były najdroższe w Warszawie, gdzie metr kwadratowy był wyceniany przez oferujących na 7,5 tys. zł. Najmniej za ten sam typ mieszkania deweloperzy żądali w Rzeszowie, zaledwie 4,7 tys. zł/m2 – wynika z danych domiporta.pl. W Lublinie trzeba zapłacić 5238 zł/m2.

By obiektywnie ocenić i próbować przewidzieć przyszłe ceny nieruchomości, obok historycznych wzrostów trzeba spojrzeć też na otoczenie gospodarcze, które w tym roku każe deweloperom zachować ostrożność w inwestycjach pomimo wzmożonego popytu i dobrej sytuacji ekonomicznej nabywców. Mowa tu o rosnących cenach gruntów, materiałów budowlanych i robocizny, którym towarzyszą obawy o pogorszenie koniunktury ekonomicznej w nadchodzących latach.

Brakuje mieszkań, ale coraz trudniej je budować. Pozytywnym dla rynku deweloperskiego zjawiskiem jest z pewnością to, że w Polsce brakuje 2,1 mln mieszkań – wynika z raportu UN Global Compact Network Poland. Autorzy tego badania twierdzą, że sytuacja będzie się pogarszać i w 2030 roku niedobór lokali wyniesie już 2,7 miliona. Można więc ostrożnie przewidywać, że popyt na mieszkania nie powinien zmniejszyć się w nadchodzących latach, o ile nie nastąpi istotne pogorszenie koniunktury gospodarczej.

Jak w tej chwili wygląda sytuacja na budowach?

Póki co widać tam niesłabnący ruch. W pierwszym trzech miesiącach br. deweloperzy rozpoczęli budowę 53,9 tys. mieszkań, co oznacza wzrost o 12,3% rok do roku. Liczba budowanych lokali jest niemal dwukrotnie większa od liczby tych, które w I kwartale zostały oddane do użytkowania. Do eksploatacji przekazano bowiem 28,6 tys. mieszkań (wzrost o 11,5% rdr).

Na horyzoncie widać jednak pewne oznaki spowolnienia – jest nim spadająca aż o 20% rok do roku liczba otrzymanych pozwoleń na budowę. Może ona wynikać z rosnących kosztów budowy i obaw, że nie da się ich przekuć w proporcjonalne podwyżki cen mieszkań, aby deweloperzy mogli utrzymać marże na dotychczasowym poziomie, tym bardziej, że już wyniki sprzedaży giełdowych spółek deweloperskich za pierwszy kwartał br. nie napawają optymizmem.

domiporta.pl, KB

Średnia cena ofertowa m2 mieszkania na rynku wtórnym

	IV kwartał 2018 (r/r)	I kwartał 2019 (r/r)
Warszawa	9652 (10%)	9899 (10%)
Kraków	7693 (9%)	7981 (12%)
Gdańsk	7611 (19%)	8123 (18%)
Wrocław	6817 (9%)	7018 (12%)
Lublin	5426 (4%)	5564 (6%)
Rzeszów	5126 (10%)	5245 (9%)

Źródło: domiporta.pl



Moskitiery przesuwne

przeciwinsektowa z aluminium – mówi Rafał Buczek z firmy Awilux. – Dzięki swojej konstrukcji moskitierę przesuwną można w łatwy sposób zamontować w otworze okiennym lub drzwiowym.

W ofercie Awilux dostępne są dwa typy moskitier przesuwnych – IST 1 oraz IST 2. Konstrukcja moskitier przesuwnych ma głębokość jedynie 15 mm, więc jest subtelna i

nie zaburza estetyki elewacji.

W okresie wiosenno-letnim moskitiery to niezastąpiona ochrona przed wszelkiego rodzaju insektami, eliminująca problem owadów, pyłków oraz gryzoni w naszych domach.

Dostępne w ofercie firmy Awilux moskitiery gwarantują komfort użytkowania i pozwalają cieszyć się powietrzem bez insektów.

VI edycja konkursu Lider Nauk Farmaceutycznych za nami

Mamy laureatkę z Lublina!

To dr n. farm. Katarzyna Klimek z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, która zdobyła III miejsce. Listę laureatów ogłoszono oraz dyplomy i nagrody wręczono 14 maja w Warszawie w trakcie XVIII Dnia Polskiej Farmacji.

W tegorocznej rywalizacji udział wzięli naukowcy, którzy obronili rozprawę doktorską w dziedzinie nauk farmaceutycznych w latach 2017–2018. W nagrodzonej pracy pt. „Nowa metoda wytwarzania biokompatybilnego ceramiczno-polimerowego rusztowania kostnego dla medycyny regeneracyjnej” dr Klimek przedstawiła nowy sposób wytwarzania syntetycznego rusztowania kostnego. Niezależnie od dyplomu otrzymała również nagrodę – 5 tys. zł.



Dr Katarzyna Klimek odbiera nagrodę za zajęcie III miejsce w tegorocznej edycji prestiżowego konkursu Lider Nauk Farmaceutycznych

Dyplomy oraz nagrody nagrodzeni odebrali z rąk prof. **Janusza Pluty**, Prezesa Polskiego To-

warzystwa Farmaceutycznego, oraz **Tomasza Nemetha**, prezesa zarządu Gedeon Richter Polska. Gratulując nagrodzonym i uczestnikom rywalizacji, prezes Nemeth podkreślił wagę konkursu jako platformy umożliwiającej kontakt przedstawicieli świata przemysłu i nauki.

Nagrodzono również wydziały reprezentowane przez laureatów – otrzymały one honorowe medale Scientia Nobilitat, w tym Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – brązowy. Odebrały go: prof. dr hab. **Ewa Poleszak**, Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego lubelskiej uczelni oraz prof. dr hab. **Grażyna Ginalska**, promotor rozprawy dr **Katarzyny Klimek**.

Celem konkursu Lider Nauk Farmaceutycznych jest promocja innowacyjnego i aplikacyjnego podejścia do pracy naukowej w dziedzinie farmacji, a zgłoszone do niego rozprawy ocenia jury złożone z najwybitniejszych polskich farmaceutów. Konkurs od początku organizowany jest przez „Gazetę Farmaceutyczną” przy wsparciu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Wyłącznym jego partnerem od pierwszej edycji jest firma Gedeon Richter Polska. **JD**

Politechnika Lubelska i Poczta Polska rozwijają elektromobilność

Na Felinie powstanie magazyn energii ze słońca

Politechnika Lubelska i Poczta Polska w poniedziałek 27 maja br. podpisały porozumienie o współpracy naukowo-technicznej. Od teraz będą wspólnie działać w dziedzinie elektromobilności, fotowoltaiki i transportu.

– Dzięki umowie z Politechniką Lubelską Poczta Polska zyska bardzo ważnego partnera, dzięki któremu program „Elektromobilność” będzie mógł być realizowany. Jako jedna z największych spółek logistycznych w kraju przywiązujemy szczególną wagę do nowoczesnych rozwiązań. Chcemy dbać o czyste środowisko. Realizowany przez nas program ma na celu wprowadzenie do floty samochodowej aut elektrycznych, które są nie tylko tańsze w użytkowaniu od spalinowych, ale przede wszystkim mniej zanieczyszczają środowisko – mówi **Paweł Przychodzeń**, członek zarządu Poczty Polskiej.

W ramach umowy o współpracy operator pocztowy i uczelnia będą wspólnie realizować projekty dofinansowywane z funduszy Unii Europejskiej, które dotyczą badań i możliwej budowy instalacji fotowoltaicznych na terenie sortowni Poczty Polskiej w Lublinie. Dobór ich parametrów, ekonomiczna analiza opłacalności oraz optymalny sposób ich eksploatacji to

obszary, w których naukowcy PL mają szansę wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie.

– Politechnika Lubelska dysponuje zarówno zapleczem laboratoryjnym, jak i zespołem, który posiada doświadczenie naukowo-badawcze w obszarach fotowoltaiki i elektromobilności. Działania na rzecz rozwoju elektromobilności przybierają na naszej uczelni formę konkretnych projektów. Od 2 lat razem z PGE Dystrybucja SA pracujemy przy budowie stacji do dwukierunkowego ładowania pojazdów elektrycznych połączonej z infrastrukturą oświetleniową. Ponadto nasi naukowcy opracowali rozwiązanie dotyczące sposobu i układu magazynowania ciepła albo chłodu w pojazdach elektrycznych – podkreśla prof. **Piotr Kacejko**, rektor Politechniki Lubelskiej.

Jednym z planowanych projektów będzie budowa magazynu energii. Jego podłączenie do instalacji fotowoltaicznej pozwoli na i późniejsze ładowanie przekazywanie magazynowej energii samochodów elektrycznych połączenie systemu elektrycznego (fotowoltaika i stacje ładowania) z systemem transportowym Poczty Polskiej mogą stanowić innowację procesową i technologiczną. Instalacje te wspomogą zasilenie stacji ładowania samochodów elektrycznych. **MG**

I Lubelskie Forum Prawnicze

Rzecz o prawie, prawnikach i klientach

Uniwersytecka Poradnia Prawna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 15 maja 2019 r. zorganizowała Lubelskie Forum Prawnicze, podczas którego debatowano o prawie, prawnikach i klientach. Wydarzenie odbyło się w murach KUL i skierowane było do lubelskich licealistów.

Lubelskie Forum Prawnicze uroczyście otworzyła dr hab. **Hanna Witczak**, prof. KUL, a dr **Ane-ta Biały**, opiekun Uniwersyteckiej Poradni Prawnej KUL, moderowała dalszą dyskusję. Głównym celem wydarzenia było uwrażliwienie uczniów na potrzeby drugiego człowieka, tym samym rozpowszechniając działalność pro bono.

Forum zostało podzielone na dwie części: teoretyczną – wykładową oraz praktyczną – warsztatową.

W ramach pierwszej z nich głos zabrał adw.

Jan Kokot, który objął wydarzenie patronatem merytorycznym. W swojej wypowiedzi przybliżył zgromadzonym tajniki wykonywania zawodu adwokata. Na potencjalne problemy, które mogą pojawić się w relacji prawnik – klient zwróciła uwagę adw. **Anna Kamińska**. Następnie głos zabrały studentki UPP, wskazując zebrany kilka istotnych zasad prawidłowej komunikacji.

Druga część Forum, obejmująca warsztaty prowadzone przez studentów działających na co dzień w UPP, została podzielona na trzy moduły, odpowiadające różnym dziedzinom prawa: cywilnego, karnego oraz rodzinnego. Uczniowie uczestniczyli w symulacji rozmowy klientami, w oparciu o sprawy będące przedmiotem dotychczasowej pracy Poradni.

Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Lublin – **Krzysztof Żuk** oraz władze WPPKIA KUL. **MG**

Oni są przyszłością (cz. 1)

573 orłów z nagrodami

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, którzy zdobyli w bieżącym roku szkolnym tytuł laureata konkursów przedmiotowych i tematycznych, zostali w czwartek, 30 maja i w piątek 31 maja nagrodzeni na uroczystej gali w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, którą zorganizowało Kuratorium Oświaty w Lublinie. Łącznie wyróżniono 573 uczniów z całego województwa.

W tym roku w konkursach przedmiotowych i tematycznym uczestniczyło blisko 34 tysiące uczniów z naszego regionu, 270 uczniom ze szkół podstawowych i 303 gimnazjalistom udało się zdobyć tytuły laureatów. Siedmiorgo uczniów ze szkół podstawowych i dziesięciorgo z gimnazjów, zdobywając tytuły laureatów z co najmniej trzech przedmiotów, zostało laureatami wielokrotnymi. Najpopularniejsze wśród uczniów były konkursy przedmiotowe z języka angielskiego, niemieckiego, matematyki i języka polskiego. Dziś prezentujemy pierwszą część list laureatów. **(EM.K.)**

Lista laureatów (cz. 1)

Laureaci konkursu języka angielskiego z Lublina i Świdnika ze szkół podstawowych:

Adrianna Maria Lizon, Paulina Nakonieczna, Maciej Kobiółka, (Prywatna Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi w Lublinie); **Estera Eva Gromaszek**, (Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego w Lublinie); **Milena Mazurek, Oliwia Regina Wasąg, Nadia Wójcik, Zofia Izabela Lutek, Franciszek Siwiec, Michał Jan Szumiło**, (Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Lublinie); **Aleksandra Futera, Kamila Barańska, Barbara Ferenc**, (Szkoła Podstawowa nr 29 im. Adama Mickiewicza w Lublinie); **Michał Jakub Gromek, Krzysztof Guz**, (Szkoła Podstawowa nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia w Lublinie); **Hanna Pola Wasilewska**,



Uroczysta gala podsumowania konkursów przedmiotowych w roku szkolnym 2018/2019

Adam Stanisław Olejnik, Hanna Katarzyna Szczygielska, (Międzynarodowa Szkoła Podstawowa „Paderewski” w Lublinie; Karolina Brodac, Szkoła Podstawowa nr 16 im. F. Chopina w Lublinie); **Weronika Kaleta**, (Szkoła Podstawowa nr 57 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie); **Kinga Kosno**, (Szkoła Podstawowa nr 6 im. Romualda Traugutta w Lublinie); **Julia Helena Wojtyła**, (Zespół Szkół nr 12 w Lublinie; Szkoła Podstawowa nr 14 im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie); **Mikołaj Tomasz Kuziuk**, (Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana F. Klonowica w Lublinie); **Lena Maria Czajczyk**, (Szkoła Podstawowa nr 46 im. Króla Jana III Sobieskiego w Lublinie); **Katarzyna Renata Sitarz**, (Szkoła Podstawowa nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie); **Piotr Sitarz**, (Szkoła Podstawowa nr 43 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Lublinie); **Maja Teresa Zawiażalek**, (Szkoła Podstawowa nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie, Szkoła Podstawowa nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie).

Świdnik: **Victoria Wiącek**, (Szkoła Podstawowa nr 5 im. Janusza Kusocińskiego w Świdniku).

Laureaci konkursu języka angielskiego

z Lublina i Świdnika w Gimnazjach:

Natalia Kozłowska, Aleksandra Kozłowska, Anna Niezgoda, (Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Lublinie); **Joanna Ewelina Maziarczyk, Julia Małgorzata Styk, Aleksandra Patrycja Posłuszna, Jakub Stefański, Iga Wolińska**, (Prywatne Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Lublinie); **Zofia Szczepanek, Gabriela Julia Kozłowska**, (Pallotyńskie Gimnazjum im. Stefana Batorego w Lublinie); **Wojciech Jerzy Ciecierski**, (Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie); **Magdalena Maria Bembenek, Małgorzata Maria Zalewska**, (Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Lublinie); **Katarzyna Konstancja Kożuch**, (Gimnazjum nr 16 im. F. Chopina w Lublinie); **Nikołaj Aleksander Kuleszow**, (XXIX Liceum Ogólnokształcące im.cc.mjra Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie); **Tamara Skowronek, Iga Zbrowska**, (Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie); **Mateusz Marcin Sławewcki**, (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłat Lwowskich w Lublinie Gimnazjum nr 6).

Laureaci pozostałych konkursów w kolejnych numerach Nowego Tygodnia

Festiwal Legend Lubelskich

Kraina fantazji

Większość lublinian zna legendę o Czarcię Łapie, ale jak jest z pozostałymi? Obywający się w naszym mieście, w dniach 14-15 czerwca Festiwal Legend Lubelskich to dobra okazja, by zapoznać się z mniej znanymi bohaterami niesamowitych lubelskich opowieści.

Dwudniowy festiwal rozpocznie się w piątek, 14 czerwca, o poranku i potrwa do sobotniego wieczora. – Na czas trwania Festiwalu Legend Lubelskich Stare Miasto i jego okolice zamienia się w magiczną przestrzeń opowieści o Lublinie. Wszyscy, którzy wezmą udział w festiwalowych wydarzeniach, będą mieli szansę zobaczyć, jak wyglądało życie w dawnych czasach, a dzięki interaktywnym działaniom odkryją nieznane historie o mieście, które przez stulecia obrosło legendami – zapowiada **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta Lublin ds. kultury, sportu i partycypacji.

Główną sceną festiwalu będą zakamarki Starego Miasta oraz dziedziniec lubelskiego zamku i przylegające do niego błonia. Festiwalowi towarzyszyć będą m.in. gry miejskie, np. „W poszukiwaniu tajemnic Lublina, czyli jak odnaleźć zaginioną recepturę” albo „Niedokończone opowieści lubelskiego kata i ciemna strona miasta”. Nie zabraknie plenerowych przedstawień i artystycznych występów – np. na najmłodszych czeka w piątek w wirydarzu klasztoru o.o. dominikanów spektakl taneczny „Tańcobajki. Smoki, damy i rycerze”. Dla nich też przeznaczono sobotnie Podwórkę Legend Lubelskich, czyli bajkowy plac edukacyjnych zabaw

kreatywnych, na zamkowych błoniach. Atrakcją festiwalu będzie również spektakl zrealizowany przez grupę artystów z Łucka – spektakl „Duch Miasta Łucko”. Na festiwalu wystąpią również aktorzy tworzący grupę Poławiacze Pereł Improv, którzy zaprezentują opowieści o kamieniu nieszczęścia czyli legendę o Czarcię Łapie.

– Atrakcjami festiwalu będą spacer z przewodnikami – ciekawy program przygotował PTTK Lublin, który zabierze lublinian w świat „Opowieści Ducha Erazma Lubomelskiego, Bajar o modzie i obyczajach dworskich”, opowieści o tym, jak: „Czerwony kur nad miastem przysiadł” lub „O dawnych ciągotech i miłowaniu”, przybliży też „Afery miłosne mieszczan lubelskich”. Lubliniarnia przygotowała spacer, podczas których wysłuchać będzie można „Opowieści kawiarnianego gwaru” lub „Lublin innymi słowy”. LSPiPT Pogranicze zaprasza na „Magiczny Lublin – spacer turystyczno-fotograficzny” lub spacer opowiadający o lubelskich Ludziach Legendach. Ciekawostką dla uczestników Festiwalu będą również rozbrzmiewające w scenerii Starego Miasta tajemnicze „Legends Lublina” w dwóch wersjach do wyboru: dla dorosłych lub dla dzieci – tłumaczy **Agata Patoleta**, kierownik Referatu ds. Turystyki, z Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin.

Szczegółowy opis programu wraz z wyjaśnieniem zasad udziału oraz ewentualnych zapisów można znaleźć pod adresem **legendy.lublin.eu**. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest darmowy. Zapraszamy! **(EM.K.)**

CZUBY POŁUDNIOWE: Młodzież uczy się partycypacji

Wybrali strefę ciszy



Strefa ciszy w SP nr 51

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II z ulicy Bursztynowej na Czubach w piątek, 31 maja uroczystie utworzyli w swojej szkole „Strefę ciszy”. To pierwszy, zwycięski projekt szkolnego Budżetu Obywatelskiego.

Już nie tylko miasto Lublin ma swój Budżet Obywatelski – również i uczniowie sięgnęli po to narzędzie partycypacji społecznej. Jako pierwsi w Lublinie swój szkolny budżet obywatelski stworzyli uczniowie z SP nr 51. – Chcieliśmy pokazać młodzieży, że mogą mieć realny wpływ na to, co dzieje się w szkole – tłumaczy **Monika Lewocka**, koordynatorka projektu, mama uczniów z SP nr 51. – Wielu uczniów dostrzega, że coś trzeba zrobić, każdy chce, aby było lepiej, bardziej komfortowo, przyjemniej. Rzecz w tym, że najczęściej artykułowanie tych ważnych potrzeb ma charakter marudzenia, narzekania i oczekiwania, że szkoła (czyli nauczyciele, dyrektor) coś z tym zrobią. Takie myślenie sprawia, że nic się nie zmienia – dodaje.

Dlatego w tym roku szkolnym zaproponowano uczniom, by sami zdecydowali, na jaki cel przeznaczyć fundusze ze składek zbieranych przez radę rodziców. Głos mogli też zabrać rodzice i nauczyciele. Projekty napisali sami uczniowie. Tak, jak w prawdziwym BO musiały zostać napisane w kilka osób i ujęte na specjalnym wniosku. Kolejnym krokiem była weryfikacja przez komisję, a następnie poszczególne projekty musiały zyskać odpowiednie poparcie wśród szkolnej społeczności. Głosowanie było

ostatnim, ale najważniejszym etapem. Projekty mogli zgłaszać uczniowie klas V i VIII. – To praktyczna lekcja budżetu obywatelskiego. Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ci sami uczniowie będą chętnie angażowali się w projekty społeczne i w „dorosły” Budżet Obywatelski – podkreśla koordynatorka.

Uczniowie wybrali... ciszę

Projektem, który zdecydowanie zwyciężył w pierwszej szkolnej edycji Budżetu Obywatelskiego, była „Strefa ciszy”. Powstała ona na szkolnym patio. To połączenie dwóch dużych uczniowskich projektów. – Nasza szkoła jest bardzo liczną placówką, uczęszcza do niej obecnie 1607 uczniów. Gwar i hałas jest odczuwalny również i dla dzieci, dlatego, kiedy zobaczyliśmy, że proponują one strefę gier i strefę ciszy, postanowiliśmy zrealizować te dwa projekty – tłumaczy Monika Lewocka.

Szkolne patio zostało wyposażone w miękkie maty do judo i zakupione z funduszy BO worki sako, w których przyjemnie się odpoczywa. Uczniowie prosili również, by w tym miejscu znalazły się dwie duże mapy: świata i Polski oraz regały na książki i plaszówki. Szkoła zamierza jeszcze pozyskać sponsorów, którzy pomogliby w rozbudowie kąci ciszy. Dodatkowo ze środków szkolnego budżetu obywatelskiego, w ramach małego projektu, dofinansowano zakup szkolnej tablicy do sali chemicznej. Kolejna edycja szkolnej partycypacji już za rok.

EMILIA KALWIŃSKA

Nowa kampania społeczna #Zaraz

Jak żyć w świecie „cyfrowych” rodziców i dzieci?

25 maja Fundacja „Dwa Ognie” rozpoczęła kampanię „#Zaraz”. Chce zwrócić uwagę na to, jak bardzo cyfrowy świat wpływa na życie przeciętnej polskiej rodziny.

Krótkie, ale wygodne słowo „zaraz” na pewno wymknęło się niejednemu rodzicowi, zwłaszcza wtedy, gdy akurat patrzy w telefon, który pochłania jego uwagę bardziej niż dziecko. Obecnie coraz mniej rodziców bawi się z własnymi dziećmi, poświęcając czas na pracę do późna czy nieustannie przeglądanie telefonu i reagowanie na każde, nawet najcichsze piknięcie elektronicznego sprzętu. To wszystko obserwują najmłodsi, którzy w coraz młodszy wiek są sadzani przed ekranami komórek czy tabletów.

Fundacja „Dwa Ognie” zamierza swoją kampanią uświadomić, jak ważne jest wspólne spędzanie czasu i jak zachowanie dorosłych, których dziecko widzi codziennie wpatrzonych w ekrany i wyświetlacze, ma wpływ na jego wychowanie. – Celem kampanii jest pokazanie, jak duży wpływ na spłycenie relacji domowych i jakości komunikacji w rodzinie ma fakt, że żyjemy w coraz bardziej cyfrowym świecie. Najbardziej

jest to widoczne w zachowaniu dzieci, które mając niewłaściwy wzorzec postępowania – wpajany od najmłodszych lat, powielają go w przyszłości – mówi **Emilia Lipińska** z Fundacji „Dwa Ognie”. – Takim właśnie wzorcowym przykładem jest słowo „ZARAZ”, którym posługujemy się wszyscy bez względu na wiek. Punktujemy jednak dorosłych. Liczymy na to, że rodzice zaczną zwracać baczniejszą uwagę na komunikację i docenią czas spędzony razem z dziećmi – dodaje.

Kampania jest skierowana przede wszystkim do rodziców, ludzi młodych, aktywnie korzystających z mass mediów. Fundacja „Dwa Ognie” zamierza przypomnieć im zarówno te znane, jak i zapomniane zabawy podwórkowe celem ocalenia ich od zapomnienia i przypomnienia, jak ważny jest wspólnie spędzany czas.

Warto zajrzeć na facebookowy profil fundacji oraz dedykowaną kampanii stronę internetową: www.zaraz.eu. Do udziału w niej aktywnie włączyły się wszystkie lubelskie placówki oświatowe, w których pojawiły się promujące wydarzenie plakaty z plakaty z hasłem: „#ZARAZ Jak z tym walczyć?” Kampania potrwa przez okres wakacyjny aż do podsumowania na jesieni. (EM.K.)

Dzisiejsi rodzice rzadziej – w porównaniu z ankietowanymi 10 lat temu – mają czas, by codziennie wspólnie z dzieckiem: zjeść posiłek (spadek o 30%), porozmawiać na różne tematy (spadek o 14%), usiąść i spędzić czas przed telewizorem (spadek o 30%). Według raportu z badania prowadzonego przez międzynarodowy zespół pod kierunkiem prof. J. Pyżalskiego (UAM), pt. EU Kids online 2018 Polska: aż 80,2% dzieci i młodzieży łączy się z siecią przez telefon komórkowy, blisko 57% łączy się przez TV, a ok. 40% z pomocą laptopa lub komputera. Aż 39% uczniów łączy się z Internetem w szkole. Ponad 72% dzieci i młodzieży ma swój profil w serwisie społecznościowym, w tym prawie połowa 9- i 10-latków. Ok. 15% uczniów w dzień powszedni spędza online ponad 5 godzin, a w dzień weekendowy blisko 19% młodych ludzi korzysta z Internetu 6 godzin i więcej.

Marszałek nagrodził wyróżniających się studentów stypendiami

Są chlubą uczelni

Marszałek województwa lubelskiego przyznał stypendia studentom z regionu. Z 250 wyróżnień aż 219 przypadło słuchaczom uczelni wyższych w Lublinie! Najwięcej stypendystów studiuje na UMCS (87), Uniwersytecie Medycznym (62) i Uniwersytecie Przyrodniczym (38).

– To są najlepsi z najlepszych, absolutna awangarda młodych ludzi, którzy na razie uczą się dla Lubelszczyzny, a wkrótce – mam nadzieję – będą dla

niej pracować – mówił podczas czwartej uroczystości wręczenia stypendiów, która odbyła się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Wyróżnione osoby mogą pochwalić się nie tylko świetnymi wynikami w nauce, ale też dodatkową aktywnością, wykazali się osiągnięciami w innych akademickich dziedzinach, m.in. pracach w kołach naukowych, udziałem w konferencjach naukowych, osiągnięciami artystycznymi i sportowymi. Stypendyści marszałka przez osiem miesięcy będą otrzymywać miesięcznie po 300 zł.

Wśród wyróżnionych, oprócz studentów uczelni z Lublina, znalazły się także osoby zamieszkujące województwo lubelskie, które studiują w Białej Podlaskiej (w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II i Akademii Wychowania Fizycznego), w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie oraz szkołach wyższych poza naszym regionem: Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Warszawskim, na Wojskowej Akademii Technicznej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

KB



Grupa stypendystów z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim

STYPENDYŚCI MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA STUDIUJĄCY W SZKOŁACH WYŻSZYCH W LUBLINIE:

Katolicki Uniwersytet Lubelski: Małgorzata Broda, Aleksandra Gulip, Katarzyna Kornaga, Paula Prudaczk, Patrycja Przytuła, Dorota Pudelko, Dominika Stachyra (psychologia), Krzysztof Frąszczak (retoryka stosowana), Jakub Janczura, Monika Pietrzak (kognitywistyka), Rafał Kazik, Karolina Piasecka (prawo), Maksymilian Kuźmich (Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczno-Społeczne), Marlena Przygoda (filologia angielska)

Politechnika Lubelska: Błażej Czajka (mechanika i budowa maszyn), Monika Flis, Anna Raczyńska, Łukasz Zgryza (edukacja techniczno-informatyczna), Joanna Kowalczyk (marketing i komunikacja rynkowa), Marta Kruk, Anna Lewandowska (inżynieria bezpieczeństwa), Michał Lech, Krzysztof Pastuszek (elektrotechnika), Agnieszka Malec, Agnieszka Skomorowska, Martyna Zych (inżynieria odnawialnych źródeł energii), Paulina Płonka, Daria Stefańczak, Martyna Wawrzyk, Kinga Wesołowska (inżynieria biomedyczna), Paweł Stadnicki (zarządzanie), Kamil Szalast (budownictwo)

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej: Damian Abramczyk, Irmina Malwina, Joanna Gołofit, Karolina Krzak, Paweł Socha (finanse i rachunkowość), Aleksandra Andrzejewska, Karolina Grasz, Wioleta Skwira (praca socjalna), Eliza Błachnio, Maksym Bonarek, Kamil Bradliński, Ewelina Całczyńska, Klaudia Celińska, Karolina Cichocka, Mateusz Dudziak, Elżbieta Gabryel, Dominika Gozdalska, Natalia Grudniewska, Aleksandra Grzyb, Aleksandra Gwiazdowska, Kinga Kowalczyk, Paulina Kowalska, Dagna Kozub, Emilia Kubiszyn, Rafał Malec, Dawid Mąkosa, Kamila Michalska, Marek Mierzwa, Łukasz Mizera, Karolina Niemiec, Krzysztof Niewęglowski, Justyna Ochrya, Patryk Patoleta, Barbara Pietrzyk, Anna Podlasek, Dominika Pudło, Karolina Strzelecka, Karol Sułkowski, Małgorzata

Szwed, Natalia Ściuba, Natalia Tomasiak, Magdalena Węclawska-Misiurek, Kinga Włodarczyk, Mikołaj Wojcieszek, Bartosz Wosiek, Katarzyna Wójcik, Michał Wróblewski, Alicja Żywicka (prawo), Alicja Brylewska, Dominik Mały, Sylwia Mitaszka (bezpieczeństwo wewnętrzne), Maja Chmura, Beata Kopciuszńska (matematyka), Hanna Czausz, Jolanta Dziedzicka, Damian Pieńkosz, Viacheslav Smygur (ekonomia), Konrad Dyk (chemia), Aleksandra Dziula (produkcja medialna), Olivier Grzywaczewski (germanistyka), Adrianna Kowalczyk (grafika), Izabela Kudlak (zarządzanie), Kamil Kultys, Jagoda Ziewiec (geografia), Janusz Linowski (germanistyka), Magdalena Łubaś, Michał Maciejewski, Ewelina Maraszek, Ewa Matwiejczuk (kierunek prawno-biznesowy), Dominika Mazur (gospodarka przestrzenna), Joanna Nachman (bezpieczeństwo narodowe), Magda Ochal (psychologia), Mateusz Sapieja (biologia), Damian Skrzyba, Kamil Wdowik, Ewelina Wójcik (logistyka)

Uniwersytet Medyczny w Lublinie: Katarzyna Adamczyk, Klaudia Artykiewicz, Katarzyna Baltaziak, Kamil Bałabuszek, Marcin Bąk, Karolina Bienko, Klaudia Brożyna, Magdalena Chomczyńska, Krystian Ciechański, Jakub Czarnota, Justyna Drankowska, Urszula Falkowska, Dominika Janeczko, Jakub Jaworski, Kaja Karakuła, Rafał Karasiński, Jaromir Kargol, Barbara Klatka, Magdalena Komajda, Michał Kos, Danuta Krasowska, Marzena Kukla, Justyna Kwołczak, Karol Lorenc, Paweł Marzęda, Magdalena Marzęda, Anna Mroczek, Małgorzata Neścior, Anna

Orzeł, Klaudia Parafiniuk, Zuzanna Pelc, Julita Poleszak, Agnieszka Radzka, Anna Roszkowska, Aleksander Ryczkowski, Tomasz Skubel, Aleksander Sławiński, Paulina Stefaniuk, Dominika Szewczuk, Filip Szkodziak, Kamil Szpiech, Magdalena Szydełko, Małgorzata Szyptowska, Anna Taracha, Michał Terpiłowski, Jędrzej Tkaczyk, Karol Wiśniewski, Agnieszka Wójtowicz, Grzegorz Zieliński (lekarSKI), Kinga Bandoła, Klaudia Bandoła, Jagoda Konarska, Patrycja Ozdoba (zdrowie publiczne), Dominika Cieślak, Paweł Kozyra (farmacja), Patrycja Działak, Aneta Kowal (analityka medyczna), Aleksandra Kędziora (lekarsko-dentystyczny), Paulina Mazurek, Piotr Pawłowski (pielęgniarstwo), Urszula Teresińska (kosmetologia), Monika Włodarczyk (biomedycyna)

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie: Marcin Bany, Danuta Dąbrowska, Jakub Grzebień, Dagmara Kuca, Marta Margiel, Paweł Niejadlik, Katarzyna Pomykacz, Katarzyna Sadowska Paweł Suliga, Ewa Zabłocka, Katarzyna Żondełek (weterynaria), Patrycja Bicka, Paulina Pilaszkiiewicz (zarządzanie i inżynieria produkcji), Wojciech Biszcza (rolnictwo), Patrycja Chabroszewska, Kamil Drabik, Patrycja Skowronek (bioinżynieria), Karolina Czaban, Kinga Głazewska, Karolina Jachimowicz (dietetyka), Ilona Drag, Katarzyna Nabielec (biotechnologia), Paulina Głowska, Krystian Strojny (zootechnika), Edyta Jakimiec, Sylwester Walczak (doradztwo w obszarach wiejskich), Kamila Janicka, Daria Jaskólska (behawiorystyka zwierząt), Mateusz Jarmuł, Agata Klimczak (leśnictwo), Łukasz Kaca (ochrona roślin i kontrola fitosanitarna), Jakub Kalinowski (transport i logistyka), Katarzyna Kryszak, Weronika Kusek (geodezja i kartografia), Adam Miedziewicki (gospodarka przestrzenna), Partyk Ostanek (technologia żywności i żywienie człowieka), Sylwia Paluch (ochrona środowiska), Agata Satowska (bezpieczeństwo żywności).

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Dorocie i Tomaszowi 29 maja o godzinie 12.15 urodził się syn Bartosz



Jolancie i Damianowi 28 maja o godzinie 12.35 urodziła się córka



Kamili i Marcinowi 29 maja o godzinie 9.50 urodził się syn Karol



Magdalenie i Łukaszowi 22 maja o godzinie 12.46 urodziła się córka Maja



Magdzie i Sebastianowi 30 maja o godzinie 19.00 urodziła się córka Michalina



Anecie i Piotrowi 30 maja o godzinie 12.30 urodził się syn Ignacy



Beacie i Konradowi 25 maja o godzinie 15.35 urodził się syn Karol



Marioli i Jarosławowi 28 maja o godzinie 17.30 urodziła się córka



Monice i Piotrowi 26 maja o godzinie 18.14 urodził się syn Jakub

Wystawa z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zawitała do SP Nr 23 przy ul. Podzamcze

Bo w pamięci jest siła zaklęta

„W drodze do niepodległości” – wystawa z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, odwiedza kolejne szkoły w Lublinie. Tym razem zawitała do SP nr 23. Przy ulicy Podzamcze, podobnie jak w innych lubelskich placówkach, uczniowie, nauczyciele oraz rodzice z zainteresowaniem przyjęli ekspozycję zawierającą wydarzenia i osobowości związane z kształtowaniem się państwowości polskiej, poczynając od wybuchu I wojny światowej aż po rok 1924.

Wystawa składała się z 30 plansz. Przygotowano ją w ramach współpracy Banku Pocztowego S.A. oraz PERN S.A., a także Narodowego Archiwum Cyfrowego i Archiwum Akt Nowych. Prezentuje trudną drogę do odzyskania niepodległości oraz pierwsze lata budowania państwowości i utrzymania jej pomimo zagrożeń czyhających z każdej strony na młode państwo polskie.

W Szkole Podstawowej Nr 23 ekspozycja znalazła miejsce w holu na parterze. Dzięki takiej lokalizacji mogą z nią zapoznać się nie tylko uczniowie, ale także ich rodzice. Na planszach przedstawionych zostało wielu ojców polskiej niepodległości. Można zobaczyć reprodukcje zdjęć żołnierzy



Wystawę z dużym zainteresowaniem obejrżeli m.in. uczniowie klasa IIc, których przewodnikiem po ekspozycji była wychowawczyni Małgorzata Małecka

rzy walczących o ojczyznę z bronią w ręku, marszałka Józefa Piłsudskiego, generała Józefa Hallera, Romana Dmowskiego czy też słynnego pianisty Ignacego Jana Paderewskiego, premiera i ministra spraw zagranicznych polskiego rządu.

– Uczniowie, a także ich rodzice, z zainteresowaniem przyjęli wystawę. Chętnie podchodzą do plansz, czytają ich treści, zapoznając się z opisanymi faktami – mówi Małgorzata Małecka, wychowawczyni

klasy 2c, która zabrała swoich podopiecznych na dłuższą lekcję historii. Na drugoklasistach spore wrażenie wywarł między innymi telegram marszałka Piłsudskiego informujący najważniejsze kraje Europy o powstaniu wolnej Polski, którego reprodukcję mogli zobaczyć, a także informacja o tragicznym losie pierwszego prezydenta Gabriela Narutowicza.

Wystawa w Szkole Podstawowej Nr 23 gościć będzie do 7 czerwca. KB

Sukcesy świdnickich uczniów

Świdnik plażówką stoi

Zawodniczki I LO Świdnik zwyciężyły, a ich koleżanki z II LO zajęły drugie miejsce w półfinale wojewódzkim licealiady dziewcząt w siatkówce plażowej. Obie świdnickie drużyny awansowały do finału wojewódzkiego.

W rozegranych w ubiegły wtorek na boisku II LO w Świdniku zawodach podopieczne Lidii Grobel-Wiśniewskiej wygrały



I LO w Świdniku: Krystian Grylicki, Krystian Surys, Dawid Zsostak



I LO w Świdniku: Amelia Mańka, Daria Nowicka, Gabriela Szczepanowska

wszystkie trzy swoje mecze i bez straty seta zajęły pierwsze miejsca. Drugą lokatę, również premiowaną awansem do półfinału, zajęły gospodynie turnieju, prowadzone przez trener Elżbietę Wanarską.

W ubiegłym tygodniu z awansu do finału wojewódzkiego licealiady w siatkówce plażowej cieszyli się również młodzi świd-



II LO w Świdniku: Wiktoria Szczepańska, Agnieszka Wał, Magda Wesołowska

niczanie. Reprezentanci I LO w Świdniku, trenowani przez Lidię Grobel-Wiśniewską, w rozegranym w zeszłą środę w Świdniku półfinale wojewódzkim zajęli drugie miejsca, ulegając jedynie drużynie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie. Kolejne miejsca zajęli ZST w Chełmie i II LO w Świdniku. RD

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



W tym tygodniu szykuje się lekki zastój finansowy. Zaakceptuj to, że sam musisz torować swoją zawodową drogę. Przygotuj plan i zakaszk rękawy. Za kilka dni pojawią się, na szczęście, nowe perspektywy.

Byk (21.04 – 20.05)



Tylko odważne decyzje mogą przynieść poważne zyski. Tam, gdzie inni stracą głowę, ty staniesz na wysokości zadania. Szykują się w tym tygodniu liczne biznesowe zadania. Weekend poświęć na aktywny wypoczynek. Prace w ogrodzie wyciszą cię psychicznie.

Bliznięta (21.05 – 21.06)



Nie trać czasu na bezproduktywność. Zdać się na swoją intuicję i idź za jej głosem. Nie czekaj biernie, aż ktoś cię pchnie do działania. W tym tygodniu natomiast w uczuciach będzie dużo ekscytacji. Na samopoczucie nie powinienes narzekać.

Rak (22.06 – 22.07)



Ostatnio nie najlepiej się czujesz. To zapewne kwestia skoków ciśnienia. Także nie oszczędzałeś się ostatnio zawodowo. Potrzebujesz spokoju i wyciszenia. Już najwyższy czas na wspólne rodzinne spacer. Dbaj o zdrowy tryb życia.

Lew (23.07 – 23.08)



Ten tydzień zaliczysz do niezwykle udanych. Pochwała szefa wiązać się będzie z awansem na wyższe stanowisko. Zrealizujesz wcześniejsze zaplanowane cele. Wiadomo przecież, że nagroda jest najlepszą motywacją do działania. Podziel się swoim szczęściem z innymi.

Panna (24.08 – 22.09)



Spróbuj poszukać powodu swojego niepokoj. Fakt, że ostatnio ciężko pracowałeś. Teraz płacisz za swoją ambicję znacznie gorszym samopoczuciem. Pamiętaj, że zdrowia nikt ci nie zwróci. Przynajmniej weekend spędź w pięknych krajobrazowo okolicach.

Waga (23.09 – 23.10)



Nie zamykaj się w zawodowej niszy. Warto szukać zadań na miarę własnych ambicji. W przeciwnym wypadku dopadnie cię gorycz niespełnienia. Jeszcze w tym tygodniu roześlij CV do odpowiednich adresatów. Także do swojego związku dopuść więcej świeżych emocji.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Masz wiele pomysłów na życie. Nowa praca, a może wyjazd na zagraniczną placówkę? Jednak niestety nic nie robisz, by choć część z nich zrealizować. W tym tygodniu pojawi się szansa by zacząć działać. Nie zwlekaj. Wykorzystaj sprzyjające okoliczności

Strzelec (23.11 – 21.12)



W tym tygodniu szef doceni twój wysiłek włożony w rozwój firmy. Ambitnymi pomysłami zdobyłeś jego szacunek. Z życia osobistego też powinienes być kontent. Ukochana osoba szykuje miłą niespodziankę. Dobrej formy psychicznej i fizycznej ci tylko można pozazdrościć.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



„Jak sobie pościelis, tak się wyśpisz.” To przysłówie powinno ci towarzyszyć przez cały tydzień. Rób to, co umiesz najlepiej. Twoimi atutami jest upór, ambicja i konsekwencja. Na większą swobodę i beztroskę możesz sobie pozwolić w towarzystwie rodziny.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wyścig szczurów w pracy mocno cię wyczerpuje. Ciągłe napięcie, by nie wypaść z peletonu, niestety grozi ci wypaleniem zawodowym. Bliscy nie nadążają za twoimi emocjami. Koniecznie znajdź chwilę na relaks. W weekend wybierz się na pływalnię z całą rodziną.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ostatnio wzięłeś właściwy zawodowy rozpęd. Nie zniechęcaj się pierwszymi trudnościami. W środę pojawi się nowa, zbawienna okoliczność. W weekend porzuć cztery ściany. Wyjdź na słońce i biegać po trawie, wdychaj zapachy.

Św. Urszula Ledóchowska – apostołka nowej ewangelizacji

Filozofia miłości

29 maja Kościół katolicki obchodził uroczystość św. Urszuli Ledóchowskiej. W lubelskim kościele pod jej wezwaniem, przy ul. Roztocze 1 na Węglinie, 25 maja rozpoczęły się w związku z tym misje święte.

Misje trwały do 2 czerwca. Prowadzili je misjonarze Świętej Rodziny. Misje takie odbywają się raz na 10 lat. Uroczystości odpustowe ku czci patronki parafii miały miejsce 29 maja.

Święty Jan Paweł II, który beatyfikował Urszulę Ledóchowską 20 czerwca 1983 roku w Poznaniu i wyniósł na ołtarze 18 maja 2003 roku w Rzymie, nazywał ją „apostołką nowej ewangelizacji”. Kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Polski, kandydat na ołtarze, którego 38. rocznicę śmierci obchodziliśmy 28 maja – „odważną reformatorką”. Święty Jan Paweł II dzień po jej kanonizacji powiedział w czasie audycencji generalnej z okazji Narodowej Pielgrzymki Polaków, że całe swoje życie uczyniła misją miłosierdzia. Abp **Józef Kowalczyk**, który 16 maja 2003 roku wygłaszał wykład w Rzymie z okazji kanonizacji Urszuli Ledóchowskiej, nazwał jej życie „hymnem miłości”, podobnie kardynał **Stanisław Nagy** SCJ, głosząc homilię z okazji 140. rocznicy urodzin św. Urszuli – 17 kwietnia 2005 roku, w kościele karmelitów w Krakowie powiedział, że była wierna filozofii miłości. Ona sama mówiła: „byłam tylko pionkiem na szachownicy”, ale wielokrotnie w swoich licznych pracach pisała, że musi być świętą.

Zacny ród

Julia, bo takie imię otrzymała na chrzcie, urodziła się w 1865 roku w Loosdorf w Dolnej Austrii, w rodzinie, która zarówno ze strony matki – Szwajcarki z rycerskiego rodu Salisów, jak i ojca, potomka starego, polskiego rodu, wydała licznych mężów stanu, żołnierzy i duchownych, czynnie zaangażowanych w dzieje Europy i Kościoła. Mała Julka wyrastała w atmosferze mądroj i wymagającej miłości rodziców wśród licznego rodzeństwa. Trójka najstarszych dzieci wybrała drogę życia konsekrowanego: Maria Teresa, beatyfikowana w 1975 roku, założyła Sodaliję św. Piotra Klawera, a młodszy brat Włodzimierz był generałem zakonu Jezuitów.

W 1883 roku rodzina przeniosła się do Lipnicy Murowanej, pod Bochnią w dawnej Galicji. W 1886 hrabianka Julia wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie, gdzie

otrzymała imię zakonne Maria Urszula. W latach 1889-96 z pasją oddawała się pracy nauczycielskiej i wychowawczej w szkole i pensjonacie sióstr urszulanek. W tym czasie studiowała język francuski, uzyskując dyplom z tego języka, a w 1904 roku została przełożoną krakowskiego klasztoru. Urszula przeżyła w nim w sumie 21 lat. Zwracała uwagę swym rozmiłowaniem w Bogu, talentem wychowawczym i wrażliwością na potrzeby młodych w zmieniających się wówczas warunkach społecznych, politycznych i obyczajowych.

Odważna reformatorka

Gdy kobiety rozpoczęły studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, zorganizowała pierwszą w Polsce bursę dla studentek, gdzie mogły one otrzymać bezpieczne miejsce do życia i studiów, a także solidną formację religijną. W 1907 roku, z błogosławieństwem papieża Piusa X, Urszula wraz z siostrą wyjechała do Petersburga, aby objąć kierownictwo internatu dla dziewcząt przy polskim Gimnazjum Św. Katarzyny. Do wrogiej Kościołowi Rosji z Marią Teresą wyjeżdżały w świeckich strojach, gdyż działalność zakonów katolickich była tam zakazana. W Petersburgu, mimo, że pod ciągłym nadzorem policji, Urszula założyła filię krakowskiego klasztoru. Intensywna praca wychowawcza i religijna ukierunkowana była także na zbliżenie między Polakami a Rosjanami.

Po wybuchu wojny, w 1914 roku, wydalona z Rosji, Urszula Ledóchowska wyjechała do Sztokholmu. W okresie skandynawskiej peregrynacji (Szwecja, Dania, Norwegia) jej działalność skupiła się, oprócz pracy wychowawczej, na twórczym udziale w życiu miejscowego Kościoła, pracy na rzecz pomocy ofiarom wojny i zaangażowaniu ekumenicznym. Jej gorący patriotyzm szedł w parze z otwarciem na inność i różnorodność. Pytana, jaką politykę prowadzi, odpowiadała bez wahania: „Moją polityką jest miłość”.

Zakład św. Olafa

W 1920 roku Urszula Ledóchowska wraz z siostrami i dużą grupą sierot po emigrantach wróciła do wolnej Polski. Urszulanki za pieniądze, które otrzymały od norweskiego konsula Stolta-Nielsena kupiły w Lubocześnicy nad Jeziorem Pniewskim posesję z dwoma domami i budynkami gospodarczymi. Posiadłość nazwano Zakładem św. Olafa z wdzięczności dla Norwegów. Pe-

tersburska wspólnota urszulanek też osiedliła się w Polsce, w Pniewach koło Poznania. Stolica Apostolska przekształciła klasztor w zgromadzenie apostolskie, nadając mu nazwę: Urszulanki od Najświętszego Serca Jezusa Konającego (urszulanki szare). W dniach 19 – 21 lipca 2019 roku, z okazji 30-lecia parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie, przewidziana jest jubileuszowa pielgrzymka parafian do Pniew

Duchowość zgromadzenia skupiła się wokół kontemplacji zbawczej miłości Chrystusa i uczestniczenia w Jego misji przez wychowanie i nauczanie oraz służbę ludziom, szczególnie cierpiącym, opuszczonym, żyjącym na marginesie społeczeństwa, poszukującym sensu życia. Matka Urszula przygotowywała siostry do umiłowania Boga nade wszystko i upatrywania w każdym człowieku Boga. Uśmiech, pogodę ducha, pokorę i zdolność przeżywania szarej codzienności jako uprzywilejowanej drogi do świętości, uważała za szczególnie wiarygodne świadectwo więzi z Chrystusem oraz narzędzie wpływu ewangelizacyjnego i wychowawczego.

Zgromadzenie rozwijało się szybko

Powstały liczne wspólnoty sióstr w Polsce i na ubogich, wielonarodowych i zróżnicowanych religijnie kresach wschodnich. W 1928 roku w Rzymie powstał dom generalny i bursa, aby uboższe dziewczęta mogły zapoznać się z bogactwem duchowym i religijnym serca Kościoła i europejskiej cywilizacji. Siostry podejmowały też pracę wśród ubogich na obrzeżach Rzymu. W 1930 roku urszulanki osiedliły się również we Francji. Wszędzie, gdzie było to możliwe, Urszula tworzyła ośrodki pracy wychowawczej i nauczycielskiej, posyła siostry do katechezy i do pracy w dzielnicach nędzy, organizowała wydawnictwa dla dzieci i młodzieży, sama pisała artykuły i książki, inicjowała i wspierała tworzenie organizacji dla dzieci, młodzieży starszej i kobiet. Brała czynny udział w życiu Kościoła i kraju, za co otrzymała wysokie odznaczenia kościelne i państwowe.

Pracowite i niełatwe, barwne, bogate w wydarzenia, pełne poświęcenia i służby drugiemu człowiekowi życie skromnej zakonniczki dobiegło końca w Rzymie 29 maja 1939 roku. Sześć lat po beatyfikacji, w 1989 roku, zachowane od zniszczeń ciało błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej, zostało przywiezione z Rzymu do Pniew i złożone

w kaplicy domu macierzystego. Po drodze relikwie witano w 30 miejscowościach we Włoszech, Austrii i w Polsce.

Długie starania o świątynię na Węglinie

Rok wcześniej przy kaplicy sióstr Pobożnych Uczennic Boskiego Mistrza na lubelskim Węglinie utworzono samodzielny ośrodek duszpasterski pw. bł. Urszuli Ledóchowskiej. Parafia została erygowana 30 sierpnia 1989 roku. Pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła został ks. **Antoni Socha**.

Starania o budowę świątyni podjęto na długo przed erygowaniem parafii. Zachował się list bpa **Bolesława Pylaka** z 10 listopada 1987 roku do ministra **Władysława Lorenc**a, kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, świadczący o tym, że trzy poprzednie próby o pozwolenie na budowę pozostały bez odpowiedzi. Zgodę wojewody lubelskiego, jak również wskazanie lokalizacyjne, uzyskano ostatecznie w 1988 roku. W roku 1989 wzniesiono tymczasową kaplicę. Projekt obecnej świątyni wykonał architekt **Stanisław Machnik** z Lublina. Trwające 5 lat prace budowlane zakończono w 1995 roku. Abp Bolesław Pylak dokonał poświęcenia świątyni 26 maja 1996 roku. W latach 1998-2000 wzniesiono budynek plebani.

Parafia pw. św. Urszuli Ledóchowskiej liczy 11 264 wiernych. Działają przy niej m. in. AA, Eucharystyczny Ruch Młodych, Ruch Światło–Życie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, koła różańcowe, Legion Maryi, chór parafialny, orkiestra parafialna, Akcja Katolicka, Apostolstwo Modlitwy Najświętszej Krwi Chrystusa, Bractwo Miłosierdzia Bożego, Wspólnota Młodych „Nowe Życie”, Wieczernik Modlitwy za Kapłanów, Szkoła Radości św. Urszuli, Zespół Charytatywny, kącik małżeński oraz Koło Przyjaciół Prymasa Tysiąclecia. Wydawana jest też gazetka „Spichlerz”, w której ostatnim, jubileuszowym numerze można znaleźć historyczne zdjęcia, ogólną kronikę parafii na przestrzeni 30 lat, a także spis księży, którzy pracowali i pracują w parafii. Na jej terenie wśród kilku zgromadzeń zakonnych funkcjonuje też Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Konającego. Kontynuują one służbę miłości swojej patronki, opiekując się między innymi żeńskim Domem Akademickim KUL. 16 czerwca w parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej będzie miał miejsce festyn parafialny.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Wspominając lubelską wizytę Jana Pawła II

Papieski festyn rodzinny

W dniach 8 – 9 czerwca 2019 roku, z okazji 32. rocznicy pobytu św. Jana Pawła II w Lublinie, w parafii pw. Świętej Rodziny na Czubach odbędzie się Papieski Festyn Rodzinny powiązany z integracją rodzin i odpustem parafialnym.

Rozpoczęcie festynu zaplanowane jest 8 czerwca o godz. 11.00 w parku Jana Pawła II przy ul. Smaragdowej 40. Po rodzinnych zabawach „Rodzina, to ja i...” oraz „Mój dom”, o godz. 12.00 odbędzie się występ scholi „Ave” z parafii. O 13.00 zostanie rozstrzygnięty konkurs plastyczny i wiedzy o św. Janie Pawle II. Występ wokalo–taneczny dzieci i młodzieży z Zespołu Tańca Nowoczesnego „Ruta” będzie miał miejsce o 14.00. Po nim o godz. 15.00 zagra Parafialna Orkiestra Dęta z Szastarki. Po jej występie nastąpi rozstrzygnięcie loterii fantowej. Na zakończenie

pierwszego dnia festynu wystąpi Zespół Wokalny Pasjonatta. Następnego dnia, 9 czerwca, uroczystej sumie odpustowej o godz. 11.30 z odnowieniem przysięczeń małżeńskich, będzie przewodniczył ks. abp **Stanisław Wielgus**. Na godz. 19.00 zaplanowany jest koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego.

Przypomnijmy, że lubelski kościół pw. Świętej Rodziny jest jednym z bardziej znanych w archidiecezji lubelskiej ze względu na celebrowaną 9 czerwca 1987 roku przez św. Jana Pawła II mszę św., która była połączona z udzieleniem święceń kapłańskich dla 50 diakonów z całej Polski. Obecnie wierni w całym kraju przeżywają z kolei wspomnienia związane z 40. rocznicą pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, która miała miejsce w dniach 2 – 10 czerwca

1979 roku. To wtedy padły znamienne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, Tej ziemi!”.

Parafia rosła z dzielnicą

Samodzielny ośrodek duszpasterski pw. Św. Rodziny powstał w dzielnicy Czuby wiosną 1982 roku, kiedy to bp **Bolesław Pylak** zlecił ks. **Ryszardowi Jurakowi** prowadzenie prac budowlanych i organizowanie pracy ośrodka duszpasterskiego. Do pomocy został skierowany ks. Leszek Kuna. Murowana kaplica w centrum liczącej wtedy ok 6 tys. wiernych i rozrastającej się wciąż, dzielnicy Czuby została poświęcona przez bpa **Zygmunta Kamińskiego** 12 grudnia 1982 roku, zaś 22 listopada 1984 roku została tu, na mocy dekretu bpa Bolesława Pylaka, erygowana parafia. W następnych latach stała się ona macierzystą dla parafii MB Różańcowej (1993) i św. Wojciecha (1996). Budynek plebani został wzniesiony w latach 1985-1986. W latach 1986-1990 został wybudowany nowoczesny kościół według projektu zespołu architektów: **Zbigniewa Szeligi**, **Jacka Bieńkowskiego** i **Bożeny Szeligi**. Realizatorem budowy był ks. Ryszard Jurak. Od kwietnia 1984 roku zakrystią i gospodarstwem domowym oraz katechizacją

dzieci zajęły się siostry ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej. Kościół wyposażony jest w wysokiej klasy 48-głosowe organy, które stanowią dar jednej z monachijskich parafii i organy 12-głosowe w kaplicy MBNP, gdzie odbywa się wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Kościół słynie z Festiwalu Organowego, którego organizatorem i dyrektorem jest Robert Grudzień. Inauguracja 23. Festiwalu Organowego odbędzie się właśnie 9 czerwca 2019 roku. Wystąpi wspomniany już Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze.

W parafii, liczącej obecnie 17 833 wiernych, działa wiele grup apostolskich i modlitewnych, m.in. koła różańcowe, Rycerstwo Niepokalanej, Pomocnicy Matki Kościoła, duszpasterstwo pielgrzymkowe, rada duszpasterska, Jasnogórska Rodzina Różańcowa, Rodzina Miłosierdzia Bożego, Akcja Katolicka, chór Familia, Duchowa Adopcja, Legion Maryi, neokatechumenat, lektorzy, ministranci, Vox Beata, duszpasterstwo harcerzy, KSM, Eucharystyczny Ruch Młodych, Ruch Światło–Życie, schola „RAD”, Wspólnota AA, teatr, Rodziny Nazaretańskie, Odnowa w Duchu Świętych, Grupa Emmanuel, Duszpasterstwo Nauczycieli, Szkoła Modlitwy, Grupa Dobrego Pasterza i grupa misyjna.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

2 CZERWCA. UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka». Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga. Łk 24, 46-53.

Otworzył nam drogę do nieba...

W siódmą niedzielę od Wielkanocy przeżywamy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Niebo to temat niezbyt dzisiaj popularny, ponieważ wielu współczesnym bliższe są wartości typowo ziemskie i dobra ma-



ks. Grzegorz Bzdryak

terialne. Zdobywać, posiadać, mieć to tematy, które dzisiaj imponują i ciągle powracają w rozmowach. Natomiast co możemy powiedzieć na temat nieba? Rodzice pytani przez swoje dzieci, gdzie jest Bóg, odpowiadają, wskazując na niebo. Niektórzy, gdy mówią o nim, to mają na myśli Świętego, błogosławionych. Czym jednak jest niebo? Niebo jest symbolicznie uważane za mieszkanie Boga, za sferę niedostępną i doskonałą, podczas gdy ludzie są mieszkańcami kręgu ziemi. Wstąpienie Chrystusa do nieba potwierdza pokonanie przez Niego naszych ludzkich ograniczeń. Chrystus Syn Boży wstępuje z ziemi, z miejsca pobytu swoich stworzeń, gdzie podążał ich drogami, do sfery Bożej. Poprzez swoje Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie rozbija więzienie ziemi, na które była skazana cała ludzkość i powraca do ojczyzny Boga. Jednak, odchodząc, zostawia swoim uczniom konkretną wskazówkę, a właściwie nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem (...).” To nic innego jak polecenie, aby iść do wszystkich ludzi i pozyskiwać ich dla Ewangelii, aby sakramentem chrztu jednoczyć z Bogiem Trójjedynym oraz uczyć poszanowania dla nakazów Jezusa. Uczniowie podjęli to wyzwanie, poszli i już wkrótce ogarnęli wpływem Ewangelii ogromne obszary świata. Następnie ich posłannictwo przejmowały kolejne pokolenia. Wspólnota chrześcijan rozrastała się coraz bardziej, a Kościół Jezusa Chrystusa umacniał. Na pewno jednak już wtedy, także wśród tych, którzy przecież oświadczyli Go spotkali, byli i tacy, którzy wątpili. To wskazuje na ludzką słabość Kościoła. Z jednej strony ludzie głębokiej wiary, a z drugiej ludzie wątpiący. Jezus, posyłając swoich uczniów, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że tak będzie. Już wśród apostołów byli tacy, którzy wątpili. Podobnie i dzisiaj ulegają zwątpieniu, słabościom różni ludzie także i ludzie Kościoła. Tak było zawsze. Ale pomimo tego Kościół istnieje ponad dwa tysiące lat. Próbuje przezwycięzać kryzysy, zwątpienia, słabości i grzech. Trwa i trwać będzie, aż zwycięży dobro, prawda i miłość. Wszystko przetrzyma, gdyż Jezus obiecał zawsze być ze swoimi wyznawcami: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Na pewno też i każdy z nas doświadczył tej obecności. Przecież przeżywalismy czas wiary żywej, radosnej, dającej ogromną siłę ducha, ale i były okresy zwątpienia, rezygnacji, słabości, grzechu. W każdym czasie On zawsze był obok. Duchowa moc bliskości Jezusa wciąż nam towarzyszy. Dlatego trzeba boleć nam nad złem, które dotrzymamy w Kościele, jednak nigdy nie wolno nam wątpić w wielkość tego dzieła zapoczątkowanego przez Chrystusa oraz to, że On w nim trwa przez wszystkie dni. Jednocześnie pamiętajmy, że to my wszyscy ten Kościół tworzymy: ludzie niedoskonal i grzeszni, więc jeżeli chcemy Go reformować oraz pragniemy by był lepszy, musimy zaczynać każdy od siebie.



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam rower dziecienny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotniki i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, škoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy SI z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łożko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzyny z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiori na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół młyński z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej brzojczy. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gabki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlą gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchnię turystyczną, 2 palnikową i butlą gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe w wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo 0N poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupie, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyski + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (DJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem,, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE



www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówk, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżkiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówk, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. Lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładz, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

FINANSE

Zadzwoń po wiosenną pożyczkę!

799 241 000

- » pożyczki
- » chwilówki
- » pożyczki dla zadłużonych

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładz, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mielgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha, Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykonane, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra. Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Kępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2, czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Zuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli- pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamienię 630m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub I piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m² plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeliągowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchan, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m², z zabudową 1200m², ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m², centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Miłnyki k. Koriskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m², Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m², ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienicę w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m², i 2 lokale użytkowe 28i 18,70m², c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMINIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m², Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m² i działkę ogrodniczą 2000m², na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m², na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni eM-3 w Świdniku, 51m², 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m², parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może być do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8–Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienie na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiołą na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJME

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancję, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiołą. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37,5x40,0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę budowlaną 23 x 44 m Lublin, ul. Mieczysłowa 49 cena 410 tys. zł Tel. 722 365 122

Sprzedam działkę rolną-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy zsoście, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlana inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Kępku. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m², Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mielgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

CO, GDZIE, KIEDY?

To boli 13:15

Słodki koniec dnia 15:00, 20:30

Gloria Bell 18:15, 20:15

Miłość i Miłosierdzie 18:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

Aladyn 15:00, 17:30

Tolkien 19:50

Czwartek 6.06

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

Panda i banda 11:00, 13:00, 14:45, 16:30

Dzień czekolady 11:00, 16:45

To boli 13:15

Słodki koniec dnia 15:00, 20:30

Gloria Bell 18:15, 20:15

Miłość i Miłosierdzie 18:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH



24, TEL. (81) 751-24-61

Aladyn 15:00, 17:30

Tolkien 19:50

Piątek 7.06

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

Panda i banda 13:00

Aladyn 15:00, 17:30

John Wick 3 19:50

Sobota 8.06

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

Panda i banda 13:00

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiącie pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mielgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fesco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka ☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy

dostarczyć

do redakcji

„Nowego Tygo-

dnia w Lublinie”

przy ul. Brama-

wej 6 (osobście

lub pocztą) lub wrzucić

do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Adres skrzynek

ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Spółem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 11.

Aladyn 15:00, 17:30

John Wick 3 19:50

Niedziela 9.06

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

Panda i banda 13:00

Aladyn 15:00, 17:30

John Wick 3 19:50

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58

Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10

Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY

4.06- Czekamy na ciebie zarazo godz. 10:00

7.06- Mistrz i Małgorzata godz. 18:00

8.06- Mistrz i Małgorzata godz. 18:00

9.06- Mistrz i Małgorzata godz. 18:00

Budowlani Lublin zakończyli rozgrywki ekstrakligi rugby na 5. miejscu

Pokonali Lechię Gdańsk, ale o medal nie zagrają

W ostatniej kolejce ekstrakligi rugby Budowlani Lublin pokonali w sobotę przed własną publicznością Lechię Gdańsk 33:13. Lubelski zespół zakończył sezon na piątym miejscu, co biorąc po uwagę fakt, że z braku środków finansowych mógł być wycofany, należy odbierać w kategorii sporego sukcesu.

A mogło być jeszcze lepiej. Budowlani mieli nawet szansę gry o medale, jednak wygrana Skry Warszawa z Pogonią Siedlce sprawiła, że Budowlani znaleźli się poza czołową czwórką i dla nich sezon się już zakończył.

MAG

BUDOWLANI LUBLIN
– LECHIA GDAŃSK 33:13 (21:8)
Punkty: L. Barkava 13 (P, 4pd), Ćwieka 10 (2P), Grabowski 5 (P), Oskar Rudziński 5 (P) – Krużycki 5 (P), Kavtaradze 5 (P), Kruszczyński 3 (K).

Pozostałe mecze 9. kolejki ekstrakligi rugby: Arka Gdynia – Master Pharm Budowlani Łódź **7:55 (7:21)** * Skra Warszawa – Pogoń Awenta Siedlce **24:17 (7:12)** * Juvenia Kraków – Ogniwo Sopot **15:71 (3:30)** * Orkan Sochaczew – Budowlani Łódź **38:10 (14:3)**. Po rundzie zasadniczej (9. seriach spotkań):

1. Ogniwo	42	377-105
2. Master Pharm	39	407-115
3. Pogoń	29	273-142
4. Skra	28	256-227
5. Budowlani Lublin	25	236-185
6. Orkan	25	267-183
7. Juvenia	12	138-389
8. Budowlani Łódź	12	111-267
9. Lechia	11	168-255
10. Arka	1	103-468

O złoto 15 czerwca zagrają Ogniwo z Master Pharm Budowlanymi, a o brąz Pogoń ze Skrą. W meczu o utrzymanie w lidze Arka Gdynia zmierzy się z mistrzem I ligi.

Finał Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim nie dla motorowców



Zawodnicy Motoru i Chelmiarki wychodzą na płytę boiska przy Al. Zygmunta, przygotowując się do rozpoczęcia finału Wojewódzkiego Pucharu Polski, premię finansową i udział w pucharowych zmaganiach na szczelbu centralnym

W wiejskim stylu kończą sezon piłkarze Motoru. Nie dość, że nie wywalczyli awansu do II ligi, to odpadli także z pucharowej rywalizacji i to już w półfinale wojewódzkim.

We wtorkowym meczu półfinałowym meczu z Chelmiarką, rozegranym na stadionie przy Al. Zygmunta, żółto-biało-niebiescy przegrali aż 0:4!

MAG

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE
33. kolejka: Soła Oświęcim – Czarni Polaniec **2:0** * Avia Świdnik – Hutnik Kraków **1:1** * Orleń Radzyń Podlaski – Sokół Sieniawa **0:3** * Wiślanie Jaśkowice – Stal Kraśnik **3:1** * Podhale Nowy Targ – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski **2:0** * Chelmiarka – Stal Rzeszów **0:4** * Podlasie Biała Podlaska – Wisła Sandomierz **5:2** * niedzielne mecze: Spartakus Daleszyce – Wisła Puławy i Wólczanka Wólka Pełkińska – Motor Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Podhale	33	76	62-25
2. Stal Rzeszów	33	73	85-26
3. Motor	32	67	57-29
4. Wisła Puławy	32	54	38-30
5. Hutnik	33	51	52-44
6. KSZO	33	48	49-43
7. Sokół	32	44	46-42
8. Stal Kraśnik	33	43	46-44
9. Avia	33	43	41-42
10. Orleń Radzyń	33	40	39-52
11. Chelmiarka	33	39	42-48
12. Soła	33	37	36-50
13. Sandomierz	33	36	36-57
14. Podlasie	33	35	41-67
15. Wólczanka	32	35	39-36
16. Wiślanie	32	35	42-59
17. Spartakus	33	25	32-61
18. Czarni	32	23	31-59

W ostatniej kolejce – 8 czerwca: Motor – Wiślanie Jaśkowice, Sokół – Avia (oba godz. 17:00). Mecz: Stal Rzeszów – Podhale zadecyduje, który z zespołów awansuje do II ligi.

MOTOR LUBLIN – CHEŁMIANKA CHEŁM 0:4 (0:2)
Motor: Olszewski – Michota, R. Majewski (67 Rak), Waleńcik, Pajnowski, Pożak (46 Cichocki), Gałęcki, Poźniak (78 Sz. Kamiński), Bonin, D. Kamiński, M. Majewski (58 Paluch),
Bramki: 0:1 Czułowski 8, 0:2 Efir 41, 0:3 Kocół 64, 0:4 Zawisław 76.

W CENTRALNEJ LIGI JUNIORÓW U-18 Spadek Motoru
W ostatnim meczu sezonu 2018/2019 w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-18, dwóch najsłabszych drużyn rozgrywek, Motor pokonał Elanę Toruń 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Szymon Rak, Krzysztof Rybak oraz Kamil Kumoch Lublinianie zajęli w rozgrywkach 15. miejsce i opuszczają ligę.

Pozostałe mecze 30. kolejki: Legia Warszawa – Korona Kielce **1:1** * Górnik Zabrze – GKS Bełchatów **0:1** * Escola Varsovia Warszawa – Ruch Chorzów **2:1** * Śląsk Wrocław – Arka Gdynia 0:3 * Wisła Kraków – Cracovia **1:2** * Lech Poznań – Zagłębie Lubin **0:0** * Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok **2:3**.

Końcowa tabela:

1. Korona	30	74	76-31
2. Śląsk	30	58	76-54
3. Zagłębie	30	54	54-35
4. Jagiellonia	30	50	57-49
5. Cracovia	30	48	66-54
6. Legia	30	46	44-41
7. Arka	30	44	50-47
8. Wisła	30	43	38-37
9. Pogoń	30	41	56-47
10. Lech	30	41	55-49
11. Escola Varsovia	30	38	53-57
12. Górnik	30	35	46-54
13. Ruch	30	31	47-66
14. Bełchatów	30	29	32-65
15. Motor	30	28	28-43
16. Elana	30	15	23-72

W finałach piłkarskich Mistrzostw Świata U-20

Rekordowa Arena Lublin



Erling Haland w meczu z Hondurasem zdobył aż dziewięć goli. Norwegowie pokonali rywali aż 12:0!

Reprezentacja Polski nie zagrała żadnego meczu grupowego finałów piłkarskich Mistrzostw Świata U-20 na Arenie Lublin, ani też nie wystąpi w meczu 1/8 finału przy Stadionowej, ale lubelski obiekt na długo pozostanie w pamięci piłkarskich kibiców i to nie tylko tych z Koziego Grodu oraz regionu, ale i na całym świecie. Wszystko za sprawą dwóch, niezwyklej dokonań strzeleckich piłkarzy na lubelskim 15-tysięczniku.

Najpierw w meczu otwierającym imprezę **Amadou Sagna** z Senegalu zdobył najszybszego gola w historii MŚ U-20. W potyczce przeciwko Tahiti Senegalczyk trafił do bramki wyspiarzy po 9,6 sekundy od pierwszego gwizdka! Do tej pory rekordistą był Nigeryjczyk **Monday Odiaka** i jego gol z 1985 roku.

Drugie niezwykle osiągnięcie to wielki, strzelecki popis wielkiego wzrostem norweskiego piłkarza. Mierzący 191 cm **Erling**

Haland w meczu z Hondurasem zdobył aż dziewięć goli, wydatnie pomagając Skandynawom w rozgromieniu rywala aż 12:0. Nowy zawodnik Red Bull Salzburg stał się kandydatem do „Złotego Buta” dla najlepszego strzelca turnieju i pobił bramkowy rekord jeśli chodzi o finały mundialu do lat 20. Ten do tej pory należał do Brazylijczyka Adailtona, autora sześciu trafień.

Norwegowie wygrywając 12:0 ustanowili rekord najwyższego zwycięstwa

w historii mundialu do lat 20. Wcześniej największą wygraną zanotowała Brazylia, gromiąc w 1997 roku Belgię 10:0.

Dzisiaj (poniedziałek) i jutro (wtorek) na Arenie Lublin odbędą się mecze 1/8 finału.

3 czerwca o godz. 17:30 zagrają Urugwaj z Ekwadorem, a dzień później o tej samej porze Japonia zagra z Koreą Południową.

BAS

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: IX Wiosenny Puchar Lublina „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” Ogniska TKKF Omega

WORD bije się z Hanesco i Prusakami o brąz

Niezwykle ciekawe zapowiada się finisz orlikowych rozgrywek, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega. Do kogo trafi IX Wiosenny Puchar Lublina? Kto stanie na podium? Odpowiedzi na te pytania wciąż pozostają otwarte.

Szanse na wygranę ligi nadal mają dwie drużyny, lider AleTaxi i mocno deptający mu po piętach FC Kumple. **Paweł Bugała** i spółka tracą do taksówkarzy trzy punkty, ale mają jeden mecz rozegrany mniej i lepszy bilans bezpośrednich spotkań z najgroźniejszymi rywalami.

– O ile o pierwsze miejsce walczą dwa zespoły, o tyle o trzecie aż cztery: Diagnostyka, Prusaki, WORD oraz Hanesco – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKF Omega, pomysłodawca i organizator orlikowych rozgrywek. – W ubiegłym tygodniu szczególnie sporo pochwał otrzymał zespół z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Ekipa dowodzona przez **Piotra Sawickiego**, wicedyrektora tej placówki, będącego za razem jednym z najlepszych piłkarzy występujących w lidze orlikowej, pokonała w meczu z tych za „6 pkt.” 2:1 Prusaki – dodaje.

1. AleTaxi	17	46	91-31
2. FC Kumple	16	43	108-28
3. Hanesco	17	32	42-38
4. WORD Lublin	18	31	54-50
5. Prusaki	18	29	57-43
6. Diagnostyka	14	22	54-52
7. Omega	19	21	57-91
8. Spiżarnia	16	19	38-66
9. 21 Błp	16	15	43-68
10. Qłęczki	16	13	39-62
11. Ball Lublin	16	10	44-72
12. Magia	18	0	0-54



Mirośław Budzyński, znakomity strzelec z ekipy Ball Lublin

NAJLEPSI STRZELCY
47 goli – Paweł Bugała (FC Kumple)
37 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
34 – Dawid Adamczyk (Omega)
28 – Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)
25 – Piotr Sawicki (WORD Lublin)
23 – Mirośław Budzyński (Ball)



W turnieju rozgrywanym pod hasłem „Moja Mama jest najlepsza na świecie” zagrały cztery dziecięce drużyny. Na zdjęciu powyżej najlepsi uczestnicy imprezy

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Na Orliku przy SP 52 na Felinie

Zagrali dla mam

Młodzi piłkarze na Felinie rozegrali wyjątkowy turniej. Tym razem futbolo-we zmagania organizowane przez Ognisko TKKF Omega dla dzieci i młodzieży na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 zadedykowali swoim mamom, z okazji ich niedawnego święta.

W turnieju rozgrywanym pod hasłem „Moja Mama jest najlepsza na świecie” zagrały cztery dziecięce drużyny. Pierwsze miejsce zajęł FC Malik, który w decydującym o 1. miejscu spotkaniu pokonał Omega Przyjaciół 8:7.

Trzecie miejsce zajęli FC Niebiescy, a czwarte FC Medaliony.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Szymon Jastrzębski** (FC Malik), a bramkarzem **Cezar Głowacki** (Omega).

Strzelecka korona przypadła **Remigiuszowi Chorembale** z Omega, zdobywcy 12 bramek

– Wychodząc z domu na turniej, obiecałem mamie, że przyniosę jej z turnieju fajny upominek, bo mistrz wymyślił turniej dla ciebie mamo. Za trzecie miejsce dostaliśmy medal i dyplom – mówi niezwykle uradowany **Szymon Kozłowski** z ekipy FC Niebiescy.

MAG

POWIAT ŚWIDNICKI: Rządzący i opozycja wzajemnie zarzucali sobie hipokryzję, a na koniec udzielili zarządowi absolutorium

W powiecie niemal na pięści

O tym, że na sesji Rady Powiatu Świdnickiego, która odbyła się w ubiegły wtorek, będzie gorąco, można było przypuszczać już po lekturze jej programu, w którym znalazło się między innymi udzielenie zarządowi absolutorium z wykonania budżetu oraz raport o stanie powiatu na koniec ubiegłego roku. Tego, że dwaj radni omal nie wyszli, by „po męsku” rozstrzygnąć wzajemne animozje, chyba jednak nikt się nie spodziewał.

Sesja zaczęła się spokojnie – od przedstawienia przez przedstawicieli Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świdniku sprawozdania finansowego i z działalności jednostki w 2018 roku. W ocenie **Jacka Kamińskiego**, dyrektora szpitala, to był dobry rok dla placówki. – Pozyskaliśmy fundusze unijne na realizację projektów o wartości ponad 5,5 mln złotych, choć dla zapewnienia wkładu własnego w wysokości 30 proc. musieliśmy zaciągnąć poręczony przez powiat kredyt – mówił dyr. Kamiński, wymieniając prace, jakie udało się wykonać i sprzęt, jaki został zakupiony. – To jednak tylko część inwestycji jakie muszą zostać przeprowadzone w szpitalu. Niezbędna jest modernizacja sieci energetycznej, wentylacyjno-klimatycznej, remont kolejnych oddziałów, w tym bloku operacyjnego, a także modernizacja parkingów oraz przeniesienie apteki z czwartego piętra na parter – wyliczał dyrektor, dodając, że placówka będzie starała się pozyskać na to fundusze zewnętrzne, ale liczy też na dotacje z powiatu.

Z kolei **Barbar Stefaniak-Klimek**, zastępcy dyrektora ds. lecznictwa, poinformowała radnych o zrealizowanych przez szpital procedurach medycznych. – Najwięcej pacjentów hospitalizowaliśmy w związku z chorobami układu krążenia, trawiennego, oddechowego. Przyjeliśmy 930 porodów, a wiele mam było spoza naszego powiatu. Niestety w ubiegłym roku wzrosła liczba pacjentów hospitalizowanych z powodu choroby nowotworowej – mówiła pani dyrektor, podkreślając, że świdnicki szpital wybiera wielu pacjentów spoza rejonu, co zapewne świadczy o wysokiej jakości opieki medycznej i dobrej opinii placówki.

Dyrektor Kamiński wspominał również o zagrożeniach dla finansów i prawidłowego funkcjonowania lecznicy. Związane one są z oczekiwaniami placowymi pracowników oraz brakiem na rynku kadry lekarskiej i problemami ze znalezieniem dla zatrudnionych w szpitalu specjalistów zastępców czy następców w przypadku zwolnień chorobowych, urlopów czy odejść na emeryturę.

Choć wśród radnych pojawiły się głosy, że doświadczyli oni skargi pacjentów świdnickiego szpitala na niewłaściwe potraktowanie przez lekarzy (na co dyrektor stwierdził, że nie otrzymywał takich skarg, a każda, która by do niego dotarła, zostałaby wnikliwie wyjaśniona), radni jednogłośnie przyjęli sprawozdanie.

Awantura o projekt

Złe emocje pojawiły się przy kolejnym punkcie obrad – zatwierdzeniu do realizacji projektu „Widzieć więcej” – aktywizacja społeczna mieszkańców Domów Pomocy Społecznej funkcjonujących na terenie Powiatu Świdnickiego”. Projekt, na który Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie pozyskało unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, skierowany jest do 120 mieszkańców świdnickich domów opieki społecznej. Przewiduje dla nich wsparcie socjalne, indywidualne poradnictwo psychologiczne, ćwiczenia ruchowo-mobilizacyjne, terapie zajęciowe, wyjazdy zdrowotno-aktywizacyjne i organizację festynu podsumowującego każdą edycję projektu. Projekt ma trwać 3 lata i kosztować przeszło milion złotych, z czego 920 tys. złotych stanowi unijna dotacja. Projekt miał ruszyć od 1 stycznia,



Ostatnia sesja rady powiatu była bardzo emocjonująca

ale jego rozpoczęcie zostało wstrzymane. Część radnych PiS, na czele z przewodniczącym rady **Andrzejem Mańką**, nabrało wątpliwości, czy projekt został właściwie przygotowany, czy dobrze zdiagnozowano potrzeby uczestników i czy jego realizacja w ogóle ma sens, czy został napisany tylko po to, by sięgnąć po dotację, a projekt nie przeniesie wymiernych efektów. Według radnego Mańki, który przywołał wydaną przez Powiatową Społeczną Radę ds. Osób Niepełnosprawnych na kilka dni przed sesją, opinię na temat projektu, nie został on skonsultowany z pracownikami DPS-ów, nie dokonano faktycznej analizy potrzeb ich pensjonariuszy, nie przewidziano zakupu wyposażenia, które mogłoby im służyć również po zakończeniu projektu, a działaniami nie objęto np. wychowanków Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych, ograniczając się tylko do mieszkańców DPS-ów, a większość działań przewidzianych w projekcie już teraz na co dzień realizują same DPS-y.

Co do potrzeby realizacji takiego przedsięwzięcia wątpliwości w ostatniej chwili nabrał również zarząd powiatu, który wcześniej rekomendował radzie podjęcie uchwały o zatwierdzeniu jego realizacji. Jak tłumaczył **Radosław Brzózka**, członek zarządu, wynikało to z wprowadzenia go w błąd przez dyrektora PCPR co do przygotowania, samej realizacji oraz efektów projektu i w związku z tym będzie się domagał od niej wyjaśnień. Projektu bronił radni opozycji, w tym członkowie zarządu poprzedniej kadencji – były starosta **Dariusz Kołodziejczyk** (wówczas PSL, dziś niezależny) i były członek zarządu **Jakub Osina** (Świdnik Wspólna Sprawa). Ekstarosta przekonywał, że warto skorzystać z unijnych pieniędzy i zrealizować projekt choćby dlatego, że część zadań, które teraz wykonują DPS-y z własnych środków będzie można sfinansować z dotacji, poza tym przewidziane w projekcie działania i grupa docelowa musi wpisywać się w wytyczne, kryteria i strategię określone przez instytucję ogłaszającą konkurs na dofinansowanie i taki właśnie jest projekt „Widzieć więcej”.

Do trwającej dłuższą chwilę wymiany zdań w tej kwestii między przewodniczącym Mańką a radnym Kołodziejczykiem i wypowiadającym się w podobnym tonie **Marcinem Najdą** (PSL), gdzie przy okazji obie strony wytykały sobie, za której to kadencji, składano projekty bezsensowne lub tylko „na odczepnego”, wtrącił się Jakub Osina z personalną wycieczką pod adresem przewodniczącego rady. Osina, powołując się na ustalenia NIK, wspominał Mańce, że będąc dyrektorem oddziału PFRON, udzielił on bezsensownego i niezgodnego z prawem dofinansowania w kwocie 230 tys. zł spółce z innego województwa na wydanie gazety dla niepełnosprawnych, która do niepełnosprawnych nigdy nie dotarła, a spółka znikła.

Te słowa oburzyły przewodniczącego. Stwierdził, że to doniesienia oparte na kłamstwie, a takie oskarżenia są „zwykłym chamstwem”, bo nigdy nie było w tej sprawie żadnych zarzutów, żadnego śledztwa, a wszystkie prowadzone postępowania wyjaśniające zakończyły się dla niego pozytywnie. – Potrafi pan stawiać zarzuty bez żadnego poparcia. Jest to prymitywne tak

samo jak i pan. Chciałbym nauczyć pana „po męsku” rozumu – mówił wzburzony przewodniczący Mańka do radnego Osiny. I... samorządowcy omal nie wyszli z sali, „by po męsku” wyjaśnić sobie wzajemne urazy.

Do tego jednak nie doszło, a po chwili emocje nico opadły. O zabranie głosu poproszono dyrektora PCPR **Iwonę Malugę**, która stwierdziła, że projekt był konsultowany z DPS-ami, a przed jego przygotowaniem rozmawiano również z samymi ich podopiecznymi.

– Dzięki temu projektowi 120 podopiecznych DPS będzie mogło uczestniczyć w bezpłatnym wsparciu, które jest uzupełnieniem działań DPS. Co roku 40 osób będzie mogło uczestniczyć za darmo w turnusach zdrowotno-rehabilitacyjnych i zajęciach terapeutycznych – przekonywała radnych dyrektor Maluga, dodając, że konsultowała się z Wojewódzkim Urzędem Pracy, że będzie możliwe rozszerzenie projektu o podopiecznych Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych, a jest także szansa, by w ramach zaplanowanych w projekcie zajęć podnoszących kompetencje przeprowadzić zajęcia informatyczne dla uczestników i w ramach tego zakupić potrzebny do tego sprzęt komputerowy, który zostanie na wyposażeniu DPS-ów.

Po wysłuchaniu opinii (nie do końca pozytywnej) na temat projektu dyrektor jednego ze świdnickich DPS-ów uchwała o zatwierdzeniu projektu do realizacji została poddana pod głosowanie. Za realizację projektu opowiedziało się 13 radnych, 5 wstrzymało się od głosu, a Radosław Brzózka nie wziął udziału w głosowaniu wcześniej na forum zrywając dyrektora PCPR da sobie na dywanik. – Czuję się wprowadzony w błąd przez dyrektora PCPR i chcę rozliczyć go z tej kompromitującej sytuacji – stwierdził R. Brzózka.

Dyskusja nad projektem wykazał, że tak naprawdę większość radnych nie do końca wiedziała, nad czym debatuje, bo do wielu z ich dopiero na końcu dotarło, że projekt nie jest na etapie przygotowywania i składania na konkurs, tylko umowa o udzieleniu dofinansowania na jego realizację jest już dawno podpisana z WUP i to nie moment na konsultowanie i zmiany w projekcie, a jedynie na podjęcie decyzji, czy PCPR ma w ogóle przystąpić do jego realizacji.

Z raportu powiało grozą

Następnie starosta **Łukasz Reszka**, przypominając, że zgodnie z nowymi przepisami jest zobligowany do tego każdy samorząd przy głosowaniu nad absolutorium, przedstawił raport o stanie powiatu na koniec 2018 roku (do listopada 2018 władzę w powiecie sprawowała koalicja PSL-PO-ŚWS – przyp. aut.). Z raportu wynikało, że poprzednicy zostawili powiat w katastrofalnej sytuacji finansowej z długiem w wysokości ponad 7 mln złotych i projektem budżetu z ponad 10-milionowym deficytem, że zatrudniali na kluczowych stanowiskach osoby, które nie posiadały wymaganego doświadczenia czy kwalifikacji (sekretarz powiatu i dyrektor DPS w Świdniku), nie wykorzystywali dotacji z urzędu wojewódzkiego i w ciągu czterech lat zwrócili 400 tys. złotych, które teraz powiat będzie musiał wydać z własnej kasy. Do tego realizowano niepotrzebne i

nieefektywne inwestycjach, jak np. budowa boiska w Trawninkach, budowa niewyposażonej hali sportowej przy I LO i kortów tenisowych. Doprowadzono do sytuacji, że powiat musiał zrezygnować z II etapu przebudowy ul. Raclawickiej, by mieć z czego wypłacić wynagrodzenie dla nauczycieli. Starosta poinformował również, że właśnie otrzymał informację, że sąd I instancji wydał wyrok w sprawie zwolnionej przez jego poprzedników, jak się okazuje bezprawnie, kierownik jednego z referatów i nakazał wypłacić jej 70 tys. zł odszkodowania i do tego przywrócić do pracy.

Jak podkreślali raportujący po staroście wicestarosta **Bartłomiej Pejo** i członek zarządu Radosław Brzózka, fatalna sytuacja finansowa i bałagan, jaki zostawili po sobie poprzednicy, będzie rzutować na powiat na kolejne lata. – Wystarczyło nie bałaganić, a byłibyśmy w zupełnie innym miejscu – podsumowywał R. Brzózka.

Do przedstawionego raportu i zarzutów odnieśli się członkowie poprzedniego zarządu.

– Jak samemu nie potrafi się przedstawić dobrego programu i działań dla powiatu, to najlepiej skrytykować poprzedników.

ŚWIDNIK: Dwudniowy Festyn Rodzinny Spółdzielczego Domu Kultury

Hucznie świętowali 40 lat działalności



Dwudniowy Festyn Rodzinny zorganizował w miniony weekend Spółdzielczy Dom Kultury z okazji 40. rocznicy rozpoczęcia działalności. Świętowano aż dwa dni. Mnóstwo atrakcji przyciągnęło na boisko „Świdniczanki” przy ul. Turystycznej tłumy uczestników.

W sobotę festyn rozpoczęły warsztaty modelarskie, pokazy pojazdów i sprzętu Policji, Straży Miejskiej i Państwowej Straży Pożarnej oraz wzbudzający wielkie zainteresowanie pokaz tresury psa policyjnego. Funkcjonariusze służb mundurowych prowadzili też konkursy dla dzieci na temat bezpieczeństwa. W ramach imprezy mundurowi znakowali także rowery. Nie zabrakło również atrakcji artystycznych. Wielkim zainteresowaniem cieszył się koncert zespołów: „Domino Jazz” i „Chmiele”, a także występ Zespołu Tańca Nowoczesnego „Ambarass”.

W niedzielę uczestników urzekły warsztaty rękodzieła, pokaz grup ar-

Ja tego nie robiłem i starałem się szanować, co robili moi poprzednicy i kontynuować to, co było dobre, a złe naprawiać. Z jednej strony np. korzystacie z hali sportowej, dróg, a z drugiej mówicie, że to były niepotrzebne inwestycje – kuriozum – mówił były starosta Dariusz Kołodziejczyk.

– Z tego, co pamiętam, budżety były uchwalane jednogłośnie przez wszystkich radnych. Uważam, że kredyty na inwestycje, do których można pozyskać dofinansowanie, są racjonalnymi kredytami – dodawał Jakub Osina, członek poprzedniego zarządu – Rozumiem, że jest to taka gra polityczna obecnej władzy, zasłona dymna i paliwo na najbliższe miesiące.

Po krótkiej wymianie zdań między byłymi i poprzednimi władzami powiatu rada powiatu jednogłośnie udzieliła zarządowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu w 2018 roku.

Chwalą i promują pomoc

Miłym akcentem podczas sesji było wyróżnienie rodzin, które brały udział w konkursie literackim „Ja i moja rodzina zastępcza” z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego, który przypada 30 maja.

– Chcemy uhonorować osoby o wielkim sercu, wielkim zaangażowaniu, które swoim czasem, wysiłkiem i miłością obdarzają dzieci nieznające miejsca w swoich rodzinach biologicznych – mówił przewodniczący Andrzej Mańka.

W konkursie pierwsze miejsce zajęła **Katarzyna i Kamil Banaszkowie** oraz ich dzieci: **Miłosz i Wiktor**. Drugie miejsce przyznano **Krystynie i Eugeniuszowi Gałkińskim** z córką **Emilią, Dianą, Karoliną i Adrianem**, a trzecie **Agnieszce i Ireneuszowi Krzyżanom** z córkami **Aleksandrą i Emilią**. Wręczono też wyróżnienia. Otrzymał je: **Elżbieta i Stanisław Krupa** z synem **Antonim**; **Katarzyna i Leszek Zagrabą**, którzy są rodzicami **Amelii, Ksawerego, Oliwiera i Alana**; **Anna Wrona** z córką **Marleną** oraz **Grażyna i Stanisław Grzegorzczak** z córką **Katarzyną**. **JN**



Najmłodszy uczestnicy 27. Biegu Solidarności Lubelski Lipiec 1980 rywalizowali na ścieżkach w Parku Ludowym bez pomiaru czasu. Bobasy (rocznik 2016 i młodszy) miały do pokonania 150 m, śpiochy (r. 2015) 200 m, skrzaty (r. 2014) 250 m, a krasnale (r. 2013) 300 m, a młodzieży z klas I-III 350 m



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: 27. Bieg Solidarności Lubelski Lipiec 1980 i 7. PKO Półmaraton Solidarności zgromadziły na stracie blisko dwa tysiące uczestników!

Kenijczyk Mutuku Wambua najszybszy na trasie ze Świdnika do Lublina

Dopisała pogoda i uczestnicy. Na starcie sobotniego 27. Biegu Solidarności Lubelski Lipiec 1980 oraz rozgrywanego w jego ramach już po raz siódmy PKO Półmaratonu Solidarności ze Świdnika do Lublina, stanęło blisko dwa tysiące uczestników! Najmłodszy, bobasy (rocznik 2016 i młodszy) miały do pokonania zaledwie 150 m, najstarsi dystans 21,0975 km.

Półmaraton, którego trasa wiodła spod bramy WSK PZL w Świdniku do hali Targów Lublin, podobnie jak jego poprzednie edycje, toczył się pod dyktando zawodników z Kenii. Tym razem wygrał **Mutuku Elijah Wambua**, który pokonał dystans w 1:08:11 i o 11 sekund wyprzedził swojego rodaka **Hoea Kiplagata Tui**. Trzecie miejsce, tracąc blisko minutę do drugiego z biegaczy, zajął **Ukrainiec Yuri Rusiuk** z Big-Time Równie. Tuż za podium uplasował się najlepszy z Polaków, **Sylwester Lepiarz** z LKB Rudnik.

Wśród kobiet najszybsza okazała się reprezentantka Mołdawii **Olesea Smowjenco**, która na mecie wyprzedziła Kenijkę: **Euliter Jephchirchir Tanui**, **Ruth Chemisto Matebo** i **Jane Ngima Mbogo**. Co ciekawe biegaczki, które znalazły się na podium, w klasyfikacji open zajęły miejsca 8-10. Mbogo była z kolei 12., meldując się na mecie tuż przed najlepszymi reprezentantami Biegającego Świdnika, **Arturem Jendrychem** (9. wśród mężczyzn) i **Cezarym Bednarzem** (10. miejsce).

Najlepsza z Polek, **Mariola Stasiewicz** z Żaka Biała Podlaska była piątą. Tuż za nią uplasowała się **Aleksandra Jakubczak** z Zamościa.

7. PKO Półmaraton Solidarności ukończyło aż 816 biegaczy, w tym 706 mężczyzn i 139 kobiet.

Jeszcze więcej, bo ponad 1100 uczestników zgromadziły biegi dla dzieci i młodzieży rozgrywane na trzykilometrowej trasie z placu Łokietka do Targów Lublin oraz w Parku Ludowym, gdzie na dystansach od 150 do 350 m rywalizowały przedszkolaki oraz uczniowie klas I-III szkół podstawowych.



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
W biegach dla dzieci i młodzieży rozgrywanym w ramach 27. Biegu Solidarności Lubelski Lipiec 1980 udział wzięło 680 młodych biegaczy. Najliczniej (171) na starcie reprezentowali byli uczniowie z ósmych klas szkół podstawowych

Honorowy patronat nad imprezą organizowaną przez Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarność” i Fundację „Ruchu Solidarności Rodzin”, upamiętniającą rocznicę strajków Lubelskiego Lipca 1980 i powstania NSZZ „Solidarność”, sprawowali marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski**, prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** oraz **Piotr Duda**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

„Nowy Tydzień w Lublinie” był patronem medialnym 27. Międzynarodowego Biegu Solidarności i 7. PKO Półmaratonu Solidarności.

Na naszej stronie internetowej www.nowytydzien.pl zamieszczamy obszerną galerię zdjęć z sobotnich zawodów.



W Biegu Solidarności Lubelski Lipiec 1980 tradycyjnie już udział wzięła liczna grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 20 z al. Piłsudskiego. Na trasę wiodącą z placu Łokietka do Targów Lublin wyruszył także Krzysztof Boryc, opiekun uczniów z „20”, na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego i trener zapasów oraz sumo

- 27. BIEG SOLIDARNOŚCI LUBELSKI LIPIEC 1980**
- * charytatywny bieg firmowy – kobiety:** 1. Katarzyna Brzoza 14:24, 2. Elżbieta Szewczyk 14:34, 3. Daria Czarnocka 15:11; **mężczyźni:** 1. Sylwester Dudek 11:02, 2. Piotr Gawda (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 11:14, 3. Zbigniew Grądek (Lekkoatletyka dla każdego) 12:03
- * studenci – kobiety:** 1. Magdalena Zych 10:58, 2. Paulina Madejska (UMCS) 12:59, 3. Joanna Kielbus (Nie ma łatko) 15:13; **mężczyźni:** 1. Michał Piróg (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 9:14, 2. Kamil Oleszek (UMCS) 9:38, 3. Adam Grudziński (UMCS) 9:40.
- * bieg młodzieżowy (szkoły ponadpodstawowe) – dziewczęta:** 1. Luiza Frączek (Biskupiak) 12:25, 2. Oliwia Zielińska (Gimnazjum Sportowe Nr 2 w Lubartowie) 12:51, 3. Julia Maciąg (Świeżanka) 12:57; **chłopcy:** 1. Michał Karasiński 9:46, 2. Piotr Barwiński (AZS UMCS) 10:05, 3. Sylwester Cybula (lubelskibiegacz.pl Team) 10:25
- * klasa 8 – dziewczęta:** 1. Maja Oleszczuk (SP 18) 12:10, 2. Agata Zaborska (SP 18) 13:08, 3. Weronika Pszczółka (Nefryt Lubartów 13:36; **chłopcy:** 1. Krystian Slifierz (Rudnik) 10:26, 2. Oliwier Szczekala (SP im. Pallottiego) 10:34, 3. Mikołaj Pawlos (Rudnik) 10:44
- * klasa 7 – dziewczęta:** 1. Hanna Gawda (Społeczna SP im. Klonowica) 12:34, 2. Monika Kisiel (Nefryt) 12:45, 3. Klaudia Kowalska (Rudnik) 13:24; **chłopcy:** 1. Piotr Kleczewski (UKS Filipides) 10:01, 2. Maciej Ślędz (SP 5) 11:42, 3. Mateusz Karaś (SP 51) 11:44
- * klasa 6 – dziewczęta:** 1. Oliwia Moniuszko (SP 24) 10:31, 2. Alicja Garbacka (SP 28) 12:26, 3. Hanna Ligęza (SP 28) 14:33; **chłopcy:** 1. Emil Zieliński (SP 28) 11:36, 2. Jacek Gruchola (Kock) 11:57, 3. Adam Zgierski (Lekkoatletyka dla każdego) 11:59
- * klasa 5 – dziewczęta:** 1. Róża Jankowska (Szkoła Muzyczna im. Karola Lipińskiego) 13:07, 2. Natalia Orzyp (SP 20) 13:45, 3. Jagoda Dębicka (SP 28) 13:57; **chłopcy:** 1. Ignacy Japola (SP 39) 12:11, 2. Mikołaj Barabas (SP 28) 14:06, 3. Kevin Kłosowski (SP 20) 14:08
- * klasa 4 – dziewczęta:** 1. Amelia Barańska (Rudnik) 13:34, 2. Zuzia Pohec (Rudnik) 13:44, 3. Weronika Zawół (SP 28) 14:14; **chłopcy:** 1. Dawid Bubnov (SP 22) 12:48, 2. Bartosz Cioczek 13:35, 3. Alexander Słodziński (obaj Społeczna SP im. Klonowica) 13:45
- * niepełnosprawni:** 1. Paweł Grabowski 12:31, 2. Jakub Tkaczyk 13:55, 3. Dominik Jermakowicz 14:07

- 7. PKO PÓLMARATON SOLIDARNOŚCI**
- kobiety:** 1. Olesea Smowjenco (Mołdawia) 1:16:06, 2. Euliter Jephchirchir Tanui 1:16:19, 3. Ruth Chemisto Matebo 1:17:43, 4. Jane Ngima Mbogo 1:18:09 (Kenia, Benedek-Team), 5. Mariola Stasiewicz (Żak Biała Podlaska) 1:22:07, 6. Aleksandra Jakubczak (Zamość) 1:25:22, 7. Paulina Wywłoka (Salco Garmin Team) 1:28:33, 8. Anna Sawicka (Dream Run) 1:30:19, 9. Olga Zarzecka (Lubelskie Stowarzyszenie Biegowe) 1:31:44, 10. Sylwia Kolečka (Stowarzyszenie Kolarzy)
- mężczyźni:** 1. Mutuku Elijah Wambua 1:08:11, 2. Hoea Kiplagat Tui (obaj Kenia, Benedek-Team) 1:08:22, 3. Yuri Rusiuk (Ukraina, Big-Time Równie) 1:09:21, 4. Sylwester Lepiarz (LKB Rudnik) 1:09:36, 5. Andrzej Leończuk 1:10:51, 6. Michał Biały (SKB Kraśnik) 1:12:59, 7. Damian Ruta 1:15:53, 8. Jarosław Lubiński 1:17:57, 9. Artur Jendrych (Biegający Świdnik) 1:18:43, 10. Cezary Bednarz (Biegający Świdnik) 1:19:20.



Pierwsi na trasę 27. Biegu Solidarności Lubelski Lipiec 1980 z placu Łokietka wyruszyli uczestnicy charytatywnego biegu firmowego oraz studenci (zdjęcie z lewej). Tuż po nich do rywalizacji przystąpiła młodzież ze szkół ponadpodstawowych (zdjęcie z prawej)



Żuźłowcy Speed Car Motoru byli bliscy sprawienia wielkiej niespodzianki, za jaką należałoby uznać remis w wyjazdowym meczu z Betard Spartą Wrocław

Znów postraszyli rywali!

W czwartym, wyjazdowym spotkaniu PGE Ekstraligi żuźłowcy Speed Car Motoru Lublin zanotowali czwartą porażkę. W piątek we Wrocławiu, w starciu z Betard Spartą, podobnie jak we wcześniejszych spotkaniach na torach rywali: w Gorzowie, Częstochowie i Zielonej Górze, nasz beniaminek toczył z gospodarzami niezwykle zaciętą i emocjonującą walkę. O wygranej Spartan nad Koziółkami 47:43 zdecydowały dopiero biegi nominowane!

Do piątkowego meczu zespół z Lublina przystąpił w identycznym składzie, jak w poprzedniej potyczce z Get Well Toruń (wygranej 48:42), z Rosjaninem **Grigorijem Łagutą** i bez kontuzjowanego (nie-dowład palców) Szweda **Andreasa Jonssona**, za którego stosowana była zz-tka. O ile na torunian te zmiany wystarczyły, o tyle na drużynę z Wrocławia już nie, choć trzeba przyznać, że niewiele brakowało, a „Koziółki” ze stolicy Dolnego Śląska wyjechałyby z punktem.

Motorowcy znów udanie rozpoczęli spotkanie. Po trzech biegach prowadzili nawet dwoma punktami – 10:8. W biegu nr 4 klasą dla naszych żuźłowców okazali się **Maciej Janowski** i **Maksym Drabik**. Miejscowi dość łatwo uporali się z Łagutą i **Wiktorem Trofimowem** jr i Sparta objęła prowadzenie, którego jak się później okazało, nie oddała już do samego końca zawodów.

Wprawdzie przed biegami nominowanymi przed Motorem utworzyła się jeszcze szansa na wywiezienie z Wrocławia remisu, ale „Koziółki” musiały oba biegi wygrać 5:1, co przy wystawieniu dwukrotnie szalejących na torze **Łaguty** i **Michelsena** wydawało się całkiem realne.

W pierwszym z biegów nominowanych u boku Rosjanina manager **Jacek Ziółkowski** do walki



Zużłowcy Speed Car Motoru Lublin, beniaminka PGE Ekstraligi przed startem we Wrocławiu, na przedmeczowej prezentacji. Stoją od lewej: Paweł Miesiąc, Robert Lambert, Wiktor Trofimow jr, Wiktor Lampart, Grigorij Łaguta, Dawid Lampart oraz Mikkel Michelsen

za **Dawida Lamparta** wystawił (rezerwa taktyczna) jednak **Robert Lamberta**. Dlaczego nie pojechał Duńczyk, który chwilę później z Łagutą rozjechał **Taia Woffindena** i **Macieja Jankowskiego**?

Po meczu Ziółkowski tłumaczył swoją decyzję, że bardzo chciał pu-

ścić w 14. biegu Michelsena, ale Duńczyk odczuwał skutki wcześniejszej, niegroźnej kraksy. – Czuł dyskomfort, bolał go palec – mówił Ziółkowski.

Szkoda jednak, że manager Speed Car Motoru nie zaryzykował. Zresztą nie pierwszy raz w tym sezonie zabrakło mu przysłowio- wego nosa. Po spotkaniu kibice lubelskiego zespołu na forach internetowych oraz na profilu klubowym na Facebooku domagają się „głowy” Ziółkowskiego. Jest jednak mało prawdopodobne, by klub zdecydował się na jego zwolnienie

i poszukanie innego taktyka, który lepiej reagowałby na to, co dzieje się w danej chwili podczas meczów PGE Ekstraligi na torze.

W najbliższy piątek o godzinie 18 motorowców czekać będzie przy Al. Zygmuntońskich rewanż ze „Spartanami”. Czy lublinianie będą w stanie wygrać mecz i w dodatku zgarnąć punkt bonusowy?

Będzie to dość trudne zadanie. Trzeba pamiętać, że w spotkaniu z wrocławianami, a także w kolejnych meczach nie będzie już zz-tki za Andreasa Jonssona.

MAG

BIEG PO BIEGU

1. (64,10) Woffinden, Miesiąc, Michelsen, Jamróg	3:3 (3:3)
2. (65,10) Drabik, Lampart, Trofimow jr, Wojdyło	3:3 (6:6)
3. (64,32) Michelsen, Fricke, Lampart, Czugunow	2:4 (8:10)
4. (63,99) Janowski, Drabik, Łaguta, Trofimow jr	5:1 (13:11)
5. (65,60) Fricke, Miesiąc, Czugunow, Lambert	4:2 (17:13)
6. (64,75) Janowski, Lampart, Michelsen, Wojdyło	3:3(20:16)
7. (64,82) Woffinden, Łaguta, Jamróg, Lampart	4:2 (24:18)
8. (63,93) Drabik, Łaguta, Janowski, Miesiąc	4:2 (28:20)
9. (65,16) Michelsen, Jamróg, Lampart, Woffinden	2:4 (30:24)
10. (64,81) Łaguta, Czugunow, Fricke, Trofimow jr	3:3 (33:27)
11. (64,32) Janowski, Lambert, Michelsen, Drabik	3:3 (36:30)
12. (65,21) Czugunow, Miesiąc, Wojdyło, Lampart	4:2 (40:32)
13. (64,62) Łaguta, Woffinden, Fricke, Lampart	3:3 (43:35)
14. (64,87) Łaguta, Drabik, Fricke, Lambert	3:3 (46:38)
15. (65,03) Łaguta, Michelsen, Janowski, Woffinden	1:5 (47:43)

BETARD SPARTA WROCŁAW – SPEED CAR MOTOR LUBLIN 47:43

Betard Sparta: 9. Tai Woffinden 8 (3,3,0,2,0), 10. Jakub Jamróg 3 (0,1,2,-,-), 11. Gleb Czugunow 6 (0,1,2,3), 12. Max Fricke 8+3 (2,3,1*1*,1*), 13. Maciej Janowski 11 (3,3,1,3,1), 14. Patryk Wojdyło 1 (0,0,1), 15. Maksym Drabik 10+1 (3,2*3,0,2), 16. brak zawodnika.

Speed Car Motor: 1. Paweł Miesiąc 6 (2,2,0,2,-), 2. Andreas Jonsson ZZ, 3. Mikkel Michelsen 11+4 (1*3,1*3,1*2*), 4. Dawid Lampart 4 (1,2,1,0,-), 5. Grigorij Łaguta 17 (1,2,2,3,3,3,3), 6. Wiktor Lampart 2 (2,0,0), 7. Wiktor Trofimow jr 1+1 (1*,0,0), 8. Robert Lambert 2 (0,2,0).

PGE EKSTRALIGA 7. kolejka: Betard Sparta Wrocław – Speed Car Motor Lublin Speed Car Motor Lublin **47:43** * Get Well Toruń – trully.work Stal Gorzów trully.work Stal Gorzów **49:40. Niedzielne mecze:** MRGARDEN GKM Grudziądz – Fogo Unia Leszno Fogo Unia Leszno i Stelmet Falubaz Zielona Góra – forBET Włókniarz Częstochowa zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Fogo Unia Leszno	6	12	+78
2. Stelmet Falubaz Zielona Góra	6	8	+24
3. Betard Sparta Wrocław	7	8	+12
4. trully.work Stal Gorzów	7	6	-7
5. forBET Włókniarz Częstochowa	6	6	-10
6. Speed Car Motor Lublin	7	4	-40
7. MRGARDEN GKM Grudziądz	5	4	-8
8. Get Well Toruń	6	2	-49

W następnej kolejce – 7 czerwca: Speed Car Motor – Betard Sparta (18:00) i Fogo Unia – MRGARDEN GKM (20:30) * **9 czerwca:** forBET Włókniarz – Stelmet Falubaz (16:30) i trully.work Stal – Get Well (19:00).

Rallycross: podium Berdysa, Hurko najlepiej w sezonie, Budzyński z problemami

W komplecie w finałach

Rafał Berdys, startujący w barwach warszawskiego Automobilklubu Rzemieślnik, zanotował najlepszy spośród kierowców z Lubelszczyzny występ w trzeciej rundzie Oponeo Mistrzostw Polski Rallycross, finiszując suzuki swift S1600 na trzeciej pozycji w grupie Super-National i drugiej w klasie SN-1600. Na torze w Słomczynie bardzo udany weekend zaliczył również Paweł Hurko (A. Chelmski) awansując do finału klasy SC Cup, w którym zajął piątą lokatę. Mniej szczęścia miał zwycięzca rywalizacji fiatów seicento z poprzedniej rundy i wicelider punktacji – Piotr Budzyński (A. Lubelski), który tym razem był szósty.

Wynik **Rafała Berdysa** mógł być jeszcze lepszy, gdyby nie problemy natury technicznej, które co prawda w znacznie mniejszym stopniu niż w dwóch pierwszych rundach sezonu, ale wciąż towarzyszyły naszemu kierowcy: szwankująca skrzynia biegów tym razem pozwoliła doprowadzić suzuki do mety i to na medalowych miejscach. W rywalizacji grupowej kwalifikacje Rafał ukończył na drugiej pozycji, w kolejnych biegach zajmując drugie, trzecie, piąte i siódme miejsce. Równie dobrze pojechał w półfinale, osiągając metę tuż za zwycięzcą. Start w finale był ozdobą podwarszawskich zawodów: przez cztery okrążenia kraśniczanin wy-

wierał presję na jadącym na trzeciej pozycji **Łukaszu Tyszkiewicz** (opel astra), próbując minąć rywala to z jednej, to z drugiej strony. Podkreślić należy, że mimo jazdy zderzak w zderzak była to walka fair. Tyszkiewicz skapitulował dopiero na dwa zakręty przed metą, a publiczność gromkimi brawami nagrodziła wspaniałą rywalizację klubowych kolegów. W klasie SN-1600 lokaty 1-2 w kwalifikacjach Rafał na równi podzielił z **Alanem Wiśniewskim** (A. Rzemieślnik), następnie obaj zwyciężyli w swoich półfinałach. Ostatni wyścig lepiej rozpoczął kierowca citroena c2, do-wożąc wygraną do mety; Berdys niezagrożony dojechał drugi. W punktacji sezonu Rafał zanotował duży awans w grupie SN – z siódmego na trzecie miejsce, z kolei w klasie SN-1600 przejął fotel lidera mistrzostw!

Do trzech razy sztuka – **Paweł Hurko** w końcu osiągnął zamierzony cel i awansował do finałowej szóstki w klasie seicento. Trzeba przyznać, że niemal całe zawody na warszawskim autodromie układały się po myśli zawodnika A. Chelmskiego. Po raz kolejny świetnie wypadł w kwalifikacjach, zajmując dziewiątę, czwarte i dwukrotnie szóste miejsce, w co w końcowym rozrachunku, wobec nieregularnych wyników rywali, przełożyło się na czwartą lokatę i wysoki dorobek punktowy z tej części zawodów. Wagę wyniku zwiększyła frekwencja: w Słomczy-

nie – w SC Cup wystartowało aż 43 kierowców i po raz kolejny była to najliczniejsza klasa OMPRC. W półfinale Hurko od razu zjechał na Joker Lap, mając za plecami rewelację ostatnich rund **Michała Wrzosa** (A. Rzemieślnik), potem konsekwentnie piął się do góry w wynikach by po przedostatnim okrążeniu objąć prowadzenie. Przegrzewające się opony i plama oleju spowodowały, że wyścigówka Pawła zbyt szeroko przejechała ostatni nawrót, co wykorzystał Wrzosek, wyprzedzając naszego kierowcę. Drugie miejsce również gwarantowało udział w finale, do którego Hurko przystąpił z dużymi nadziejami na dobry wynik. Niestety, błąd w zmianie biegów tuż po starcie „ustawił” przebieg wyścigu: konkurenci odjechali i Paweł nie zdołał nadrobić strat. Mimo to piąte miejsce, po defekcie Budzyńskiego, należy uznać za sukces.

Drugi weekend w Słomczynie nie był szczęśliwy dla **Piotra Budzyńskiego**. Wicelider punktacji pogrzebał szanse na walkę o laury po błędzie w drugim biegu kwalifikacyjnym. Tuż po starcie, jadąc po wewnętrznej, zostawił sobie zbyt mało miejsca przed zakrętem i w efekcie z impetem uderzył prawą stroną seicento w bandę z opon. Skutki były opłakane: uszkodzona przekładnia kierownicza i skrzywione zawieszenie. Serwis sprawnie doprowadził wyścigówkę do używalności na kolejny bieg, jednak geometria zawieszenia pozosta-

wała wiele do życzenia. Od tego momentu Budzyński nie walczył już o wygrane, a o doprowadzenie fiata na jak najwyższej pozycji. O dziwo tempo kierowcy A. Lubelskiego wciąż było bardzo dobre: po drugiej lokacie w pierwszym biegu i wspomnianym „dzwonie” kolejne dwie kwalifikacje ukończył na trzecim i szóstym miejscu, co w ostatecznym rozrachunku dało dziewiątą pozycję. Można tylko snuć przypuszczenia, jakie wyniki Piotr osiągnąłby w pełni sprawnym „sejem”... W półfinale Piotr zdołał obronić trzecią lokatę, premiówaną awansem do finałowej rozgrywki. W decydującym biegu Budzyński niestety nie dostał szansy walki o jakiegokolwiek wyższe miejsce. Tuż po starcie jeden z rywali bezpardonowo uderzył w auto naszego zawodnika, uszkadzając felgę lewego przedniego koła. Dalsza jazda nie miała sensu i Piotr zjechał z toru. Dziwi tylko fakt, że za ten incydent winowajca nie poniósł żadnych konsekwencji... Jednopunktowa strata Budzyńskiego do prowadzącego **Łukasza Grzybowskiego** (A. Polski) po zawodach w Słomczynie urosła do 16 „oczek”, ale Piotr zdołał utrzymać pozycję wicelidera. Spora liczba punktów uzbieranych w III rundzie sprawiła, że Hurko pozostał na siódmej pozycji w SC Cup, ale wraz z szóstką poprzedzających go kierowców znacznie odskoczył od reszty stawki.

Ze Słomczyna Łukasz Glowacki



Rafał Berdys (z lewej, nr 301) podczas manewru rundy w finale grupy SN



Paweł Hurko (nr 608) zaliczył w Słomczynie najlepszy start w tym sezonie



To nie był udany weekend dla Piotra Budzyńskiego (nr 603)

TAXI
z SMS **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----